

dziennik

PONIEDZIAŁEK 1 LUTEGO 2021 r.

W S C H O D N I



Pracy dla nas nie ma

ROZMOWA z Anną Niedziałek, właścicielką Studia Fryzur Anna o akcji #wspierajswojegofryzjera

STRONA 2



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Najchętniej dają seniorzy i rodziny z dziećmi

WOŚP – To nasz pierwszy finał WOŚP. Ludzie chętnie nas wspierali. Nie było tak źle, jak można by się było spodziewać – twierdzą zgodnie Gabriela, Iga i Zosia, wolontariuszki z Lublina. Podczas wczorajszego 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, licealistki kwestowały od godz. 11. Do głównego lubelskiego sztabu, który w tym roku działa przy Torze Kartingowym Cartmax, wrócili dopiero po 8 godzinach.

– Byliśmy w różnych miejscach w mieście, m.in. na placu Litewskim i na Starym Mieście. Ludzie bardzo sympatycznie reagowali, nie było żadnych nieprzyjemnych sytuacji – opowiada Inga Gajewska.

– Pieniądze do puszek chyba najchętniej wrzucali seniorzy i rodziny z dziećmi. Udało nam się zebrać dwie pełne puski – dodaje Zosia Jodłowska.

– Są w nich i monety i papierowe pieniądze. Na szczęście pogoda dopisała. Jest mróz, ale nie pada. Dzięki temu na ulicach było też więcej ludzi – mówi Gabriela Osuchowska. W tym roku z powodu pandemii wszystkie atrakcje 29. finału WOŚP można było śledzić w internecie. Na ulice wyszli wolontariusze w maseczkach i z płynami dezynfekcyjnymi. W województwie lubelskim zarejestrowało 57 sztabów.

(KP)

Polityczne konsekwencje szczepienia pani kanclerz

PANDEMIA I POLITYKA – Ta sytuacja budzi niesmak, rozzarowanie i rozgoryczenie – mówi posłanka Koalicji Obywatelskiej Marta Wcisło i apeluje o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do Teresy Bogackiej. Chodzi o to, że kanclerz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji oraz szefowa lubelskich struktur Porozumienia Jarosława Gowina zaszczepiła się przeciwko Covid-19 poza kolejką

Katarzyna Prus

To zachowanie jest wyjątkowo karzgodne – pisze w piśmie do Jarosława Gowina, szefa partii Bogackiej, posłanka Wcisło. Przypomina, że wcześniej kanclerz WSEI wskazywała na zaszczepienie w etapie zero tylko wykładowców i studentów kierunku pielęgniarstwa. – Mogę to określić tylko w kategorii „kłamstwa” – stwierdza Wcisło.

Posłanka Koalicji Obywatelskiej sprawę szczepień w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji nagłośniła w środę.

– Szczepionek nie ma, szczepionek brakuje, seniorzy czekają, a poza kolejką są szczepione osoby w sile wieku, które mogłyby poczekać. Są to pracownicy WSEI, którzy zajęcia ze studentami prowadzi online. Czy tak być powinno? – dopytywała

Marta Wcisło. I dodała, że o sprawie poinformowała wojewodę, który obiecał zająć się sprawą.

– Absolutnie jest to nieprawda – zapewniała wówczas kanclerz WSEI Teresa Bogacka, tłumacząc że uczelnia „zgłosiła do centralnego systemu tylko i wyłącznie studentów oraz wykładowców kierunku pielęgniarstwa, którzy są uprawnieni do szczepień w grupie zero”.

– Chodzi o 17 wykładowców i 256 studentów – wyliczała Bogacka. – Zgłoszenia wysyłał jako pracodawca, nikt nie zgłaszał się indywidualnie. Trzymaliśmy się ściśle tylko tego kierunku. Nie zgłosiliśmy już np. wykładowców z psychologii, którzy też przecież pracują z pacjentami. Nie było też żadnych osób z administracji, podczas gdy na innych uczelniach medycznych



Teresa Bogacka - w latach 90. tworzyła i zarządzała Lubelską Szkołą Biznesu, związana też z fundacją „OIC Poland”. Założyciel i kanclerz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, w której wykłada m.in. prezydent Lublina Krzysztof Żuk i jego żona Katarzyna Mieczkowska. W wyborach w 2019 r. startowała do Sejmu z 11. miejsca na liście PiS (bez powodzenia). W lipcu 2020 r. została przewodniczącą partii Porozumienie Jarosława Gowina w okręgu lubelskim

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ ARCHIWUM

takie osoby były zgłaszane do szczepień w grupie zero – tłumaczyła.

W piątek posłanka KO zaprosiła dziennikarzy na kolejną konferencję prasową.

wą. Mówiła o tym, że wśród osób „zaszczepionych poza kolejnością” na była Teresa Bogacka.

– Nie może być tak, że są równi i równiejsi – mówiła Marta Wcisło. A w piśmie do Jarosława Gowina, szefa partii, którą w Lubelskim reprezentuje Bogacka, podkreśla: – Żądam pełnego i transparentnego wyjaśnienia tej sytuacji i wyciągnięcia konsekwencji wobec pani Teresy Bogackiej, które będą przykładem dla społeczeństwa, że dla polityków nie ma taryfy ulgowej.

W weekend udało nam się wreszcie skontaktować z kanclerką WSEI.

– Zaszczepiłam się – przyznaje Bogacka. – Ale uważam, że ani w moim przypadku, ani uczelni prawo nie zostało złamane – podkreśla.

I dodaje: – Sprawa jest na poziomie Ministerstwa Edukacji i Nauki. Złożyłam już wyjaśnienia i czekam na rozstrzygnięcie. Do tego czasu wstrzymuję się od jakichkolwiek komentarzy.

Sprawą szczepień we WSEI zajął się wojewoda lubelski. Zwrócił się do NFZ o przeprowadzenie kontroli w tej sprawie.

O wyjaśnienia szefową swoich lokalnych struktur poprosiły też władze Porozumienia.

– Prezes Jarosław Gowin zwrócił się do pani Teresy Bogackiej o wytłumaczenie okoliczności tej sprawy. Ewentualne decyzje powinny być znane w tym tygodniu – mówi poseł Magdalena Sroka, rzeczniczka partii.

W grę wchodzi skierowanie sprawy do partyjnego sądu koleżeńkiego.

TOMA

Śledczy: Rodzice chcieli zabić 5-tygodniowe niemowlę

Są zarzuty dla rodziców skatowanego niemowlaka, które trafiło do szpitala dziecięcego w Lublinie. Atanasca R. i jej partner odpowiadają za usiłowanie zabójstwa. – Matka próbowała rozbić dziecku głowę – ustalili śledczy.

22-letnia Bułgarka i jej 27-letni partner - Sasho M. zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. Kobieta usłyszała zarzut usiłowania zabójstwa.

– Chcąc pozbawić życia swojego syna, uderzyła jego głową o twarde podłoże – mówi Agnieszka Kępka,

rzecznik Prokuratury OKręgowej w Lublinie. – Spowodowała w ten sposób ciężkie obrażenia w postaci złamania kości czaszki oraz krwawka.

Życie chłopca udało się uratować dzięki interwencji lekarzy, którzy przeprowadzili operację. 5-tygodniowe

dziecko z urazem głowy trafiło do szpitala dziecięcego w Lublinie. Charakter obrażeń wskazywał, że niemowlę mogło zostać pobite. Medycy natychmiast zawiadomili policję.

Mundurowi zatrzymali matkę dziecka i jej partnera. Oboje pochodzą z Bułgarii.

Atanasca R. przyznała się do spowodowania obrażeń u niemowlaka. Tłumaczyła, że chłopiec wypadł jej na podłogę.

Partner 22-latkę odpowie za usiłowanie zabójstwa w zamiarze ewentualnym. Oznacza to, że godził się na śmierć dziecka. Sasho M. nie

przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

W związku ze sprawą zatrzymano również 42-letnią babkę chłopca. Sevdzan V. odpowie za nieudzielenie pomocy rannemu dziecku. Kobieta jest pod dozorem policji.

JSZ

Jesteśmy otwarci, ale pracy nie ma

ROZMOWA z Anną Niedziałek, właścicielką lubelskiego Studia Fryzur Anna o akcji #wspierajswójgofryzjera

• Na Facebooku pisze pani o dramatycznej sytuacji branży fryzjerskiej. Dlaczego jest źle skoro możecie normalnie działać?

– Salon prowadzę od 12 lat, mam wielu stałych klientów. Dopóki nie przyszła epidemia wszystko funkcjonowało bardzo dobrze. Potem wiadomo: byliśmy zamknięci i musieliśmy się z tym pogodzić. Na otwarciu czekaliśmy z ogromnymi emocjami i nadziejami. Okazało się jednak, że klienci wcale nie wrócili. Z branżowego raportu wynika, że tylko 11 proc. salonów w Polsce działa na poziomie sprzed epidemii. Reszta ledwo dyszy i się zadłuża, co doprowadziło do ich zamknięcia w ciągu kilku miesięcy.

• Przestaliście chodzić do fryzjera?

– To dotyczy przede wszystkim osób starszych, których z miesiąca na miesiąc jest coraz mniej. Gdy przychodzili wiosną to nie wyczuwałam strachu. Często rozmawialiśmy o tym, że nie znamy nikogo kto zachorował na koronawirus. Że wcale nie jest tak źle. Teraz ten lęk widać coraz mocniej. Panie, które przychodziły co półtora miesiąca, teraz pojawiają się raz na pół roku. Ale są też sytuacje, gdy klientki dzwonią z pytaniem, czy w trakcie pracy mam maseczkę. Zapewniam, że przestrzegamy wszystkich



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wymogów sanitarnych. Pani wydaje się uspokojona i umawia wizytę, ale już się na niej nie pojawia. I nie był to jednostkowy przykład.

• A młodsi?

– Wielu panów w trakcie pandemii kupiło sobie maszynki i strzygą się sami. Zresztą i panie robią to same lub z pomocą koleżanek. Same też farbują sobie

włosy. Zresztą wiele z nich pracuje zdalnie i nie ma potrzeby częstych wizyt u fryzjera. Idąc do sklepu zakładają czapkę i jest dobrze.

Praktycznie nie ma też dzieci. Ludzie boją się mieć kontakt z innymi ludźmi i unikają wszystkich aktywności, które nie są niezbędne. Ten lęk pobudza kolej-

ne komunikaty o tym, żeby unikać kontaktów. I o tym, że wprawdzie w Polsce spada liczba nowych zakażeń, ale w innych krajach sytuacja jest bardzo trudna.

• Wolałaby pani żeby branża fryzjerska została zamknięta?

– Nie. Uwielbiam swoją pracę i nie wyobrażam sobie bym mogła robić

coś innego. Chcę uczciwie i sumiennie pracować, ale nasza branża praktycznie już jest zamknięta. Przez brak klientów. W ramach grupy wsparcia Beauty Razem zabiegamy o rządową pomoc. Blisko 50 tys. z nas wystosowało apel do władz. Jesteśmy rozgoryczeni, że pominięto nasze PKD w tarczach. Jest nam

naprawdę trudno. Płatności za media czy związane z kosztami pracowniczymi pozostały. Ja mam jeszcze to szczęście, że właściciel kamienicy, w której działam, rozumie sytuację i obniżył czynsz. Innego wsparcia nie mam. Nikt nie myśli też, że przestrzeganie wytycznych związanych z reżimem sanitarnym kosztuje. My zresztą mieliśmy je także przed pandemią. Jest jednak różnica, bo wtedy za rękawiczki płaciłam 18 zł, a teraz 70 zł. Płynny dezynfekujący kosztował 39 zł, a teraz blisko 100 zł. O tych dodatkowych kosztach nikt nie mówi.

• Ma pani żal do rządu?

– Mam. Za brak pomocy i za straszenie społeczeństwa.

• Co będzie dalej?

– Nie wiem. Liczę na to, że będzie dobrze, ale czasami przychodzi załamanie. Wiosną, gdy nie mogłam działać zastanawiałam się, czy nie znaleźć innej pracy. Ale ja się w innym zawodzie nie widzę.

• Jak można uratować swojego ulubionego fryzjera?

– Wybrać się do niego. Każda okazja jest dobra żeby się odpić, żeby z pilotem w rękę przed telewizorem prezentować się prześlicznie. Odżyjmy- My dla Was, Wy dla nas.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA KASPERSKA

Cisza w sprawie mobbingu

PROBLEM Urząd Marszałkowski wciąż nie określił szczegółów postępowania w sprawie możliwego przypadku mobbingu w Departamencie Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości. Urzędnicy boją się, że sprawa zostanie zamieciona pod dywan

Tomasz Maciuszczak

Decyzje jeszcze nie zapadły – słyszymy po raz kolejny od rzecznika marszałka województwa Remigiusza Małeckiego, gdy pytamy o to, w jaki sposób będzie wyjaśniana sprawa domniemanego mobbingu.

Chodzi o skargi pracowników Departamentu Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości na niewłaściwe - ich zdaniem - zachowanie zastępcy dyrektora jednostki Małgorzaty Kot.

Swojej przełożonej zarzucają m.in. wyśmiewanie, podważanie ich kompetencji, obwinianie za swoje błędy i niewiedzę, groźby zwolnienia z pracy i obniżenia pensji czy zabieranie przysługujących im dodatków.

O sprawie po raz pierwszy pisaliśmy przed tygodniem po rozmowach z kilkorgiem pracowników departamentu. Od czasu tamtej publikacji odbieramy kolejne telefony od urzędników, którzy potwierdzają stawiane wcześniej w anonimowych listach zarzuty. Rzucają też nowe światło na sprawę.

Okazuje się, że Małgorzata Kot kilkakrotnie zmienia-

ła zajmowane stanowisko. Do departamentu trafiła w 2019 roku jako szeregowy pracownik. Po krótkim czasie objęła funkcję zastępcy dyrektora, a w grudniu 2019 została p.o. dyrektora. W październiku 2020 została jednak przesunięta na stanowisko wicedyrektorki. Urząd, który zazwyczaj informuje media o zmianach personalnych w kierownictwach swoich departamentów, w tych przypadkach nie rozsyłał żadnych komunikatów.

Nasi rozmówcy sugerują, że październikowa degradacja mogła mieć związek z wysyłanymi wcześniej do marszałka anonimowymi skargami na dyrektorkę. Choć przed tygodniem jego rzecznik zapewniał nas, że „nie było żadnych

oficjalnych skarg w tej sprawie”.

Jednak gdy w środę przewodniczący sejmiku województwa Jerzy Szwej (PiS) potwierdził nam, że otrzymał list z informacją o nieprawidłowościach i przekazał go zarządowi województwa, wersja urzędu się zmieniła. Przekazano nam, że rzeczywiście doszło do rozmowy na ten temat z szefostwem departamentu i kierownikami oddziałów, ale „nikt nie skarżył się na mobbing”.

Zapytaliśmy Remigiusza Małeckiego o powody przesunięcia Małgorzaty Kot na niższe stanowisko, ale nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Z samą dyrektorkę wciąż nie udało nam się skontaktować. Po przerwanym po zaledwie po kilku sekundach rozmowie

(przed publikacją pierwszego artykułu), nie odbiera od nas telefonu.

Choć urząd wciąż nie zdecydował, w jaki sposób zostanie przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, wśród urzędników z gospodarki krążą już plotki, że wkrótce będą w tej sprawie przesłuchiwać.

– Dłatego obawiamy się, że to nic nie da. Część pracowników już zapowiedziała, że nie będzie się wypowiadać przed komisją, bo boi się o utratę pracy. Wolą zaciśnąć zęby i znosić zachowanie dyrektorki. Część osób będzie zeznawać, ale boimy się, że sprawa finalnie zostanie zamieciona pod dywan – słyszymy od naszych rozmówców.

Według obowiązującej od 2016 roku procedury anty-

mobbingowej w Urzędzie Marszałkowskim, składanie wyjaśnień przed powołaną w tym celu komisją jest jedną formą przeprowadzenia takiego postępowania. Ciekawe jest to, że w takiej komisji powinien znaleźć się m.in. pełnomocnik marszałka ds. równego traktowania, ale ta funkcja od dwóch lat jest nieobsadzona.

Wspomniany dokument określa też czas, w jakim powinna zostać powołana komisja antymobbingowa. Mowa jest o siedmiu dniach roboczych od złożenia skargi. Wniosek Fundacji Wolności (to ona oficjalnie zwróciła się w tej sprawie do marszałka w imieniu urzędników) o przeprowadzenie kontroli wpłynął do urzędu 19 stycznia.

Mieszkańcy kontra pacjenci

ALARM 24 – Nie czujemy się bezpiecznie – skarżą się mieszkańcy bloku przy ul. Lubartowskiej w Lublinie. Twierdzą, że przychodnia naraża ich na zakażenie koronawirusem. Spółdzielnia na pomoc wzywa sanepid, a lekarze policję

Katarzyna Prus

Chodzi o blok przy ul. Lubartowskiej 64. Na parterze i pierwszym piętrze budynku działa przychodnia. Osoby, które przychodzą na szczepienia przeciwko Covid-19, wchodzi innym wejściem niż pozostali pacjenci. Ale żeby dostać się na pierwsze piętro, korzystają z tej samej klatki schodowej, co mieszkańcy bloku.

– A teraz korzystają z niej osoby z całego Lublina. A przecież nie wiemy czy faktycznie wszyscy, którzy przychodzą na szczepienie, są zdrowi. Przed wejściem nikt ich nie bada. Poza tym przy okazji mogą wejść inne osoby, nikt tego nie sprawdza – irytuje się jeden z mieszkańców. – A jeśli komuś coś się stanie, coś komuś zginie, to kto za to odpowie? Nie czujemy się bezpiecznie.

Mieszkańcy twierdzą też, że przez krążących po klatce pacjentów, ograniczony jest dostęp do podjazdu dla nie-



pełnosprawnej mieszkanki bloku.

Dlaczego przychodnia uruchomiła dodatkowe wejście?

– Chodzi o to, żeby oddzielić zdrowych zgłaszających się na szczepienia i przyjmowanych na pierwszym piętrze, od chorych, którzy korzystają z głównego wejścia i są przyjmowani na parterze – tłumaczy Anna Dzioba, lekarz rodzinny i współwłaścicielka NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego „Życie”.

Dodaje, że ci, którzy zgłaszają się na szczepienia, są zapisani na konkretną godzinę, a dzień wcześniej przychodnia wstępnie weryfikuje ich stan zdrowia przez telefon. – Faktycznie, żeby dostać się na pierwsze piętro muszą przejść klatką schodową, z której korzystają też mieszkańcy. Jest to jednak mniejsze ryzyko, niż np. spotkanie przypadkowego kurlera czy dostawcy. Oskarżenia o zagrożenie epidemiologiczne są więc kompletnie nieuzasadnione – podkreśla lekarka.

Mieszkańców popiera spółdzielnia. Jej prezes twierdzi, że „zdarzyło się, że na klatce było mnóstwo pacjentów i doszło do przepychanek”.

– Pacjenci zareagowali porywczo na mieszkańców, więc ci zrobili to samo. Nie widziałem tego osobiście, znam to z relacji. Skierowaliśmy w czwartek pismo do sanepidu, żeby rozstrzygnął tę sprawę – mówi Wojciech Bartłomiejczyk, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Spółdzielca”.

Przychodnia zaprzecza.

– Na klatce nigdy nie było tłoku, bo przez trzy dni jest szczepionych 30 pacjentów. Raz zdarzyło się, że mieliśmy jednorazowo cztery osoby, ale żadna z nich nie stała na klatce schodowej. Wszyscy weszli do pomieszczenia przychodni – tłumaczy Anna Dzioba. Przyznaje, że z powodu agresywnego zachowania mieszkańców za-

wiadomiła policję. – Mamy świadomość, że to nie jest łatwa dzielnica, pracujemy tu od 20 lat. Nie reagowaliśmy, kiedy padały obraźliwe komentarze pod naszym adresem. Zdarzyło się jednak, że mieszkańcy byli agresywni w stosunku do jednego z naszych pacjentów, seniora. Krzyczeli na niego, a potem nie pozwolili mu wejść do przychodni. Obawiamy się, że to może się powtórzyć. Prezes spółdzielni nie chce wziąć tych argumentów pod uwagę.

Przychodnia tłumaczy, dlaczego nie zgadza się na uruchomienie innego wejścia na szczepienia. Takie rozwiązanie proponował prezes spółdzielni.

– Jest tam nasz pokój socjalny i kartoteki. Wykluczają to także kwestie epidemiologiczne. Wówczas krzyżowałyby się drogi chorych i zdrowych pacjentów – wyjaśnia lekarka. Zaznacza też, że właścicielem lokali, w których mieści się przychodnia, jest prywatna firma, a nie spółdzielnia.

Czekali długo. Otworzą nieliczni

CZAS WOLNY Od dziś, po blisko trzymiesięcznej przerwie, znów mogą działać muzea i galerie sztuki. Ale wiele z nich nie otworzy się od razu

Tomasz Maciuszczak

Chcielibyśmy zacząć działać jak najszybciej, ale zdążymy przygotować wszystko dopiero na wtorek. Za to na pewno będziemy otwarci w przyszły poniedziałek. Z prostego powodu: nie wiemy, co wydarzy się po 14 lutym i czy obstrzeżenia nie wrócą. Chcemy więc maksymalnie wykorzystać każdy dzień – mówi Waldemar Tarczuk, dyrektor Galerii Labirynt w Lublinie.

W hali dawnych szkolnych warsztatów samochodowych przy ul. Popiełuszki będzie można zobaczyć wystawę „Nigdy nie będziesz szła sama”. To ekspozycja transparentów, wlepek, grafik, plakatów z ulicznych protestów Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, która do tej pory była prezentowana tylko online. Na widzów czeka wystawa „Menage a Deux” Maurycego Gomulickiego i Karola Radziszewskiego, przed listopadowym zamknięciem dostępna zaledwie przez kilka dni.

Muzea i galerie sztuki po muszą pamiętać m.in. o obowiązku zakrywania ust i nosa czy zapewnieniu płynów do dezynfekcji. Obowiązywać ma też limit liczby osób. Na jedną osobę ma przypadać co najmniej 15 mkw.



– Nie spodziewamy się Armagedonu. Ludzie raczej się nie rzucą na galerie sztuki. Mamy 800 mkw., jednorazowo będziemy wpuszczać do 40 osób – zapowiada dyr. Tarczuk.

Spragnieni sztuki już dziś mogą wybrać się do Centrum Kultury i Centrum Spotkania Kultur. W miejskiej instytucji przy ul. Peowiaków wystawa „Sublimacja” Bartłomieja

Kielbowicza komentująca rzeczywistość pandemiczną w Polsce. Z kolei CSK zaprasza na cztery wystawy, które można zwiedzać bezpłatnie z przewodnikiem po wcześniejszej rezerwacji telefonicznej.

Najprawdopodobniej od wtorku szerzej swoje drzwi otworzy Muzeum Wsi Lubelskiej. Od początku listopada można tu było jedynie spa-

Wystawa „Nigdy nie będziesz szła sama” w Galerii do tej pory była prezentowana tylko online

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

cerować, ekspozycje we wnętrzach muzealnych obiektów były niedostępne dla zwiedzających.

– Do niektórych z nich znów będzie można

wejść. Mamy też nadzieję, że utrzyma się śnieg, bo chcielibyśmy zaproponować przejażdżki saniami – mówi Bogna Bender-Motyka, dyrektor skansenu.

Szczegóły nowej oferty mają być znane w poniedziałek.

Na razie wciąż nie wiadomo, kiedy otworzy się Muzeum Narodowe w Lublinie

(wcześniej Muzeum Lubelskie) na zamku.

– Na pewno w lutym, ale na pewno nie od pierwszego – mówi Katarzyna Mieczkowska, dyrektor placówki.

Remont na zamku trwał dwa lata, pozyskano 300 mkw. dodatkowej powierzchni wystawienniczej. – Pod względem technicznym jesteśmy gotowi. Musimy jednak przygotować regulamin zwiedzania w reżimie sanitarnym według wytycznych, które do końca nie znamy – tłumaczy szefowa muzeum.

Przedstawiciele muzeów i galerii sztuki nie kryją też obaw o frekwencję.

– To, że zamknięte pozostają kina czy restauracje nie oznacza, że ludzie nagle przyjdą do nas. Raczej przegramy z galeriami handlowymi.

Dla nas tak naprawdę niewiele się zmieni, bo odwołujemy nas w większości turyści. Dopóki będzie ograniczony ruch między miastami i pozamykane hotele, poza stałymi bywalcami pies z kulawą nogą do nas nie zajrzy – słyszymy od osoby związanej z jedną z lubelskich instytucji kultury.

Wiele słów, niewiele skutków. Radni podjęli uchwałę o lesie

PRZYRODA Żadnych skutków prawnych nie będzie mieć czwartkowa uchwała Rady Miasta w sprawie lasów Stary Gaj i Dąbrowa. Uchwała mówi o „wyrażeniu woli podjęcia działań” w sprawie ochrony obu lasów. Radni PiS proponowali rozszerzenie uchwały o górkę czechowskie, ale prezydencka koalicja odrzuciła tę poprawkę



Dominik Smaga

Aż trzy godziny trwał późnowieczny spór wokół prezydenckiego projektu uchwały w sprawie lasów Stary Gaj i Dąbrowa. Krzysztof Żuk zaproponował radnym, aby „wyrazili wolę działań mających na celu ochronę przyrody na terenie” obu lasów. Ochrona miałaby się przejawiać ustanowieniem tu zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Prezydent przekonywał, że uchwała pomoże mu „w rozmowach i działaniach”. Taki ruch był odpowiedzią Ratusza na kontrowersje wokół obserwowanych przez mieszkańców wycinek

prowadzonych przez Lasy Państwowe w Starym Gaju.

– Czy gospodarka, która tam jest prowadzona, zagraża lasowi? – pytał radny Tomasz Pitucha (PiS). Jego klubowi koledzy mocno krytykowali prezydenta. – Jest kojarzony jako pierwszy drwał Lublina, nagle chce się stać ekologiem – oceniał Robert Derewenda, zarzucając prezydentowi „działania propagandowe”. Opozycja przypominała Żukowi głośne wycinki z ostatnich lat, m.in. przy Walecznych, Krańcowej, Al. Raclawickich, czy też ul. Pagi.

Radni PiS apelowali też o zaufanie do leśników. – Nie bądźmy mądrzejsi od ludzi, którzy się znają na tym, jak

gospodarować lasami – prosił Piotr Gawryszczak, a jego klubowy kolega sugerował, że jeśli ktoś ma zastrzeżenia do pracy leśników, powinien powiadomić odpowiednie instytucje – Jeżeli te organy stwierdzą, że ustawa lub przepisy zostały naruszone, to wtedy leśnicy poniosą konsekwencje – przekonywał radny Zbigniew Ławniczak.

Żuka brali w obronę radni jego klubu. – Każdy temat jest dobry, aby totalnie krytykować prezydenta – mówił radny Leszek Daniewski, który tłumaczył, że uchwała będzie wstępem do rozmów z Lasami Państwowymi. – Jeśli prezydent chce chronić przyrodę, to należy tylko

Tydzień temu przeciwnicy wycinek w Starym Gaju zorganizowali spacer z przewodnikiem po lesie do miejsc, gdzie ostatnio usuwano drzewa. Na to wydarzenie, które miało też charakter protestu, skrzyknęli się przez internet. Sympatycy Starego Gaju mieli ze sobą transparenty: „Stop wycinkom w Starym Gaju”, „Las dla ludzi, nie dla zysku”, czy też „Ratujmy „Lipową Dolinę”.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

chwalić i go wspierać – przekonywała radna Elżbieta Dados. Spośród radnych PiS tylko Małgorzata Suchanowska wyrażała zaniepokojenie

ostatnimi wycinkami w Starym Gaju.

Zastępca prezydenta tłumaczył, że uchwała jest reakcją na protesty i prośby mieszkańców. – Jeżeli las jest chroniony, to skąd te protesty ludzi? – pytał Artur Szymczyk. – Doszliśmy do wniosku, że ta ochrona jest po prostu niewystarczająca – przekonywał zastępca prezydenta. – Nie można mówić, że wszystko, co robią Lasy Państwowe, jest idealne. Każdy z nas popełnia błędy – mówił Szymczyk. Zastrzegł, że nie zarzucał leśnikom złamania prawa.

Opozycyjni radni PiS kilkakrotnie wypominali prezydentowi podejście do gór czechowskich. Zarzu-

cali mu zignorowanie opinii prawie 23 tys. mieszkańców, którzy w ubiegłorocznym referendum opowiedzieli się przeciw zabudowaniu części dawnego poligonu. Ze strony PiS zgłoszona została nawet poprawka, dopisująca górkę czechowskie do terenów objętych uchwałą w sprawie „wyrażenia woli działań”. Poprawka została odrzucona głosami prezydenckiego klubu radnych, więc pod ostateczne głosowanie trafił oryginalny projekt złożony przez Krzysztofa Żuka.

W czwartkowej dyskusji nie brali udziału przedstawiciele Lasów Państwowych. Wszystko wskazuje na to, że nikt ich nie zaprosił.

Droga Elżbieto i Tomku z Rodziną

Całym sercem łączymy się z Waszym bólem.

Wspomnienia
spędzonych zimowych dni z

ANDRZEJEM

i z Wami
zawsze zostaną w naszej pamięci.

Elżbieta i Lech Antonowiczowie



n455

Panu Jerzemu Kasjaniukowi

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Rada Nadzorcza
Firmy Terplast



n460

Od dziś nowy rozkład

KOMUNIKACJA W życie wchodzi dzisiaj nowy rozkład jazdy autobusów i trolejbusów. Jest zbliżony do tego, który obowiązywał przed Bożym Narodzeniem.

Od dziś częściej będą jeździć w szczycie (co 10 minut zamiast co 20) linie trolejbusowe nr 151 i 158. Częściej będą także kursowały linie 11, 12 i 16. **(DRS)**

Powracają z objazdów

KOMUNIKACJA Linie autobusowe nr 11, 15 i 55 powracają od dzisiaj na swoje podstawowe trasy przez ul. Popiełuszki i tzw. wiadukt Poniatowskiego. Oznacza to, że nie będą już korzystać z objazdu przez ul. Leszczyńskiego i Czechowską.

Objazdami nadal będą kursować linie 2, 4, i 13, które nie wrócą na dalszy odcinek ul. Popiełuszki, tylko pozostaną na Al. Raclawickich. Obsługę tej części ul. Popiełuszki zapewnią na tymczasową linią 702.

(DRS)

Czwartek 3 znów na sprzedaż

UCZELNIE Prób było kilka, a przy ostatniej znalazł się nawet chętny. Dawny hotel pielęgniarski przy ul. Czwartek 3 jednak znów trafia na sprzedaż. Uniwersytet Medyczny oczekuje za zabytkową nieruchomość co najmniej 1,9 mln zł

Tomasz Maciuszczak

Dominik Smağa

Sprzedajemy tę kamienicę, ponieważ nie przedstawia ona dla nas żadnych wartości użytkowych. Nawet, gdybyśmy planowali wykorzystanie jej dla potrzeb naszych jednostek, wiązałoby się to z ogromnym kosztem – tłumaczy Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego.

Był i się nie wywiązał

Sęk w tym, że uczelnia nieruchomości próbuje sprzedać już od kilku lat. Za każdym razem bezskutecznie. Najbliżej tego było w ubiegłym roku, kiedy w ogłoszonym przetargu wpłynęła jedna oferta. Potencjalny nabywca zaoferował proponowaną cenę wywoławczą w wysokości 1 mln 916 tysięcy zł, jednak nie wpłacił na czas pierwszej transzy, proponując nowy termin i warunki zawarcia umowy. Władze uniwersytetu na to nie przystały i ponownie wystawiły nieruchomość na sprzedaż, oczekując takiej samej kwoty.

Kamienica składa się z trzech części. Mające po cztery kondygnacje budynek frontowy i oficyna zachodnia zostały wybudowane w latach 1904-1905. Dwukondygnacyjna oficyna wschodnia jest nieco starsza, według dostępnych dokumentów koniec jej budowy datowany jest na rok 1880. Na działce znajduje się też wewnętrzny dziedziniec.



Kamienica składa się z trzech części. Mające po cztery kondygnacje budynek frontowy i oficyna zachodnia zostały wybudowane w latach 1904-1905. Dwukondygnacyjna oficyna wschodnia jest nieco starsza

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Stan średni

W budynku przez lata działał tzw. hotel pielęgniarski, choć korzystali z niego także zatrudnieni w szpitalach klinicznych lekarze czy wykładowcy. Jeszcze kilka lat

temu zamieszkiwali go lokatorzy niezwiązani z uczelnią, a obecnie kamienica stoi pusta.

Jak czytamy w dokumentacji przetargowej, jej stan techniczny jest „średni”

a standard wykończenia wnętrza „podstawowy, typowy dla poprzednich dziesięcioleci”. Nie ulega wątpliwości, że ewentualny nabywca musiałby włożyć w generalny remont spore pieniądze.

Co będzie mógł zrobić z tą nieruchomością jej nowy właściciel, o ile takowy się znajdzie?

Żeby dostać pozwolenie na jakąkolwiek przebudowę będzie musiał najpierw wy-

starać się w Urzędzie Miasta o tzw. wuzetkę, czyli decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Właśnie ta decyzja określi możliwy sposób wykorzystania nieruchomości, bo ta część Lublina nie doczekała się jeszcze regulującego te sprawy planu zagospodarowania terenu. Dotychczas przez Urząd Miasta przewinęły się dwa wnioski o taką decyzję.

Mieszkalny i usługowy

Pierwszy zakładał przekształcenie kamienicy frontowej na obiekt mieszkalny wielorodzinny wraz z podwyższeniem jej o jedno piętro, podwyższenie oficyny zachodniej, rozebranie wschodniej, budowę podziemnego garażu i dostawienie bloku mieszkalnego. Drugi był podobny, ale zamiast funkcji mieszkaniowej przewidywał usługową, a zamiast dodatkowego bloku dodatkowy obiekt usługowy. W obu przypadkach, a było to jeszcze w roku 2018, Urząd Miasta wydał decyzję odmowną.

Wszelkie plany dotyczące tej nieruchomości będą musiały być również uzgodnione z miejskim konserwatorem zabytków, bo kamienica przy Czwartku 3 jest wpisana do gminnej ewidencji zabytków. – Z punktu widzenia konserwatorskiego główny budynek powinien być zachowany i nie powinny być zmieniane jego gabaryty – zastrzega Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Chcą tu stawiać sklep

HANDEL Do budowy sklepu przy al. Spółdzielczości Pracy przymierza się niemiecka sieć handlowa Aldi, nieobecna dotąd w Lublinie. Jej obiekt ma powstać naprzeciw ul. Dożynkowej, przy skrzyżowaniu z ul. Do Dysa.

W Urzędzie Miasta leży już wniosek o pozwolenie budowlane złożony przez spółkę Aldi. – Dotyczy budynku

handlowo-usługowego z zagospodarowaniem terenu, w tym miejscami postojowymi, dwoma pylonami informacyjno-reklamowymi i paczkomatem – informuje Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza.

Projekt złożony przez inwestora dotyczy budynku w części parterowego, a w części piętrowego. Wewnętrzna powierzchnia

została określona w projekcie na 2086 mkw. netto, zaś parking miałby mieścić 90 samochodów.

Przypomnijmy, że sieć Aldi jest jednym z najemców planowanego centrum handlowego mającego powstać na Węglinie przy ul. Jana Pawła II pomiędzy sklepem meblowym Agata a ogródkami działkowymi.

(DRS)

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO



Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
Departament Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości
ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin, tel./fax. 81 537 16 37
e-mail: rsi@lubelskie.pl

Zarząd Województwa Lubelskiego

OGLASZA KONSULTACJE PROJEKTU

*Regionalnej Strategii Innowacji
Województwa Lubelskiego do 2030 roku.*

W związku ze stanem epidemii spowodowanym COVID-19 oraz w trosce o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców regionu, konsultacje będą odbywać się w formie on-line. Projekt Strategii oraz wszelkie informacje na temat bieżących wydarzeń dostępne są na stronie: www.lubelskie.pl/aktualnosci-innowacje.

Wszelkie uwagi i wnioski dotyczące Strategii należy zgłaszać z wykorzystaniem formularza dostępnego na wskazanej stronie. Uwagi można przekazywać w terminie do **21.02.2021 r.**

Starsi państwo dziś wracają do domu

OTWARCIE Dziś mieszkańcy zaczną wracać do odnowionego po pożarze Domu Pomocy Społecznej przy ul. Głowackiego. Odbudowa już się zakończyła, w przeciwieństwie do sporu o odszkodowanie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. UM LUBLIN

Dominik Smağa

Pożar przy ul. Głowackiego wybuchł latem 2019 r., gdy podopieczni spali. Żaden z nich nie ucierpiał dzięki szybkiej ewakuacji, jednak zniszczenia w budynku były ogromne: spalony dach, stopione instalacje, zalane wnętrza i zniszczone sprzęty. – Koszt remontu, włącznie z wyposażeniem, wyniósł prawie 14 mln zł – mówi Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina.

Dzisiaj zacznie się zasiedlanie odnowionej placówki. Mieszkańcy będą wracać tu z innych DPS-ów, po których trafili po pożarze. – Wróci tu łącznie 68 osób – informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza. Cztery osoby nie zdecydowały się na powrót, zostaną w obecnych miejscach.

W poniedziałek przyjedzie 16 osób z DPS „Kalina”, potem podopieczni z placówek przy Ametystowej, Kosmonautów i al. Kraśnickiej.

Przeprowadzka ma trwać do 10 lutego.

W odnowionym DPS jest 41 pokoi dwuosobowych, 4 pokoje jednoosobowe i tyle samo trzyosobowych. – Do dyspozycji mieszkańców będzie także 5 pokoi dziennych wyposażonych w meble i niezbędny sprzęt AGD i RTV, 4 sale terapii wyposażone w urządzenia do prowadzenia różnych form aktywności. Jedna z sal rehabilitacji wyposażona jest w profesjonalne urzą-

Tak teraz wygląda DPS przy ul. Głowackiego

ządzenia, w drugiej znajduje się sprzęt do kinezyterapii – wylicza Głazik. – Ponadto w budynku urządzono 2 gabinety doraźnej pomocy medycznej, 2 izolatki dla chorych zakaźnie oraz kaplicę.

Z budynku zniknęły też bariery architektoniczne, a klub seniora może teraz działać niezależnie od domu pomocy.

Chociaż od pożaru minęło niemal półtora roku, to miasto wciąż spiera się z ubezpieczycielem o pieniądze. – Odszkodowania, które zostały nam na tym etapie przydzielone, nie są dla nas satysfakcjonujące – przyznaje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

– Roszczenie przedstawione przez miasto opiewa na kwotę 4,6 mln zł. Zosta-

ło oparte o opinię i szczegółowe kosztorysy niezależnego rzeczoznawcy, biegłego sądowego – informuje Głazik. Tymczasem miasto dostało niespełna połowę tej kwoty: 2,2 mln zł. O pozostałe pieniądze toczy się spór. Nieruchomość była ubezpieczona od wszelkich ryzyk na ok. 8,5 mln zł. – Proces likwidacji szkody nadal trwa.



Budynek tuż po pożarze



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Zwolnienie gastronomii z opłat koncesyjnych - tylko częściowe

POMOC Lubelska gastronomia została zwolniona z pierwszej raty opłaty za koncesję na sprzedaż alkoholu, a już wpłacone pieniądze mają być zwracane. Tę propozycję prezydenta Lublina zatwierdziła w piątek Rada Miasta. Odrzuciła dalej idący pomysł klubu PiS, żeby zwolnić gastronomię ze wszystkich trzech rat tej opłaty

Dominik Smaga

Ten projekt uchwały jest rzeczywistym wsparciem dla branży gastronomicznej – tak o prezydenckiej propozycji mówił sekretarz miasta, Andrzej Wojewódzki. Większość Rady Miasta poparła ten pomysł w głosowaniu, do którego doszło w piątek po północy. 28 radnych było za, nikt nie był przeciw, dwie osoby wstrzymały się od głosu.

To zatwierdzili radni

Gastronomia, w tym hotelowa, została zwolniona z pierwszej raty opłaty za zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Chodzi o tę, która jest płatna do 31 stycznia.

Miasto nie zwalnia przedsiębiorców z pozostałych dwóch rat, ale przesuwa ich termin płatności: z kwietnia i września na koniec października.

Uchwała wejdzie w życie z mocą wsteczną. Skutkuje to

tym, że przedsiębiorca, który już opłacił koncesję, dostanie zwrot pieniędzy. Będzie to zwrot wyłącznie pierwszej raty. Ten, kto zapłacił z góry wszystkie trzy, dostanie zwrot tylko tej pierwszej.

Tego nie zatwierdzili

Rada Miasta odrzuciła pomysł, by zwolnić gastronomię ze wszystkich trzech rat opłaty za tzw. koncesję. Takie wsparcie proponowali opozycjoniści wobec prezydenta radni Prawa i Sprawiedliwości. – Chcielibyśmy, żeby pomoc nie była tylko symboliczna – tłumaczył radny Tomasz Pitucha (PiS).

Klub PiS krytykował prezydenta za propozycję, by zwolnić gastronomom tylko z pierwszej raty. – To zbyt mało – mówił radny Piotr Popiel. – Nie wzięcie czegoś, co się nie należy, to żadna pomoc – przekonywał Pitucha.

Pomysł radnych PiS padł, bo Rada Miasta, gło-

sami prezydenckiej koalicji, nie wprowadziła tego projektu do obrad. Zajęła się tylko skromniejszą propozycją Krzysztofa Żuka.

Co obiecuje prezydent

Żuk deklaruje, że gotów jest zaproponować gastronomii dłuższe zwolnienie z opłaty koncesyjnej, jeżeli rząd nie odmrozi od kwietnia tej branży. – Jeśli premier tej decyzji nie podejmie, to jest oczywiście, że skierujemy wówczas do państwa kolejny projekt – mówił Żuk.

Taka deklaracja była powtarzana kilkakrotnie, także na koniec dyskusji. – W przypadku, gdy branża gastronomiczna nadal będzie zamknięta, w kwietniu zostanie skierowany projekt uchwały o dalszych działaniach w zakresie zwolnienia lub przesunięcia terminu opłaty – stwierdził w imieniu prezydenta sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki.

Jak zwykle się kłócili

Chociaż ostatecznie nikt nie zgłosił przeciw prezydenckiej propozycji wsparcia, to radni jak zwykle uprawiali słowne sztuki walki. Dyskusja szybko zeszła z głównego tematu i stała się debatą o tym, co powinien, a czego nie powinien robić rząd w sprawie epidemii.

– Nie róbcie z siebie takich obrońców – mówił radny Bartosz Margul (klub Żuka) do radnych PiS, wypominając im, że to „ich” rząd decyduje o obostrzeniach, które ostro krytykował.

– Za chwilę uchwałę podejmiecie, że wirusa nie ma – odpowiadał radny Zbigniew Ławniczak (PiS). Członkowie jego klubu tłumaczyli, że nie można rozliczać miejskich radnych z działań rządu, choć z zasady te działania bronili. Z jednym wyjątkiem. – Świat zwariował, nasz rząd też zwariował – skwitował radny Stanisław Brzozowski (PiS).

Skutki dla kasy miasta

Ile pieniędzy ominie kasę miasta wskutek zatwierdzonej przez radnych ulgi? Twardych liczb nie ma, można to tylko szacować. Ratusz założył, że w tym roku do kasy miasta wpłynie 8,3 mln zł z opłaty koncesyjnej. Zazwyczaj większość tej kwoty (około 85 proc.) odprowadzają sklepy, czyli punkty sprzedaży alkoholu do spożycia „na wynos”.

Wpływy z opłat od lokali gastronomicznych (koncesja na sprzedaż „na miejscu”) to około 15 proc. ogólnej kwoty. Oznacza to, że w tym roku będzie to ok. 1,2 mln zł. Zwalniając gastronomię z jednej trzeciej opłaty, miasto uszczupli swoje wpływy o 400 tys. zł.

Rzeczywisty uszczerbek może być mniejszy, bo opłata koncesyjna uzależniona jest także od osiąganych przez lokal obrotów, a te – jak szacuje Ratusz – spadły w zeszłym roku w gastronomii nawet o 40 do 50 proc.

Co na to przedsiębiorcy?

– Najbardziej konkretną pomocą, jaką otrzymuje branża gastronomiczna, są ulgi od miasta – mówi Izabela Kozłowska-Dechnik, szefowa restauracji Mandragora, która cieszy się ze zwolnieniu z pierwszej raty za tzw. koncesję. – Mam nadzieję, że radni zwolnią nas także z kolejnych rat. Wydaje mi się, że argumentem skłaniającym ich ku temu powinna być analiza tarcz, z których branża gastronomiczna może teraz skorzystać. Wiele mówi się, jak wielkie to dla nas wsparcie, ale praktyka jest inna. Chciałam skorzystać z dofinansowania do pensji pracowników i dowiedziałam się, że nam się ono nie należy, bo otrzymywaliśmy je przez trzy miesiące wiosną tamtego roku. Nasza sytuacja finansowa od tego czasu nie zmieniła się, a wręcz jest coraz gorsza. W tej sytuacji możemy chyba liczyć tylko na radnych.

(ASK)

Ratusz nagrodzi korzystne zeznania

AKCJA Samochód osobowy jest główną nagrodą w loterii organizowanej już po raz trzeci przez władze miasta. W ten sposób samorząd Lublina walczy o większe wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych, czyli z zeznań PIT. Rejestracja chętnych do wzięcia udziału w loterii potrwa od 1 lutego do 30 kwietnia

Dominik Smaga

Idea loterii jest premiowanie osób, które płacą podatki w Lublinie i przyczyniają się w ten sposób do wzrostu dochodów miasta i jego rozwoju – wyjaśnia prezydent Krzysztof Żuk, który już trzeci rok z rzędu zabiega w ten sposób o zwiększenie liczby podatników. Im jest ich więcej, tym więcej pieniędzy w kasie miasta, do której wraca część podatku dochodowego płaconego przez mieszkańców.

– Z każdego 1000 zł zapłaconego podatku dochodowego od osób fizycznych do budżetu miasta w 2021 r. trafi 484,80 zł – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Przykładowo dla osoby zarabiającej miesięcznie 4 tys. zł brutto, odprowadzony do Urzędu Skarbowego podatek roczny wyniesie 2796 zł, z tego do budżetu miasta w postaci udziału w podatku dochodowym trafi kwota 1355,50 zł.

Żeby wziąć udział w loterii nie trzeba mieć wcale melunku w Lublinie, trzeba zadeklarować, że się w nim mieszka, wpisując to zeznanie podatkowe PIT, a następ-



nie rozliczyć się z Urzędem Skarbowym. Trzeba się także zarejestrować osobiście w jednym z sześciu Punktów Obsługi Loterii (przy Wieniawskiej 14, Filaretów 44, Kleeberga 12a, Szaserów 13/15, Czechowskiej 19 oraz Spokojnej 2).

– Zachęcamy, by najpierw rozliczyć się z Urzędem Skarbowym, a potem wypełnić formularz przystąpienia do loterii. Ważne, by w dniu losowania obie te czynności mieć już za sobą – sugeruje Boguta. – Zgłoszenie każdej wylosowanej osoby będzie weryfikowane pod kątem złożenia PIT w jednym z lubelskich urzędów skarbowych z podaniem Lublina jako miejsca zamieszkania.

– Przyjmowanie zgłoszeń do loterii rozpocznie się 1 lutego, a zakończy 30 kwietnia, natomiast losowanie nagród odbędzie się 12 maja – informuje Urząd Miasta. W ubiegłym roku do loterii przystąpiło niemal 8 tys. osób.

Główną nagrodą ma być hybrydowy samochód osobowy toyota yaris, wśród uczestników rozlosowane mają być też trzy rowery miejskie, trzy elektryczne hulajnogę, trzy ekspresy ciśnieniowe, trzy nawilżacze powietrza, cztery samochodowe wideorejestratory oraz trzy dyski przenośne o pojemności 2TB.

Łączna wartość nagród to 92 tys. zł.

Zamknięte, na objazd

UTRUDNIENIA Od dzisiaj do piątkowego popołudnia zamknięty ma być przejazd pod przebudowywanym mostem kolejowym na styku ul. Nadbystrzyckiej i Janowskiej. Objazd został wyznaczony przez ul. Krochmalną, Diamentową, Romera, Nałkowskich i Żeglarską. Taką trasą kursować ma także linia autobusowa nr 8. Natomiast po osieroconej przez „ósemkę” ul. Janowskiej będzie jeździć zastępcza linia 708, której trasa będzie się zaczynać przy stacji pomp, a kończyć na pętli linii 6 przy Romera.

(DRS)

Radni założyli zespół

OŚWIATA Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 – pod takim wspólnym szyldem mają działać od 1 września Szkoła Podstawowa nr 25 z ul. Sierociej 17 oraz Przedszkole nr 6 z Sierociej 13. Zdecydowała tak Rada Miasta na wniosek prezydenta Lublina, a wcześniej pomysł zaakcep-

towały rady pedagogiczne obu placówek. Ich połączenie w jeden zespół, jak tłumaczy Ratusz, ma zmniejszyć koszty zarządzania szkołą (będzie jeden dyrektor) i ułatwić organizację zastępstw za nieobecnych nauczycieli oraz pozwolić na lepsze wykorzystywanie pomieszczeń.

(DRS)

Ponownie zmienili termin

INWESTYCJE Coraz bardziej przeciąga się przetarg na nowy biurowiec dla Urzędu Miasta, który ma stanąć w miejscu starego budynku przy ul. Leszczyńskiego 20. Miejskie zlecenie dotyczy zaprojektowania nowego obiektu, rozebrania starego i wzniesienia nowe-

go. Przetarg na wykonanie wszystkich tych prac został ogłoszony już na początku listopada, ale od tamtej pory już kilkakrotnie przesuвано termin składania ofert przez zainteresowane firmy. Teraz termin przesunięto na 15 lutego.

(DRS)

REKLAMA

**CENTRUM
GARNITUROWE
MELGIEWSKA 11**

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.
Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2337

SĘDZIA-KOMISARZ

ZAWIADAMIA,

iż w toku postępowania upadłościowego

Innowacja, Technologia, Produkcja & Kaiser Flugzeugbau Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Nowym Krępcu (sygn. akt IX GUP 61/15)

ZOSTAŁ SPORZĄDZONY

i przekazany sędziemu-komisarzowi
w dniu 26 stycznia 2021r.

DRUGI CZĘŚCIOWY PLAN PODZIAŁU FUNDUSZÓW MASY UPADŁOŚCI

Innowacja, Technologia, Produkcja & Kaiser Flugzeugbau Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Nowym Krępcu, który można przeglądać w sekretariacie sądu tut. wydziału (Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 18, 21-040 Świdnik) **oraz, że w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się obwieszczenia/ogłoszenia można wnieść przeciwko niemu zarzuty.**

in636

Autobusy. Najdroższy pomysł w historii miasta

CHEŁM - Idziemy z duchem czasu, dlatego przygotowaliśmy wniosek o dotację na zakup 15 elektrycznych i 15 wodorowych autobusów. Wymiana taboru jest kluczowa, ponieważ będzie komplementarna z bezpłatną komunikacją, którą wprowadzamy od września – mówi prezydent Chełma Jakub Banaszek przedstawiając jeden z najdroższych, bo warty 130 milionów złotych, projekt w historii miasta

Wc z w a r t e k
Chełm złożył do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wniosek o dofinansowanie na zakup zeroemisyjnych autobusów. Miasto aplikuje o ponad 100 milionów złotych, za które można będzie kupić 15 elektrycznych oraz 15 napędzanych wodorem autobusów. Jeżeli projekt zostanie pozytywnie zaopiniowany i miasto dostanie te pieniądze, będzie można w całości wymienić dotychczasową flotę Chełmskich Linii Autobusowych i to już w latach 2022-23.

- To będzie rewolucja w transporcie miejskim Chełma i kolejny projekt, który prowadzi miasto w kierunku proekologicz-

nego rozwoju. Tak jak wiele innych miast chcemy być beneficjentem postępu w sferze transportu publicznego. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie program Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Narodowego Funduszu – mówi Prezydent Chełma, Jakub Banaszek

Projekt zakłada również budowę stacji tankowania autobusów wodorem oraz dziewięciu punktów ładowania autobusów energią elektryczną, a także szkolenia dla kierowców i mechaników z zakresu obsługi pojazdów.

Ale najpierw trzeba pozytywnie przejść procedurę konkursową.

- O tym, które miasta dostaną wsparcie na elektryfikację, zdecyduje poprawność i jakość przygotowanych wniosków, które



podlegają obecnie ocenie pod względem zgodności z celami i zasadami programu. Pierwsze umowy o do-

finansowanie powinny być zawierane w II kwartale 2021 r. – podaje Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Darmową komunikację miejską Banaszek obiecał jeszcze w kampanii wyborczej: Chcę obniżyć koszty

Chełm to pierwsze miasto w regionie, które wprowadzi bezpłatną komunikację miejską dla każdego

FOT. ARCHIWUM

życia mieszkańców. Wprowadzenie bezpłatnej komunikacji jest jednym z elementów planu realizowanego od początku prezydenckiej kadencji.

2,60 zł – tyle teraz kosztuje przejazd autobusem po Chełmie. Ale od 1 września każdy mieszkaniec będzie jeździł za darmo.

W 2021 roku miasto ma zapłacić ze swojego budżetu spółce CLA 7,5 mln zł rekompensaty za wykonywane przewozy. To ma wystarczyć na 8 miesięcy z biletami i cztery bez biletów.

KASK

Nie było opozycji totalnej

KRAŚNIK „Budżet trudnego kompromisu”, „oszczędny, bo nastawiony na realizację dużych inwestycji”. Tak opozycyjni radni komentowali na ostatniej sesji przygotowany przez burmistrza projekt budżetu na 2021 r. Podczas dyskusji na sesji usłyszeliśmy też... słowa jednej z koleż, po których debata dotycząca tegorocznych inwestycji skupiła się na bezdomnych

Agnieszka Antoń-Jucha
Zle się wydarzyło, że budżetu nie przyjmowaliśmy w grudniu – stwierdził na początku czwartkowej dyskusji radny Jerzy Misiak (klub radnych Prawa i Sprawiedliwości). – Mogła na to wpłynąć sytuacja związana z koronawirusem. Mogła, ale nie powinna – akcentował. Ale zanim ocenił projekt uchwały budżetowej skrytykował sposób komunikowania się burmistrza Wojciecha Wilka (Platforma Obywatelska) i urzędników z opozycją. – O większości działań dowiadujemy się z prasy. Wchodzę na stronę internetową krasnik24. albo DziennikaWschodniego i tam są wszystkie informacje. A tak chyba być nie powinno być – dociekał radny Misiak.

Inwestycje i szafa

Jego zdaniem budżetu na 2021 r. jest „oszczędny bo nastawiony na realizację dużych inwestycji”, choć przyznał też, że rzadko się zdarza, aby w „inwestycjach była zagwarantowana kwota 33 mln zł”.

– Uważam, za słusznie to, że pan burmistrz przygotował duże inwestycje, a nie skupiał się na przygotowanie dokumentów na nowe zadania – zauważył radny Misiak. – Bo tak naprawdę mamy w urzędzie całą szafę przygotowanych dokumentów technicznych, które albo już są nieważne, bo minęły trzy lata, albo za chwilę stracą ważność. A na ich przygotowanie wydaliśmy dużo pieniędzy. Przyznał też, że będzie się cieszył „jak cały program rewitalizacyjny dotyczący Starego Miasta zo-

stanie wdrożony. – Cieszę się też, że buduje się basen. Są to zadania, na które Kraśnik czeka – podsumował.

Ogarnięty czy nie

– Przetawiony projekt budżetu na 2021 r. to jest budżet niedopracowany i powiedziałabym, że nie do końca realny – recenzowała radna Anna Jaszowska (klub radnych PiS). – Na komisji pan burmistrz powiedział, że budżet jest „nie do końca ogarnięty”. Jaszowska dopytowała o zgłaszane przez radnych „małe inwestycje”. I posumowała: Gdybyśmy chcieli iść w ślady totalnej opozycji to byśmy tego budżetu nie przyjęli. Chcemy być jednak konstruktywną opozycją dlatego tę nieogarniętą i niedoskonałą propozycję powinniśmy przyjąć. I od razu podjąć dyskusję

nad poprawieniem budżetu.

– Dla mnie to jest budżet trudnego kompromisu wynikający z sytuacji, którą mamy, z naszych decyzji dotyczących stawek podatkowych i stawek opłaty za opady komunalne (propozycja burmistrza została przez radnych obniżona - red.) – dodał Tomasz Saj z tego samego klubu. Dostrzegł też plusy. – To co widzę pozytywnego to jest realizacja naszej sztandarowej inwestycji – modernizacji krytej pływalni – zauważył Saj.

Lokum dla bezdomnych

W dyskusje włączył się też kolejny z radnych PiS. – Jest taka piękna koleśka „Nie było miejsca dla ciebie” – przyznał radny Marian Tracz. – Może zacytuje jedną zwrotkę. Na pewno zmieszczę się w cza-

sie, może to będzie taki watek nieco świąteczny.

Radny tym wstępem chciał zwrócić uwagę na problem osób bezdomnych w mieście. Zaproponował aby powstało miejsce, gdzie osoby skrajnie ubogie będą mogły się ogrzać czy umyć.

– Wstyd, żeby takie miasto jak Kraśnik, w którym zabezpieczamy miejsce seniorom, aby mogli spędzić gdzieś czas, że nie możemy zabezpieczyć jakiegoś lokum dla bezdomnych – stwierdził radny Tracz. – Dlatego panie burmistrzu proszę: Bądź pan pierwszym burmistrzem, który pochyli się nad tym problemem. Mało jest składać deklaracje i bić się w piersi, bo po czynach nas poznają.

Trudny ale ambitny

– Może typowego schroniska nie zrobimy, bo nawet

chyba nie ma takiej potrzeby – ocenił burmistrz. – Osoby, które chcą pójść do schroniska mają takie możliwości. Myślę, że panu radnemu chodzi raczej o ogrzewalnię. Już o czymś takim myśleliśmy.

Wojciech Wilk odniósł się również do komentarzy opozycji. – Budżet na 2021 r. jest ogarnięty. Jest trudny, ale ambitny i możliwy do zrealizowania. Przyznał też, że zdaje sobie sprawę, że nie ma część inwestycji, o których mówili radni np. parking przy ul. Zawadzkiego. – Nie ma też ulic Wałowej i Mleczarskiej – podał, wyjaśniając, że w tym roku akcent położony jest przede wszystkim na duże inwestycje. Na te projekty miastu udało się zdobyć dofinansowanie.

Zmiany w radzie i zarządzie

KRAŚNIK Paweł Marek Kudrel (PSL) zastąpił w Radzie Powiatu Kraśnickiego radną ludowców Bożenę Wilkołek, która zrzekła się mandatu. To nie jedyne zmiany. Jest bowiem nowy wiceprzewodniczący rady. Zmienił się też skład zarządu powiatu

Bardzo dziękuję naszej radnej Bożenie Wilkołek za pracę na rzecz powiatu. Myślę, że włożyła w to sporo serca i własnej wiedzy. Dzięki niej ta rada się wzbogaciła o wiele ciekawych pomysłów – zaznaczył tuż po ślubowaniu nowego radnego Jacek Dubiel, przewodniczący Rady Powiatu w Kraśniku, witając jednocześnie nowego radnego. – Liczymy,

że będzie owocnie współpracował z korzyścią dla rady.

Podziękowania radnej, która zrezygnowała z mandatu z powodów osobistych i zawodowych złożył także szef klubu radnych PSL Andrzej Maj. – Byłaś bardzo mocnym wsparciem naszego klubu, zwłaszcza w sprawach związanych ze służbą zdrowia – zwrócił się do byłej już klubowej koleżanki



radny Maj, dziękując jej za „kilkunastoletnią pracę na rzecz powiatu”. Radny Andrzej Maj pogratulował też nowemu radnemu.

Jest też nowy wiceprzewodniczący rady. Henryka Flisa (PiS) zastąpił Bogdan Zuń (PiS), był jedynym kandydatem do pełnienia tej

Nowy radny w klubie PSL

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W KRAŚNIKU

funkcji (został zgłoszony przez klub radnych PiS).

To nie jedyne decyzje podjęte przez radę, bo z funkcji członka zarządu zrezygnował Grzegorz Przywara, który wg. wyjaśnień starosty Andrzeja Rolli (PiS) chce całkowicie poświęcić się obowiązkowi zawodowemu.

Po głosowaniu nowym członkiem zarządu został były wiceprzewodniczący rady – Henryk Flis. (AA)

Rondo współzałożyciela świdnickiej „Solidarności”

ŚWIDNIK Rondo na skrzyżowaniu ul. kardynała Stefana Wyszyńskiego i al. NSZZ „Solidarność” będzie nosić imię Alfreda Bondosa. Większość radnych poparła tę inicjatywę

Nie miałem okazji znać pana Alfreda Bondosa, tak jak pewnie koledzy radni z jego działalności solidarnościowej, z walki z systemem komunistycznym. Te historie mogłem usłyszeć tylko i wyłącznie od najbliższych – mówił podczas ostatniej sesji radny Marcin Magier, który razem ze Stowarzyszeniem Wspólnota Świdnicka był inicjatorem takiej formy upamiętniania czołowego działacza świdnickiej „Solidarności”.

– Miałem okazję poznać pana Alfreda jako radnego,

samorządowca, lokalnego działacza jako wielkiego świdnickiego patriotę, który był zakochany w naszym mieście. Poświęcał się naszej miejskiej wspólnotie. Poza tym bardzo wiele robił na osiedlu Brzeziny, z którego startował jako radny. Uważam, że taka forma upamiętnienia jest na pewno wielkim hołdem dla tego człowieka, a dla jego historycznej walki z komunizmem, ale też te zwykłej, prozaicznej codziennej działalności.

– Jako młody inżynier, pracujący w WSK poznałem Alfreda Bondosa z racji prowa-



W 1990 r. Alfred Bondos został radnym Miasta Świdnik. Funkcję tę pełnił kilka kadencji. Był także radnym powiatowym. Zmarł nagle 8 czerwca 2020 r. Miał 74 lata.

dzonych przez niego audycji w zakładowym radiowęźle. To było podczas strajków – wspominał na posiedzeniu radny Kazimierz Bachanek, który przypomniał także jak kilka dni po pacyfikacji zakładu przez ZOMO Bondos wymknął się o obławy. – Al-

fred jako kierujący tym strajkiem nie został aresztowany. Przez długi czas ukrywał się w kanałach ciepłowniczych na WSK (przez cztery miesiące - red.). Wyobraźmy sobie jak to byłoby przesiedzieć tyle dni i nocy w norze, ze szczurami i myszami. I dodał: Później ujawnił się. Podjął współpracę z podziemną komisją „Solidarności”, która powstała po pacyfikacji WSK.

Za nadaniem rondy im. Alfreda Bondosa głosowało 20 radnych, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

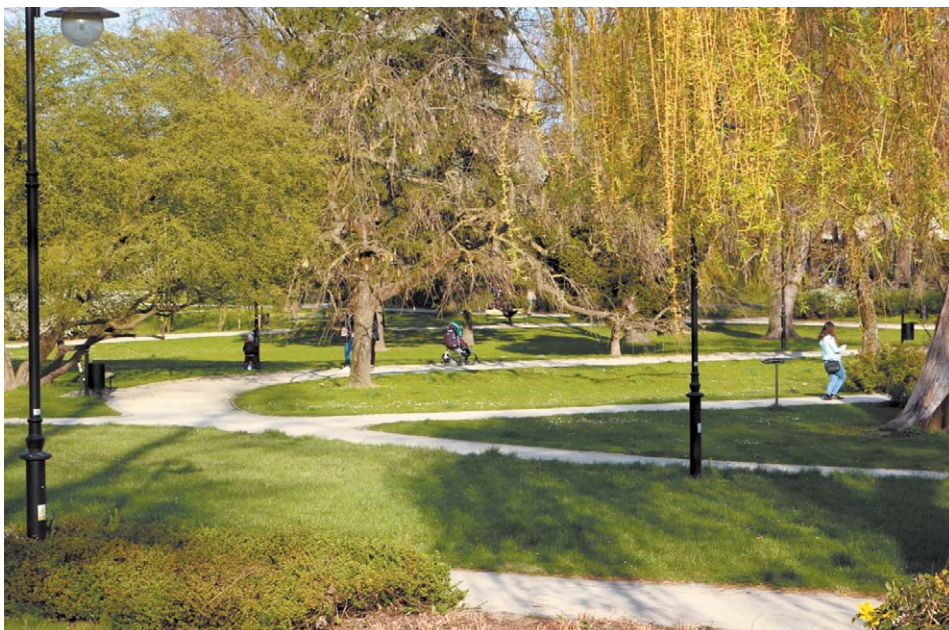
(AA)

Nasza droga, sporna zieleni

PUŁAWY Ponad 3,8 mln zł w tym roku miasto przeznaczy na utrzymanie zieleni oraz nowe nasadzenia. Suma ta została zwiększona o 200 tys. zł podczas ostatniej sesji rady miasta. Radni początkowo byli przeciw, ale po długiej, emocjonującej dyskusji, projekt uchwały ostatecznie przyjęli bez zmian

Miasto, nie licząc nieużytków i Parku Czartoryskich, który należy do IUNG-u, posiada prawie 140 hektarów terenów zielonych w tym: lasy komunalne, zieleni w pasach drogowych, a także liczne skwery. Liczba tych ostatnich, w ciągu ostatnich 20 lat wyraźnie wzrosła. Miasto zyskało całe połączenie uporządkowanej zieleni na bulwarze, w porcie, Parku Solidarności, czy Skwerze Niepodległości.

W kolejnych latach powstał m.in. skwer Jana Pawła II przy Ratuszu, skwery przy Wróblewskiego i Gdańskiej oraz szereg innych, jak plac za ul. Sienkiewicza, czy miejskie błonia. Miasto zajmuje się także zielenią przy drogach, na rondach (których również przybywa), osiedlach bloków komunalnych, terenach sportowych itp. Utrzymanie tego wszystkiego wymaga kilku milionów złotych rocznie. W roku 2021 na ten cel zabezpieczono 3 625 000 zł, ale w tym mie-



siącu zwiększono tę sumę o kolejne 200 tys. zł.

Początkowo puławscy radni do tej zmiany w budżecie podeszli sceptycznie.

Komisja oświaty, której przewodniczy radny Tomasz Kraszewski (PiS) uznała, że lepiej przekazać te środki na rezerwę oświatową. Zablokować dodatko-

Skwer Niepodległości. Pierwotna wersja uchwały zakładała zwiększenie środków na nowe nasadzenia tylko w tym miejscu o 100 tys. zł. Gdy radni zaczęli oponować, prezydent złożył autopoprawkę, kierując te środki bardziej ogólnie - na miejską zieleni

RADOSŁAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

wą sumę na zieleni chcieli także „Samorządowcy”. Radna Ewa Wójcik wspominała o konieczności zaciskania pasa w obliczu wysokiego zadłużenia miasta, a Halina Jarząbek (PiS) wypomniała prezydentowi niewystarczającą aktywność przy przygotowywaniu inwestycji sportowych

dla Szkoły Podstawowej nr 3.

Radni opozycji byli wściekli na prezydenta głównie z powodu treści wpisu na jego profilu facebookowym, w którym uznał, że ci nie chcą zielonych i zadbanych Puław. Taką tezę oparł na wspomnianej decyzji komisji oświaty, która rekomendowała zablokowanie dofinansowania nowych nasadzeń. Paweł Maj wypomniał swoimi politycznym oponentom szereg głosowań, w których nie popierali jego inicjatyw (m.in. w sprawie budowy kontenerów dla dłużników, brak zgody na dodatkowe parkingi, czy skasowanie kroniki miejskiej).

- Prezydent nas obraził pisząc, że jesteśmy przeciwko zieleni miejskiej. Dopuszczał się nadużyć deprecjonując powagę urzędu - oceniła radna Ewa Wójcik, nazywając Pawła Maję „pozornym obrońcą zieleni”.

- Ostatni wpis prezydenta o zieleni to kłamstwa i manipulacje. Od początku kadencji nie zrealizował pan żadnej swojej inwestycji.

Wszystkie zostały zaplanowane w poprzedniej kadencji - uzupełniła Bożena Krygier (PiS). Przewodnicząca miejskiej rady, żeby udowodnić, że prezydent o zieleni nie dba, pokazała nawet kilka zdjęć. Z kolei wspomniana była wiceprezydent miasta podkreśliła, że w kontekście historycznym, to nie Paweł Maj, a księżna Izabela Czartoryska najbardziej przysłużyła się rozwojowi miejskiej zieleni.

Ostatecznie, po długiej, emocjonującej dyskusji, w której po raz kolejny starli się puławscy radni z obydwu stron politycznej barykady, uchwała o zmianach w budżecie została przyjęta bez zmian. Tym samym, miejska zieleni dostanie obiecane 200 tys. zł więcej. Połowa z tej sumy trafi do Zakładu Usług Komunalnych (utrzymanie), a drugą połowę zajmie się dział zieleni Zarządu Dróg Miejskich. Środki te zostaną przekazane na dodatkowe nasadzenia w różnych częściach Puław.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Były starosta z PSL awansował

HRUBIESZÓW Na ostatniej sesji radni przegłosowali zmianę we władzach rady powiatu. Wiceprzewodniczący Józef Kuropatwa (PSL) został przewodniczącym. Słychać głosy, że to było ustalone już w czerwcu i zmiana nie jest zaskoczeniem

Zwołana przez przewodniczącego rady Michała Miściora piątkowa sesja, sądząc po porządku obrad, nie zapowiadała nic nadzwyczajnego. Ale okazało się, że posiedzenie, które się odbyło 29 stycznia było ostatnim jakie Michał Miścior zwołał. Przewodniczący zrezygnował z pełnionej funkcji.

Decyzja została przyjęta jednogłośnie.

- Jestem teraz szeregowym radnym. Nadal jestem w klubie radnych PSL ale będę się trzymał z tyłu i pozostaję poza koalicją. Za moją decyzją stoją względy osobiste.

Jakie? Mam za dużo obowiązków. Gdy zostawałem przewodniczącym, zdecydowałem się na dodatkowe, bo u wierzyłem premierowi Morawieckiemu, że epidemia jest w odwrocie. Okazało się, że trzeba było wygrać wybory i premier mnie oszukał. Jest epidemia, dzieci uczą się zdalnie i muszę im poświęcać czas. Mam też dużo zobowiązań zawodowych - tłumaczy były przewodniczący.

Po przegłosowaniu przyjęcia rezygnacji przewodniczącego na jego następcę zgłoszono dwóch kandydatów: dotychczasowego wiceprzewodniczącego rady Jó-

zefa Kuropatwę (szefa klubu radnych PSL) i radnego Dariusza Fornalę (klub radnych PiS).

Głosowanie nie było jawne. Po obliczeniu głosów okazało się, że nowym przewodniczącym rady powiatu będzie Józef Kuropatwa. Poparło go 12 radnych. Dariusz Fornal zdobył 4. Dwa głosy były nieważne.

- Lepšie cztery głosy pewne niż osiem niepewnych - komentuje radny Dariusz Fornal przebieg wydarzeń na sesji. Nie był zdziwiony wynikiem głosowania. Bo jak wylicza już drugą kadencję jest w opo-



Józef Kuropatwa, nowy przewodniczący rady powiatu

FOT. ARCHIWUM

zycji i był radnym powiatu w czasie, kiedy Józef Kuropatwa był starostą. - Byłem na dłuższym zwolnieniu, dopiero w grudniu zeszłego roku wróciłem do pracy w samorządzie ale słyszałem komentarze po czerwcowych wyborach nowych władz, że Miścior został przewodniczącym tylko na jakiś czas.

Taki scenariusz potwierdzają inni rozmówcy, którzy sugerują, że w czerwcu na Kuropatwę na stanowisku przewodniczącego krzywo patrzyli koalicjanci. Kandydatura Michała Miściora, który też jest z klubu radnych

PSL była łatwiejsza do zaakceptowania. I tak się stało.

Chodzi o sesję rady powiatu w czerwcu zeszłego roku, kiedy na wniosek radnych PSL z pomocą części radnych klubu PiS odwołano Marylę Symczuk (PiS) z funkcji starosty hrubieszowskiego. Zmienił się wówczas cały zarząd i zmieniły władze w radzie. Michał Miścior zastąpił Anetę Karpuk wybraną na starostę.

Na piątkowej sesji nie wybrano drugiego wiceprzewodniczącego.

Możliwe, że na następnej sesji będą wybory - przewiduje radny Miścior.

AGDY

Radni jednomyślni, gdy chodzi o pomoc

PUŁAWY Jedna trzecia rocznej opłaty za sprzedaż alkoholu w tym roku zostanie w kieszeniach lokalnych przedsiębiorców. Władze skorzystały z możliwości zwolnienia firm z branży gastronomicznej. Za przyjęciem uchwały zaproponowanej przez prezydenta, opowiedzieli się wszyscy radni

Z powodu pandemii i wynikających z niej ograniczeń, dochody osiągane przez lokalne bary, pizzerie, czy restauracje drastycznie spadły. Zgodnie z przepisami mającymi na celu minimalizowanie ryzyka zakażeń, te mogą oferować jedynie sprzedaż posiłków na wynos. Alkoholu w ten sposób sprzedawać nie mogą. Żeby firmy nie musiały w związku z tym ponosić pełnej opłaty za sprzedaż trunków, rząd pozwolił gminom na jej częściowe zniesienie. Ustawa zaczęła obowiązywać w ostatnim tygodniu.

- Branża gastronomiczna jest jedną z tych, które najbardziej odczuwają skutki nałożonych obostrzeń. Właścicielom grozi widom bankructwa - przypomniał prezydent Paweł Maj, który zaproponował radnym wprowadzenie ulgi.

Samorządowcy w sprawie wprowadzenia ulgi byli wyjątkowo zgodni. Radny Michał Smich (PiS) przypomniał, że ta forma pomocy to zasługa polskiego rządu, Andrzej Kuszyk (Niezależni) za osiągnięcie po to narzędzie podziękował prezydentowi, a Waldemar Kowalczyk (KS) dopytywał o finansowe skutki dla miasta. Głos zabrał

także Michał Zakrzewski (Niezależni), który wyraził nadzieję, że rząd wkrótce zezwoli branży gastronomicznej na normalną działalność. Za przyjęciem uchwały pomagającej puławskim restauratorom opowiedziało się 20 radnych, czyli wszyscy biorący udział w ostatniej sesji.

- W obecnej sytuacji, każda pomoc tego rodzaju jest mile widziana. Za skorzystanie z możliwości, którą wprowadził rząd, radnym i prezydentowi należą się ukłony. Wiem, że nie wszystkie samorządy w Polsce zdobyły się na taki gest - mówi Mateusz Okomski, menedżer restauracji Central Park Bistro w Puławach. - Niestety, samo zwolnienie nie poprawia w znaczący sposób naszej sytuacji finansowej. To kropka w morzu potrzeb. Obecnie tak naprawdę walczymy o przetrwanie - dodaje przedsiębiorca.

Jarosław Pazik z Wydziału Rozwoju Miasta poinformował, że Puławy otrzymują rocznie niecałe 138 tys. zł, więc zwolnienie przedsiębiorców z obowiązku opłaty jednej trzeciej tej sumy spowoduje uszczuplenie budżetu o prawie 46 tys. zł.



Mateusz Okomski, jeden z puławskich restauratorów, ocenia, że cała branża walczy obecnie o przetrwanie, liczy się więc każdy gest

FOT. CP BISTRO

Restauratorzy płacą różne stawki uzależnione od rodzaju trunku oraz wysokości sprzedaży w ostatnim roku. Poniżej wartości 37,5 tys. zł rocznie, w przypadku piwa lub wina, opłata wynosi 525 zł. Najwięksi restauratorzy płacą jednak znacznie więcej, nawet 8 tys. zł rocznie. Dla tych ostatnich zaproponowana ulga będzie więc odczuwalna.

Skutkiem jej wprowadzenia będzie zmniejszenie wpływu z opłaty alkoholowej, która w całości jest przeznaczana na program walki z alkoholizmem w mieście. Na ten ostatni cel Puławy przeznaczają ponad milion złotych rocznie, więc ubytek rzędu niecałych 50 tys. zł, nie powinien wpłynąć na zaplanowane zadania. O tym, że te ostatnie są bezpieczne puławskich radnych zapewniła skarbnik miasta, Elżbieta Grzęda.

Na mocy uchwały, właściciele lokalnych podmiotów gastronomicznych posiadających zezwolenia na sprzedaż alkoholu w tym roku zapłacą maksymalnie dwie trzecie normalnej stawki z tego tytułu. Miasto wydłużyło także termin wnoszenia opłat do końca października.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Śmierć nastolatka

KRAŚNIK Zatrucie tlenkiem węgla to prawdopodobna przyczyna śmierci 16-letniego mieszkańca miasta. Rodzice chłopaka znaleźli go nieprzytomnego w łazience

Do tragedii przy ul. Piaskowej w Kraśniku doszło w nocy z piątku na sobotę. 16-latek poszedł do łazienki aby się wykąpać. Z pomieszczenia niestety nie wyszedł. Członkowie rodziny znaleźli go nieprzytomnego.

- Zgłoszenie, które otrzymaliśmy w nocy sugerowało, że mogło dojść do zacczadzenia - mówi mł. bryg. mgr inż. Piotr Michalek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP Kraśnik. - W mieszkaniu, do którego wyjeżdżaliśmy był bowiem piecyk gazowy. I dodaje: Byliśmy na miejscu po 5 minutach od zgłoszenia.

Ojciec nastolatka sam rozpoczął reanimację syna. Później akcję mającą na celu przywrócenie funkcji życiowych, z użyciem automatycznego defibrylatora prowa-

dzili strażacy, po nich zespół ratownictwa medycznego, który chwilę po straży pożarnej dojechał na miejsce. Mimo wysiłków życia nastolatka nie udało się uratować.

Prawdopodobną przyczyną śmierci chłopaka był ulationający się gaz.

Strażacy za pomocą aparatury pomiarowej dokonali pomiarów. Tlenek węgla na pewno był. Już po tym jak drzwi do łazienki zostały otwarte, stężenie tego gazu było przekroczone kilkakrotnie.

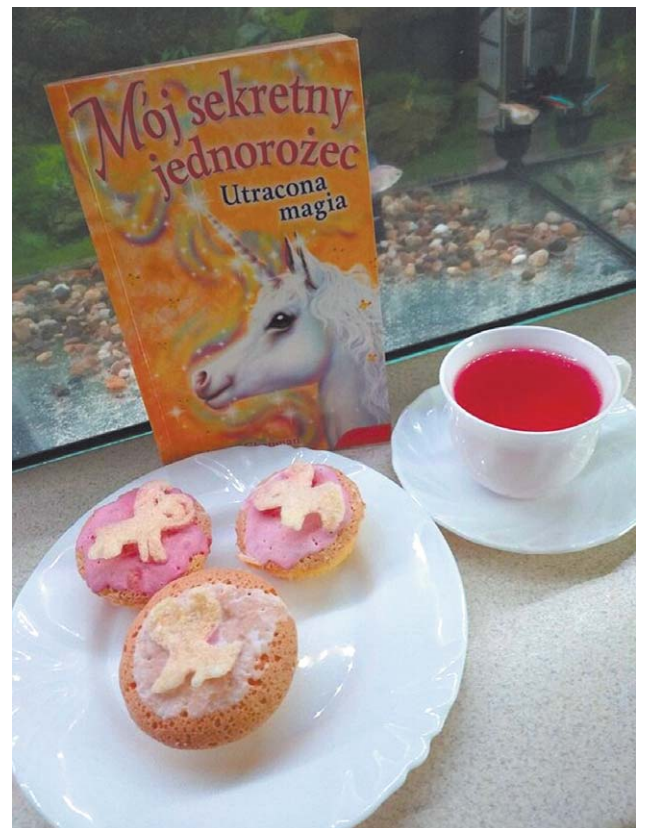
- Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kraśniku oraz policjanci śledczy w mieszkaniu przeprowadzili oględziny - dodaje mł. asp. Paweł Cieliczko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

Śledczy ustalają wszelkie szczegóły śmierci nastolatka.

(AA)

Smaczne dodatki do lektury

JÓZEFÓW Czytanie przy smakołyku to podwójna przyjemność, o czym przekonują uczestnicy konkursu „Zasmakuj w książkach”, który zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna



Jury oceniło ponad 20 propozycji, przyznając trzy nagrody i pięć wyróżnień.

Zadaniem uczestników zabawy było wypożyczenie dowolnej książki z biblioteki, przygotowanie smakołyku i zrobienie zdjęcia. Delektujący się literaturą fotografowali wybrane przez siebie pozycje na przykład z ciastkami, owocami czy... pizzą.

Zdaniem jurorów najciekawsze propozycje nadesłali: Krystian Szarowolec ze Szkoły Podstawowej w Józefowie oraz Martyna Oleszczak i Karina Greszta ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim.

Z kolei na wyróżnienia zasłużyli Karolina i Klaudia

Bódziuch, Katarzyna Kawa i Wiktor Skop ze Szkoły Podstawowej w Józefowie oraz Mikołaj Skop z przedszkola w Józefowie.

Biblioteka zaprasza laureatów po odbiór nagród i przypomina o trwającym baśniowym konkursie „Zimowe wyzwanie”. W tym przypadku uczestnicy w wieku od 6 do 13 lat mają narysować ilustrację inspirowaną tekstem literackim dla dzieci, traktującym o zimie.

Pracę, która nie musi być wiernym odtworzeniem opisu z książki, również trzeba sfotografować i przesłać mailem na adres: mbpjozefow@interia.pl.

(IAS.24)

Wicestarosta zaszczepiony poza kolejną? Wyniki kontroli NFZ

OPOLE LUBELSKIE Są wyniki kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia. Chodziło o szczepienie wicestarosty opolskiego Janusza Złotucha. Padło podejrzenie, że zaszczepił się przeciwko Covid-19 poza kolejnością.

Sprawa się zrobiła głośna na początku stycznia, po komunikacji Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

- Rozpoczęliśmy szczepienia kadry medycznej wraz z pracownikami podmiotów bezpośredniego współpracujących ze szpitalem. Jako jeden z pierwszych, aby dać dobry przykład i zachęcić, zaszczepił się nasz pacjent - pan Janusz Złotucha, pełniący funkcję wicestarosty powiatu opolskiego, który jest uprawniony do szczepienia z racji stanowiska i bieżącej ścisłej współpracy z Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim - napisano w komunikacie.

- Codziennie mam częste kontakty z pracownikami naszego szpitala i Centrum. To moja praca, jestem na pierwszej linii. Absolutnie nie mam sobie nic do zarzucenia. Mogłem się zaszczepić, bo należę do grupy „0”.



Do szczepienia zostałem wyznaczony tylko ja, z 5 członków Zgromadzenia Wspólników Powiatowego Centrum Zdrowia - tłumaczył się wicestarosta Złotucha.

Po naszej publikacji Oddziału Wojewódzkiego Narodowy Fundusz Zdrowia w Lublinie wszczął kontrole w PCZ w Opolu Lubelskim.

- Narodowy Fundusz Zdrowia 19 stycznia tego roku zakończył kontrolę

- Jako jeden z pierwszych, aby dać dobry przykład i zachęcić, zaszczepił się nasz pacjent - pan Janusz Złotucha, pełniący funkcję wicestarosty powiatu opolskiego - informowało PCZ

FOT. ARCHIWUM

w Powiatowym Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Opolu Lubelskim dotyczącą realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw

COVID-19, ze szczególnym uwzględnieniem prawidłowości objęcia szczepieniem poszczególnych osób. Kontrola została zakończona oceną pozytywną - napisała w komunikacie Małgorzata Bartoszek, rzecznik OW NFZ w Lublinie. - Kontrolujący na podstawie zgromadzonych w toku kontroli dowodów ustalili, że wszystkie osoby zaszczepione w dniach 30-31 grudnia 2020 r. miały prawo do szczepień na tym etapie. Byli to pracownicy szpitala albo osoba uprawniona, jako organ spółki - dodaje.

Przypominamy, że Powiatowe Centrum Zdrowia funkcjonuje w formie spółki z o.o., co powoduje, że w jej strukturę wchodzi: zgromadzenie wspólników, rada nadzorcza i zarząd. W skład zgromadzenia wspólników, które jest najwyższym organem spółki wchodzi Janusz Złotucha.

(P.P.)

Kto mógł, grał wczoraj w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy

REGION Wczoraj od rana można było spotkać młodzież z kolorowymi puszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na wpłacających czekały różne atrakcje. Na przykład w Puławach słodczyce, pokazy sprzętu strażackiego, a dla odważnych - wyjazd na wysokość ok. 30 metrów



FOT. UM/BILGORAJ



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. FB/SZTAB 5535 WOŚP ZAMOŚĆ



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

- Najczęściej drobniaki, ale zdarzają się też stówki, czy pięćdziesiątki. Tak naprawdę liczy się każdy grosz. Ja staram się namawiać wszystkich do wspierania tej akcji. Nawet jeśli wydaje nam się, że z tego sprzętu medycznego nie skorzystamy, to pomyślmy o innych, naszych znajomych, czy rodzinie. Dlatego warto pomagać - mówi Piotr Namięta, strażak z OSP w Końskowoli, w roli wolontariusza po raz drugi.

- Spotykamy się z pozytywnymi reakcjami, nikt nie przechodzi obok nas obojętnie - mówi Natalia, wolontariuszka, która w Puławach z orkiestrą grała po raz pierwszy. W tym roku podczas finału duży nacisk z oczywistych względów położono na zabezpieczenia sanitarne. Wolontariusze używali maseczek i rękawiczek, a nawet termometrów do zdalnego mierzenia temperatury ciała.

Starali się także zachowywać wymagany dystans. Wszystko po to, żeby minimalizować ryzyko zakażeń. Tegoroczny 29. Finał WOŚP był organizowany pod hasłem Finał z głową. Tym razem WOŚP skupiła się na zakupie sprzętu dla dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Jest to już drugi finał organizowany z myślą o laryngologii. **(RS, OPRAC.)**



FOT. UM/BILGORAJ



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Braniaagnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012**Patrycja Dubicka**patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019**Sylwia Karłowicz**sylvia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404**Biuro Ogłoszeń**eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL**RZEŹNIA** kupi bydło
pourazowe do uboju z
konieczności. Tel. 511
075 866 ; 662 396
670.

001721L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓRKRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710



- Sprzedajesz samochód?

Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!Tylko 100 zł* netto
za miesiąc* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

PRACA**ZATRUDNIĘ** pracowników do
chlewni, tel. 503034634.

002721L01.A

ROLNICTWO**KUPIĘ** ciągniki rolnicze,
kombajn zbożowy ładowarkę
teleskopową
koparkoładówkę, koparkę,
wózek widłowy, inne, całe
uszkodzone do remontu,
spalone, do uzg. Tel
727486609

010821L01.A

USŁUGI**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSACI
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

110420L01.A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE**
502 053 214

008321L01.A

RÓŻNE**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętów piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Odśnieżanie
dachów, placów, chodników,
24h, wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

012021L01.A

USŁUGI BUDOWLANE**DOCIEPLENIA** budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

184520L01.A

ZDROWIE**EXPRESS-DENT** stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

005121L01.A

APARATY SŁUCHOWE**APARATY SŁUCHOWE**
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

187720L01.A

masz firmę?



Zamów

ogłoszenie
drobne

W

Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

b10010

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**Działając na podstawie art. 35 ust. 1
i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U.
z 2020r. poz. 1990 z późn. zm.) informuję,
iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu
Miejskiego w Bychawie przy ulicy Party-
zantów 1 został wywieszony na okres
21 dni wykaz części nieruchomości
budynkowej położonej w miejscowości
Olszowiec gmina Bychawa, przeznaczo-
nej do oddania w najem.

in635

Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku
IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych**Z A W I A D A M I A ,**iż postanowieniem z dnia 16 stycznia 2021 r.
sąd stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego
Hyperica Natura Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie
toczącego się pod sygnaturą IX GUp 24/16.Od postanowienia tego przysługuje zażalenie, które należy wnieść do Sądu Okręgowego
w Lublinie za pośrednictwem Sądu Rejonowego Lublin – Wschód Lublinie z siedzibą w Świdniku
w terminie tygodniowym od dnia niniejszego obwieszczenia.

in637

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy
in196 26

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895



PIŁKA NOŻNA 16

Kanonada w Radzynie

Wysoka wygrana drużyny z Radzyna Podlaskiego. Piłkarze Jacka Fiedenia pokonali w sobotę czwartoligową Lubliniankę 7:0. Już do przerwy Orleńta miały w zapasie pięć bramek

I LIGA SIATKARZY 20

To jest debiut

To się nazywa udany początek pracy w wykonaniu nowego trenera. W meczu na szczycie z BBTS Bielsko-Biała gospodarze wygrali 3:0, dzięki czemu wskoczyli na pierwsze miejsce w tabeli



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Królestwo chaosu

ENERGA BASKET LIGA Pszczółka Start Lublin rozegrała jedno z najgorszych spotkań w tym sezonie i przegrała we własnej hali z GTK Gliwice. Ten wynik sprawia, że ekipa Davida Dedka powoli może żegnać się z marzeniami o miejscu w pierwszej czwórce na zakończenie sezonu zasadniczego

Kamil Kozioł
Tę porażki nie może nawet usprawiedliwić brak Martina Laksy. Łotysz był kontuzjowany i cały mecz obejrzał z ławki rezerwowych. W składzie nie pojawił się także Sherron Dorsey-Walker, który wciąż walczy z urazem mięśni brzucha. Pszczółka mierzyła się w niedzielę z zespołem słabo dysponowanym i powinna spokojnie odnieść zwycięstwo. Ciężko jednak to zrobić, kiedy rzuca się do kosza z zaledwie 35 procentami skuteczności, a przeciwnikowi daje się zebrać

w ataku aż dziewiętnaście piłek.
Chaos, który w pierwszej połowie panował na parkiecie w hali Globus nawet trudno opisać słowami. Obie ekipy grały momentami jak na podwórku. Mnożyły się więc niecelne rzuty spod samego kosza, banalne straty czy niepotrzebne faule. Liczba popełnionych błędów wystarczyłaby spokojnie na kilka spotkań. W tym nieladzie nieco lepiej odnajdywali się gospodarze, którzy po 20 min wygrywali 38:29.
Kiedy tę różnicę na początku trzeciej kwarty zwiększyli do piętnastu

punktów, to wydawało się, że mogą wreszcie odetchnąć i być spokojnymi o końcowy rezultat. Przystój i seria 13:0 dla gości pozwoliła gliwiczanom wrócić do meczu. W czwartej kwarcie natomiast rozpalone GTK już kompletnie rozbiło gospodarzy, którzy podejmowali dziwne decyzje. Najpierw trzy razy z dystansu nie trafił Kamil Łączyński, a na koniec irracjonalną akcją przeprowadził piłkę na połowę ataku i oddał rzut za trzy punkty będąc pod presją rywala. Nie trafił, a w odpowiedzi GTK zdobyło

kolejne punkty. Ostatecznie goście wygrali 75:70 i wciąż są w grze o miejsce w fazie play-off. Pszczółka raczej się do nich zakwalifikuje, ale przedsezonowe apetyty w Lublinie były dużo większe niż piąte czy szóste miejsce.
Pszczółka Start Lublin – GTK Gliwice 70:75 (16:13, 22:16, 21:23, 11:23)
Pszczółka: Franke 15 (2x3), Łączyński 10 (2x3), Searcy 10, Dziemba 8 (1x3), Borowski 2 oraz Jeszke 11 (3x3), Davis 10 (2x3), Szymański 4, B. Pelczar 0.
Gliwice: Varnado 23 (1x3), Gołębiowski 13, Persons 7, Szymański 7 (1x3), Delas 0, oraz Bogues Jr. 9 (1x3), Henderson Jr.

10, Szewczyk 6, Staniczek 0, Heliński 0, Didusko 0.
Sędziowali: Proc, Bienkowski i Tomaszewski. Mecz bez udziału publiczności.
Wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza – Asseco Arka Gdynia 78:80 ● Legia Warszawa – Polpharma Starogard Gdański 104:93 ● Enea Astoria Bydgoszcz – PGE Spójnia Stargard 84:88 ● WKS Śląsk Wrocław – Trefl Sopot 82:85. Mecz King Szczecin – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski odbędzie się dzisiaj. Spotkanie Anwil Włocławek – Polski Cukier Toruń jest zaplanowany na jutro, a rywalizacja HydroTruck Radom – Enea Zastal Zielona Góra na środę.

1. Zastal	23	44	2173:1785
2. Legia	24	41	2011:1879
3. Śląsk	23	39	1959:1792
4. Trefl	23	37	1929:1810
5. Stal	22	37	1816:1700
6. Pszczółka	22	36	1758:1726
7. King	23	36	1807:1828
8. Spójnia	23	34	1917:1908
9. Gliwice	24	34	1989:2030
10. Dąbrowa Gór.	24	34	1960:2054
11. Astoria	24	33	2017:2123
12. Toruń	23	32	1956:2004
13. Asseco	24	32	1795:2041
14. Anwil	23	31	1921:1984
15. Radom	23	29	1769:1933
16. Polpharma	24	29	2020:2210

5-8 lutego: Spójnia – Zastal ● Dąbrowa Górnicza – Polpharma ● Astoria – Anwil ● Gliwice – Trefl ● King – Pszczółka ● Stal – Legia ● Asseco – Toruń ● Śląsk – Radom.

Lotto (30.01)
1, 18, 36, 39, 47, 48.
Lotto Plus (30.01)
2, 12, 14, 18, 35, 46.
Lotto (28.01)
14, 22, 23, 41, 48, 49.
Lotto Plus (28.01)
3, 15, 32, 41, 44, 48.
Multi Multi (31.01), godz. 14
8, 10, 14, 20, 22, 23, 28, 31, 36, 37, 45, 47, 48, 54, 62, 66, 67, 77, 79, 80. Plus 66.
Multi Multi (30.01), godz. 21.50
11, 13, 17, 31, 36, 37, 40, 50, 52, 53, 54, 55, 56, 59, 60, 62, 67, 74, 77, 79. Plus 54.
Multi Multi (30.01), godz. 14
5, 6, 7, 9, 12, 17, 21, 26, 29, 35, 37, 41, 49, 53, 54, 55, 60, 64, 75, 79. Plus 53.
Multi Multi (29.01), godz. 21.50
1, 17, 18, 19, 38, 39, 40, 42, 44, 50, 54, 57, 61, 62, 64, 68, 69, 70, 72, 78. Plus 78.
Multi Multi (29.01), godz. 14
4, 10, 17, 20, 22, 28, 31, 34, 35, 42, 45, 47, 55, 57, 60, 64, 65, 70, 76, 78. Plus 10.
Multi Multi (28.01), godz. 21.50
3, 4, 11, 12, 25, 28, 36, 46, 50, 54, 55, 57, 59, 61, 69, 71, 74, 75, 78, 79. Plus 57.
Mini Lotto (30.01)
7, 12, 27, 36, 38.
Mini Lotto (29.01)
10, 14, 15, 26, 37.
Mini Lotto (28.01)
2, 6, 24, 36, 42.
Ekstra Pensja (30.01)
2, 12, 15, 16, 35 – 2.
Ekstra Pensja (29.01)
7, 18, 23, 29, 32 – 2.
Ekstra Pensja (28.01)
3, 19, 20, 28, 31 – 1.
Ekstra Premia (30.01)
1, 5, 10, 23, 24 – 3.
Ekstra Premia (29.01)
10, 19, 29, 30, 33 – 4.
Ekstra Premia (28.01)
1, 7, 15, 24, 26 – 3.
Eurojackpot (29.01)
16, 30, 33, 36, 43 – 4, 8.
Kaskada (31.01), godz. 14
1, 3, 4, 9, 11, 12, 14, 16, 19, 20, 21, 23.
Kaskada (30.01), godz. 21.50
2, 3, 6, 8, 11, 12, 14, 16, 17, 19, 21, 22.
Kaskada (30.01), godz. 14
3, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 17, 18, 23.
Kaskada (29.01), godz. 21.50
3, 4, 6, 11, 13, 14, 16, 20, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (29.01), godz. 14
1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 13, 18, 23.
Kaskada (28.01), godz. 21.50
3, 4, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 22, 23.
Super Szansa (31.01), godz. 14
0, 7, 1, 0, 6, 8, 1.
Super Szansa (30.01), godz. 21.50
3, 3, 7, 2, 9, 2, 9.
Super Szansa (30.01), godz. 14
6, 3, 3, 5, 9, 6, 2.
Super Szansa (29.01), godz. 21.50
2, 0, 7, 8, 6, 0, 7.
Super Szansa (29.01), godz. 14
8, 8, 1, 2, 6, 5, 4.
Super Szansa (28.01), godz. 21.50
3, 4, 4, 7, 0, 2, 0.



FOT. X-NEWS/PRESS.FOCUS

Michał Probiez niespodziewanie po meczu z Wartą Poznań podał się do dymisji

Zaskakująca dymisja Probieza

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Nasi ligowcy wrócili w miniony weekend na boiska. I od razu dostarczyli kibicom wielu emocji. Nie chodzi jednak wyłącznie o wydarzenia na boiskach, ale także niespodziewaną dymisję do jakiej doszło w Cracovii

Już w piątek doszło do spotkania pomiędzy drugim w tabeli Rakowem Częstochowa, a trzecią Pogonią Szczecin. Stawka meczu była spora i w Belchatowie padła tylko jedna bramka. Zdobył ją w 58 minucie Adrian Benedyczak i tym samym zapewnił „Portowcom” udany start w rundzie wiosennej. – Z meczu na mecz rośnie w nas pewność siebie. Wszyscy zrozumieli, że jest łatwiej, jeśli razem bronimy wynik do końca. Wiemy, że jak gramy „na zero” to jesteśmy w stanie coś strzelić. Benedyczak? Widzimy, jak się rozwija, jak pracuje. To dobrze wyszkolony zawodnik, silny, szybki, ze wspar-

ciem od starszych graczy. Ma przed sobą dużą karierę – powiedział po spotkaniu Kosta Runjaic, trener Pogoni. – Zaczynamy najgorzej jak można, ale przed nami 15 spotkań. Myślę, że jeszcze sporo meczów wygramy. Uważam, że do 60 minuty wszystko przebiegało tak jak chcieliśmy – za wyjątkiem strzelenia gola – dodał Marek Papszun, szkolenowiec Rakowa. Skromną wygraną nad Cracovią odniosła w sobotę Warta Poznań, która wygrała w Grodzisku Wielkopolskim 1:0 po bramce Jakuba Kielba strzelonej w 70 minucie. Natomiast na pomeczowej konferencji prasowej doszło do nie lada

sensacji. Trener „Pasów” i zarazem wiceprezes Cracovii Michał Probiez podał się do dymisji. – Dziękuję wszystkim kibicom Cracovii, a w szczególności prezesowi Januszowi Filipiakowi za to, że przez te trzy i pół roku wspólnie pracowaliśmy. Rezygnuję z funkcji pierwszego trenera, a także wiceprezesa. Muszę odpocząć, bo przez piętnaście lat praktycznie cały czas pracowałem. Jest teraz taki moment, w którym widzę, że muszę to zrobić, pojechać gdzieś i zająć się sobą oraz rodziną. To był dla mnie burzliwy okres z wielu względów. Przez całą pracę trenerską miałem zaledwie trzy mie-

siące przerwy – powiedział Probiez. Szkoleniowiec zapewnił, że jego słowa nie miały na celu jedynie wstrząsnąć drużyną, lecz są decyzją nieodwracalną. Probiez pracował w Cracovii od czerwca 2017 roku. Zdobył z nią Puchar oraz Superpuchar Polski. Jest rekordzistą „Pasów” pod względem prowadzenia jej w meczach ekstraklasy. Pod jego wodzą drużyna rozegrała 126 ligowych spotkań. Obecnie Cracovia po 15 meczach ma na koncie 16 punktów, ale należy pamiętać, że rozpoczęła sezon z pięcioma ujemnymi „oczkami” za przewinięcia korupcyjne z przeszłości.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Everton – Newcastle 0:2 (Wilson 73, 90) ● **Crystal Palace – Wolverhampton 1:0** (Eze 60) ● **Manchester City – Sheffield United 1:0** (Jesus 9) ● **West Bromwich Albion – Fulham 2:2** (Bartley 47, Pereira 66 – Reid 10, Cavaleiro 77) **Arsenal – ManchesterUnited 0:0** ● **Southampton – AstonVilla 0:1** (Barkley 41) ● **Chelsea – Burnley 2:0** (Azpilicueta 40, Alonso 84) ● **Leicester – Leeds 1:3** (Barnes 13 – Dallas 15, Bamford 70, Harrison 84) ● **West Ham United – Liverpool 1:3** (Dawson 87 – Salah 57, 68, Wijnaldum 84) ● **Brighton & Hove Albion – Tottenham** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Man City	20	44	37-13
2. Man United	21	41	37-27
3. Liverpool	21	40	43-21
4. Leicester	21	39	37-26
5. West Ham	21	35	31-27
6. Tottenham	19	33	34-20
7. Chelsea	21	33	35-23
8. Everton	19	33	29-24
9. Aston Villa	19	32	34-21
10. Leeds	20	29	36-36
11. Arsenal	21	31	26-20
12. Southampton	20	29	27-25
13. Crystal Palace	21	26	25-36
14. W'hampton	21	23	21-30
15. Newcastle	21	22	21-34
16. Burnley	20	22	13-26
17. Brighton	20	18	22-29
18. Fulham	20	14	17-29
19. West Brom	21	12	17-50
20. Sheffield	21	8	12-34

Francja
Olympique Lyon – Bordeaux 2:1 (Ekambi 32, Dubois 90 – Kalu 55) ● **Montpellier – Lens 1:2** (Wahi 78 – Doucoure 7, Kakuta 67) ● **Olympique Marseille – Rennes** przełożony ● **Nice – Saint-Etienne 0:1** (Abi 88) ● **Angers – Nimes 3:1** (Capelle 20, Coulibaly 35, Diony 59 – Ripart 41-karny) ● **Brest – Metz 2:4** (Honorat 33, Cardona 48 - Boulaya 36, sarr 74, yade 81, Vagner 87-karny) ● **Lorient – Paris Saint-Germain 3:2** (Abergel 32, Wissa 80, Moffi 90 – Neymar 45-karny, 58-karny) ● **Strasbourg – Reims 0:1** (Kutesa 80) ● **Lille - Dijon** 21:00Nantes? - ?Monacoakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Lille	22	48	37-15
2. Lyon	22	46	46-20
3. PSG	22	45	50-14
4. Monaco	21	39	42-30
5. Rennes	21	36	30-23
6. Metz	22	34	27-20
7. Lens	22	34	32-31
8. Angers	22	33	29-34
9. Marseille	20	32	27-22
10. Bordeaux	22	32	26-24
11. Montpellier	22	28	34-41
12. Reims	22	27	30-31
13. Nice	21	26	23-29
14. Brest	22	26	33-41
15. Strasbourg	22	24	30-34
16. Saint-Etienne	22	22	21-35
17. Nantes	21	18	20-34
18. Lorient	21	18	26-42
19. Dijon	22	15	15-31
20. Nimes	21	15	17-44

Hiszpania
Real Valladolid – Huesca 1:3 (Budimir 27, 39, Moncayola 86 – Suarez 50) ● **Elbar – Sevilla 0:2** (Ocampos 28-karny, Jordan 55) ● **Real Madryt – Levante 1:2** (Asensio 13 – Morales 32, Roger 78) ● **Valencia – Elche 1:0** (Wass 22) ● **Villarreal – Real Sociedad 1:1** (Parejo 3 – Isak 90) ● **Getafe – Alaves 0:0** ● **Cadiz – Atletico Madryt 2:4** (Negredo 35, 71 – Suarez 28, Saul 44, Suarez 50-karny, Koke 88) ● **Granada – CeltaVigo 0:0** ● **FC Barcelona – Athletic Bilbao** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Betis – Osasuna** dzisiaj.

1. Atletico	19	52	42-11
2. Real	20	40	35-18
3. Sevilla	20	39	28-16
4. Barcelona	19	37	39-17
5. Villarreal	21	35	29-20
6. Sociedad	21	32	32-19
7. Granada	21	29	24-34
8. Betis	20	27	26-34
9. Levante	20	26	29-29
10. Celta	21	25	24-31
11. Athletic	19	24	26-23
12. Getafe	20	24	17-23
13. Cadiz	21	23	20-33
14. Valencia	21	23	27-29
15. Eibar	21	20	17-23
1.6 Valladolid	21	20	21-32
17. Osasuna	20	19	19-29
18. Alaves	21	19	18-29
19. Elche	19	17	16-26
20. Huesca	21	16	17-30

Niemcy

VfB Stuttgart – Mainz 2:0 (Kalajdzic 55, Fundu 72) ● **Bayern Monachium – Hoffenheim 4:1** (Boateng 32, Mueller 43, Lewandowski 57, Gnabry 63 – Kramarić 44) ● **Borussia Dortmund – Augsburg 3:1** (Delaney 26, Sancho 63, Uduokhai 75-samobójcza – Hanh 10) ● **Eintracht Frankfurt – Hertha Berlin 3:1** (Silva 67, 90-karny, Interegger 85 – Piątek 66) ● **Union Berlin – Borussia Moenchengladbach 1:1** (Knoche 31 – Plea 59) ● **Werder Bremen – Schalke 1:1** (Moehwald 77 – Mascarell 38) ● **RasenBallSport Leipzig – Bayer Leverkusen 1:0** (Nkunku 51) ● **FC Köln – Arminia Bielefeld 3:1** (Wolf 10, 28, Rexhbecaj 63 – Cordova 73) ● **Wolfsburg – Freiburg 3:0** (Brooks 21, Weghorst 39, Gerhard 86).

1. Bayern	19	45	57-26
2. Leipzig	19	38	32-17
3. Wolfsburg	19	35	30-19
4. Eintracht	19	33	38-28
5. Bayer	19	32	32-19
6. Dortmund	19	32	38-27
7. M'gladbach	19	32	36-29
8. Union	19	29	34-24
9. Freiburg	19	27	33-32
10. Stuttgart	19	25	35-29
11. Werder	19	22	24-27
12. Hoffenheim	19	22	29-34
13. Augsburg	19	22	20-30
14. Köln	19	18	18-32
15. Hertha	19	17	25-35
16. Arminia	19	17	15-32
17. Mainz	19	10	18-40
18. Schalke	19	8	15-49

Strzelanina przy Reymonta

Iście szalony przebieg miał niedzielny mecz pomiędzy Wisłą Kraków a Piastem Gliwice. Gospodarze prowadzili po 20 minutach już 3:0, a mimo to... nie zdołali sięgnąć nawet po punkt. Na trafienia Łukasza Burligi, Macieja Sadloka i Felicio Browna Forbesa gliwiczanie odpowiedzieli jeszcze przed przerwą golami Jakuba Świerczoka i Dominika Steczyka. Do wyrównania doprowadził w 90. minucie Świerczok, skutecznie egzekwując rzut karny, zaś w czwartej minucie doliczonego czasu gola na wagę zwycięstwa strzelił dla Piasta Kristopher Vida.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Górniki Zabrze – Lech Poznań 1:1 (Alex Sobczyk 7 – Thomas Rognie 60) ● **Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 0:2** (Jesus Imaz 3, Jakov Puljić 84) ● **Raków Częstochowa – Pogoń Szczecin 0:1** (Adrian Benedyczak 58) ● **Wisła Kraków – Piast Gliwice 3:4** (Łukasz Burliga 5, Maciej Sadlok 12, Felicio Brown Forbes 20 – Jakub Świerczok 37, 90 (k), Dominik Steczyk 39, Kristopher Vida 90) ● **Zagłębie Lubin – Wisła Płock 0:2** (Mateusz Szwoch 23-karny, Dawid Kocyla 30) ● **Warta Poznań – Cracovia 1:0** (Jakub Kielb 70) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Legia Warszawa 1:0** (Rafał Janicki 48) ● **Stal Mielec – Śląsk Wrocław** dzisiaj o 18.

1.Pogon	15	31	21-8
2.Legia	15	29	23-16
3.Raków	15	28	27-16
4.Gornik	15	24	19-15
5.Slask	14	23	21-15
6.Jagiellonia	15	23	24-24
7.Zaglebie	15	22	18-17
8.Lechia	15	19	20-21
9.Wisla P.	15	19	19-20
10.Lech	15	18	24-23
11.Piast	15	17	21-21
12.Cracovia	15	16	18-18
13.Warta	15	16	14-19
14.Wisla K.	15	14	22-23
15.Stal	14	13	17-28
16.Podbeskidzie	15	12	14-38

5-8 lutego: Lech – Zagłębie ● Lechia – Warta ● Legia – Raków ● Piast – Śląsk ● Podbeskidzie – Górnik ● Pogoń – Cracovia ● Stal – Wisła P. ● Wisła K. – Jagiellonia.

Włochy

Torino – Fiorentina 1:1 (Belotti 88 – Ribery 67) ● **Bologna – AC Milan 1:2** (Poli 81 – Rebić 26, Kessie 55-karny) ● **Sampdoria Genua – Juventus 0:2** ● **Chiesa 20, Ramsey 90) ● Inter Mediolan – Benevento 4:0** (Improta 7-samobójcza, Martinez 57, Lukaku 67, 79) ● **Spezia – Udinese 0:1** ● **De Paul 72-karny) ● Atalanta – Lazio 1:3** (Pasalic 79 – Karusic 3, Correa 51, Muriqi 52) ● **Cagliari – Sassuolo 1:1** (Pedro 75 – Boga 90) ● **Crotone – Genoa 0:3** (Destro 24, 50, Czybora 29) ● **SSC Napoli – Parma 2:0** (Elmas 32, Politano 82) ● **AS Roma – Hellas** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Milan	20	46	41-23
2. Inter	20	44	49-23
3. Juventus	19	39	39-18
4. Roma	19	37	41-32
5. Lazio	20	37	35-27
6. Atalanta	20	36	45-26
7. Napoli	20	37	43-19
8. Sassuolo	20	31	33-30
9. Verona	19	30	25-18
10. Sampdoria	20	26	30-31
11. Fiorentina	20	22	21-31
12. Benevento	20	22	23-40
13. Udinese	20	21	21-28
14. Genoa	20	21	22-30
15. Bologna	20	20	25-35
16. Spezia	20	18	26-37
17. Torino	20	15	29-38
18. Cagliari	20	15	24-38
19. Parma	20	14	14-38
20. Crotone	20	12	22-46

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Wielki pech Bielika

Kiepskie wieści dla kibiców reprezentacji Polski. Krystian Bielik, który w ostatnich tygodniach złapał formę i wydawało się, że jest pewniakiem do wyjazdu na Euro doznał kolejnej kontuzji. Przy okazji meczu ligowego: Derby County z Bristol City pomocnik w 36 minucie upadł na murawę. Okazało się, że chodzi o problem z kolanem. Pierwsze diagnozy nie są zbyt pozytywne, bo chodzi o kolano, w którym wcześniej były gracz Arsenalu zerwał więzadła. Szczegółowe badania 23-latek ma przejść w poniedziałek.

Janota zadebiutował w Australii

Były zawodnik Feyenoordu Rotterdam, czy Korony Kielce Michał Janota zadebiutował w nowym zespole. 30-letni pomocnik kontynuuje karierę w... Australii, gdzie zakłada koszulkę Central Coast Mariners FC. W sobotę Janota zaliczył już pierwsze spotkanie w nowych barwach przy okazji starcia z Wellington Phoenix. Jego zespół musiał się jednak pogodzić z porażką 1:2. Janota nie miał jednak wielkiego wpływu na to, co wydarzyło się na boisku, bo pojawił się na murawie dopiero w 90 minucie. A rywale zdobyli zwycięskiego gola 120 sekund wcześniej po pełnym strzale Jaushua Sotirio.

Masłowski wraca do gry

Kiedyś Legia Warszawa zapłaciła Zawiszy Bydgoszcz za Michała Masłowskiego aż 800 tysięcy euro. Pomocnik nigdy nie spełnił jednak oczekiwań. Głównie przez kontuzje, które prześladowały go podczas pobytu w zespole „Wojskowych”. Teraz „Masło” wraca do gry. Właśnie podpisał kontrakt z Żagłębiem Sosnowiec, czyli przedostatnim zespołem Fortuna I ligi. Na razie 31-latek podpisał półroczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. W obecnych rozgrywkach Masłowski nie miał klubu. W poprzednim sezonie zakładał za to koszulkę chorwackiego HNK Gorica. (LUKISZ)

Trzy gole w 20 minut, Motor lepszy od Legii

PIŁKARSKA II LIGA W niedzielę piłkarze Motoru wyjechali na obóz do Uniejowa. W drodze na zgrupowanie zatrzymali się jednak w Książenicach, gdzie w Legia Training Center zagrali z rezerwami „Wojskowych”. Piłkarze Marka Saganowskiego pokonali rywali 3:0, a wszystkie gole zdobyli w pierwszych 20 minutach spotkania

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Co ciekawe, to gospodarze stworzyli sobie pierwszą, dobrą okazję na bramkę. Lionnel Negou przymierzył jednak w boczną siatkę. Kolejne minuty należały już do żółto-biało-niebieskich. Świetnie w spotkanie wszedł zwłaszcza Filip Wójcik. To właśnie skrzydłowy ekipy z Lublina otworzył wynik świetnym strzałem, który odbił się jeszcze od poprzeczki. Po chwili, po kombinacyjnej akcji to znowu Wójcik cieszył się z gola. Tym razem dopełnił tylko formalności i z bliska wpakował futbolówkę do „pustaka”.

W 20 minucie ponownie ważną rolę w drużynie Motoru odegrał Wójcik, który zagrał do Szymona Raka, a ten podwyższył wynik na 3:0 na korzyść przyjezdnych. W pierwszej połowie obie ekipy miały jeszcze swoje szanse, ale rezultat nie uległ już zmianie.

W drugiej odsłonie szybko Dominik Kunca znalazł się w dogodnej sytuacji jednak jego uderzenie obronił bramkarz Legii II. Później nieznacznie spudłował także Paweł Moskwik. Najlepszą okazję na czwarte trafienie zmarnował jednak Daniel Świdzki, który w samej końcówce spotkania przymierzył w poprzeczkę. Ekipa z Warszawy nie musiała kończyć spotkania z zerowym dorobkiem. Wiktor Kamiński i Mikołaj Kwietniewski nie trafili jednak w bramkę i ostatecznie to Motor mógł cieszyć się z okazalego zwycięstwa.

Co ciekawe, gospodarze posłali na boisko nie tylko samą młodzież. W pierwszej połowie na murawie zameldował się 37-letni Inaki Astiz. Zagrał również przymierzany do



Filip Wójcik zdobył w niedzielnym sparingu dwa gole, a do tego zaliczył asystę

FOT. MOTOR LUBLIN/MATERIAŁY KLUBOWE

drugoligowca Damian Warchoła, który powoli wraca do zdrowia po kontuzji. Z kolei po zmianie stron po boisku biegali: były piłkarz Górnika Łęczna Radosław Pruchnik i Luis Rocha. Tego drugiego od składu pierwszej drużyny odsunął Czesław Michniewicz. Nie brakowało jednak również graczy z rocznika 2003, a nawet 2004.

Kolejny mecz kontrolny podopieczni trenera Saganowskiego zagrają w sobotę, 6 lutego. Wówczas w drodze powrotnej ze zgrupowania w Uniejowie zameldują się w Radomiu, gdzie zmierzą się z pierwszoligową Resovią. W trakcie zimowych przygotowań Toma-

sza Swędrowskiego i jego kolegów poza startem z ekipą z Rzeszowa czeka jeszcze jeden mecz. 13 lutego na bocznym boisku Areny Lublin Motor zmierzy się z ligowym rywalem – Pogonią Siedlce.

CZAS NA OBÓZ

Przed piłkarzami żółto-biało-niebieskich ciężki okres. Podczas obozu mają ćwiczyć dwa razy dziennie. Wiadomo już, że w autokarze do Uniejowa zabrakło kilku zawodników z dotychczasowej kadry. Trener Saganowski ostatecznie zrezygnował z: Piotra Darmochwała, czy Adama Nowaka. Z zespołem nie pojechał również bramkarz Krystian Kalinowski, który rozpo-

czął przygotowania z drugoligowcem z Lublina. Ta trójka piłkarzy może sobie szukać nowych klubów.

Legia II Warszawa – Motor Lublin 0:3 (0:3)

Bramki: Wójcik (7, 10), Rak (20).

Legia, I połowa: Kowynia – Wojtyśiak, Macenko, Astiz, Konik, Kurowski (18 Gościński), Kwietniewski, Warchoła, Negou, Włodarczyk, Cielemęcki. **II połowa:** Krejer – Kwiatkowski, Macenko, Pruchnik, Rocha, Cichocki, Kwietniewski, Gościński, Ciepiela, Niedźwiedzi, Kamiński.

Motor, I połowa: Kiepin – M. Król, Grodzicki, Łukasik, Wawszczyk, Wójcik, Kumoch, Cichocki, Duda, Rak, Ropski. **II połowa:** Majdejski – Michota, Janiszek, Cichocki, Wawszczyk, Jagodziński, Kusiński, R. Król, Kunca, Moskwik, Świdzki.

Beniaminek ma nowego młodzieżowca

PIŁKARSKA II LIGA Pierwszy transfer Motoru. Żółto-biało-niebiescy w sobotę poinformowali o pozyskaniu Piotra Kusińskiego, który ostatnio był zawodnikiem trzecioligowego Świt Nowy Dwór Mazowiecki

Kusiński ma 19 lat, występuje na pozycji pomocnika, a z lubelskim drugoligowcem podpisał umowę do 30 czerwca 2023 roku. Zawodnik był sprawdzany przez Motor w kilku meczach sparingowych.

Nowy nabytek drużyny Marka Saganowskiego jest wychowankiem Legionovii Legionowo. Jeszcze w trakcie gry w juniorach kilka razy zmieniał jednak kluby. Zakładał koszulkę Escoli Varsovia, MKS Polonii Warszawa, a później także Legii. W sezonie 2018/2019 występował w rezerwach „Wojskowych”. A następnie wyładował w Świecie. W barwach ekipy z Nowego Dworu Mazowieckiego zaliczył dwa mecze w rozgrywkach 2019/2020. A w obecnych był już podstawowym piłkarzem. Na boisku pojawił się 17 razy, w tym 13 razy od pierwszej minuty. Zapisał na swoim koncie jedną bramkę.

– Piotr Kusiński to młody, ambitny i perspektywiczny piłkarz, który na pewno szybko wprowadzi się do drużyny, a tylko od niego zależy, jaką rolę będzie w niej pełnił – ocenia nowego piłkarza Michał Żewłakow, dyrektor sportowy Motoru.

Co przekonało zawodnika, żeby przenieść się do Lublina? – Wyższy szczebel rozgrywkowy, sztab szkoleniowy, a w szczególności osoba Marka Saganowskiego. Współpracowałem z trenerem w drużynie Centralnej Ligi Juniorów w Legii przez pół roku. To był dla mnie bardzo owocny czas, uważam, że bardzo się wtedy rozwinałem. Nie mogę się doczekać, żeby znowu z nim pracować – mówi Piotr Kusiński.

W rozmowie z klubowym portalem zawodnik wyjaśnia także, jakie ma oczekiwania odnośnie gry w nowym klubie i na jakiej



Piotr Kusiński to pierwszy, zimowy nabytek Motoru. Na pewno jednak nie ostatni

FOT. MOTOR LUBLIN/MATERIAŁY KLUBOWE

pozycji czuje się najlepiej. – Zazwyczaj grałem na szó-

stce, czyli w roli defensywnego pomocnika. Zdarza-

ło mi się też występować jako klasyczny zawodnik

środką pola, tzw. Ósemka – wyjaśnia Kusiński. – Mam nadzieję, że wprowadzany przez trenerów pomysł na grę się sprawdzi. To można było zauważyć już w ostatnich meczach kontrolnych. Wierzę, że ciężka praca zimą przyniesie efekt i będziemy mogli cieszyć się ze zwycięstw w rundzie wiosennej. Chcę pomóc drużynie wygrywać każdy kolejny mecz i walczyć z Motorem o awans do Fortuna I ligi – dodaje pierwszy, zimowy nabytek żółto-biało-niebieskich.

Wszystko wskazuje też na to, że jednak w drużynie Marka Saganowskiego nie zostanie Marcin Budziński. Były zawodnik Arki Gdynia, czy Cracovii pokazał się w koszulce Motoru w kilku sparingach, ale ostatecznie nie przekonał do siebie sztabu szkoleniowego i będzie musiał dalej rozglądać się za nowym pracodawcą.

(LUKISZ)

Brakuje szefa defensywy

PIŁKARSKA III LIGA

Klub z Białej Podlaskiej w ostatnich dniach ogłosił trzeci transfer.

Najpierw białozielonych wzmocnił Maciej Wojczuk (Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski). Później do drużyny dołączył boczny obrońca Mariusz Łukasiewicz (Lutnia Piszczac). Trzecim, nowym graczem jest Eryk Kobza

Środkowy pomocnik z rocznika 2001 ma także kanadyjskie obywatelstwo. Urodził się w Vancouver i od początku swojej przygody z piłką związały był z tamtejszymi klubami: North Vancouver i White Cups. Obecne rozgrywki rozpoczął w drugoligowym Sokole Ostróda. W sumie rozegrał jednak tylko około 140 minut. Zapisał też na swoim koncie jednego gola. Teraz trener Rafał Borysiuk poszukuje przede wszystkim wzmocnień w defensywie. W sobotę sprawdzał trzech bocznych obrońców, a także Jakuba Łęckiego (Szydłowiec). I wszystko wskazuje, że ten ostatni wkrótce oficjalnie będzie już piłkarzem Podlasia. Ciągłe jest również temat pozyskania Michała Czarneckiego ze Sparty Szepietowo.

– O meczu z Avią można powiedzieć tyle, że się odbył. Zaczęło padać jeszcze przed spotkaniem i zyskaliśmy tyle, że chłopaki solidnie pobiegali. Druga połowa toczyła się już w anormalnych warunkach, nic nie było widać w tym śniegu. Szkoda, bo czekaliśmy cały tydzień, żeby sprawdzić się na tle mocnego rywala. Niestety, taki mamy klimat i nic na to nie poradzimy – ocenia Rafał Borysiuk. Co z transferami? – Z Jakubem Łęckim praktycznie jesteśmy już dogadani. Z jego klubem także. Cały czas priorytetem pozostaje środkowy obrońca. Liczymy, że uda się pozyskać kogoś doświadczonego, kto będzie szefem defensywy, ale to nie jest łatwe. W grę wchodzi zawodnik z całej Polski, a także opcje zagraniczne. Musimy kogoś znaleźć, nie mamy wyjścia. Tym bardziej, że w zimie straciliśmy przecież Filipa Szabaciuka. Szkoda, bo mógł grać w środku obrony, ale i na prawej stronie. Chłopak pokazał się jednak z dobrej strony i nie chcieliśmy mu stawać na przeszkodzie – dodaje „Borys”. W składzie jego zespołu po raz kolejny zabrakło Mateusza Golby. To jednak nie oznacza, że kolejny z młodych graczy białozielonych szykuje się do zmiany klubu. – Mateusz ma problem z plecami. Nie trenuje już od 10 dni. Badania trwają, co tak naprawdę się dzieje. Szkoda, bo to też fajny chłopak, a na razie nie może nam pomóc – wyjaśnia opiekun Podlasia.

Jego podopieczni w kolejną sobotę zmierzają się w Białej Podlaskiej z czwartoligowym Huraganem Międzyrzec Podlaski (godz. 11).

(LUKISZ)



Sobotni sparing w Świdniku toczył się w bardzo trudnych warunkach

FOT. AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

Muszą szukać nowego bramkarza

PIŁKARSKA III LIGA

Kto nie zdążył zagrać w sobotę rano, ten później musiał radzić sobie w bardzo trudnych warunkach. Przy mocno padającym śniegu toczyło się także spotkanie Avii z Podlasiem. W starciu naszych trzecioligowców górą był klub ze Świdnika, który wygrał 4:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Do przerwy gospodarze mieli w zapasie dwa trafienia. Po zmianie stron podwyższyli wynik na 3:0, ale białczanie nie zamierzali jeszcze rezygnować. Po golach: Tomasza Andrzejuka i Pawła Zabielskiego złapali kontakt z rywalami. Ostatnie słowo należało jednak do żółto-niebieskich, którzy zdobyli czwartą bramkę.

W zespole gospodarzy zagrał najnowszy nabytek Avii Cezary Zdunek, którego trzecioligowiec wypożyczył na pół roku z Górnika II Łęczna. Upadł za to temat przenosin do zespołu ze Świdnika Piotra Packa z Włodawianki.

Kluby nie doszły do porozumienia w sprawie transferu. Trener Łukasz Mierzejewski liczy jeszcze na jeden-dwa transfery. Niestety, jednym z nich musi być bramkarz, bo kontuzji kolana doznał Andrzej Sobieszczyk. Z tego powodu po przerwie na boisku zameldował się golkiper z drugiej drużyny – Patryk Nowak.

– Ciężko ocenić sparing z Poldasiem, bo na takim śniegu łatwo było o błędy. Na pewno chcieliśmy rozegrać ten mecz, chociażby z tego względu, że rywale przejechali kawał drogi. Warunki były jednak naprawdę ciężkie. Na dodatek nie dojechali

nawet sędziowie, których pewnie też zasypało – śmieje się „Mierzej”.

– Najważniejsze, że zaliczyliśmy kolejną jednostkę i że skończyło się bez poważnych urazów. O jakichkolwiek założeniach w takich warunkach można było jednak zapomnieć. Mamy nadzieję, że w środę przy okazji meczu z Górnikiem Łęczna pogoda będzie lepsza – dodaje opiekun żółto-niebieskich.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Przed piłkarzami ze Świdnika pracowity tydzień. Najpierw w środę żółto-niebiescy zagrają na wyjeździe z Górnikiem Łęczna (godz. 11). W sobotę czeka ich za to starcie z Chelmianką (najprawdopodobniej o godz. 13.30, w Świdniku).

Wyjaśnia też, jak wygląda sprawa kolejnych wzmocnień. – Jeszcze nie zamykamy kadry i cały czas poszukujemy nowych zawodników. Myślę, że jeden, czy dwóch chłopaków jeszcze się u nas pojawi. Na dniach będziemy mądrzejsi w kilku tematach. Szkoda kontuzji Andrzeja Sobieszczyka. Ma problem z kolaniem i czeka go przynajmniej sześć tygodni przerwy. Z tego powodu musimy się rozejrzeć za

bramkarzem – wyjaśnia trener Mierzejewski.

Avia Świdnik – Podlasie Biała Podlaska 4:2 (2:0)

Bramki: Maluga, 2, Kompanicki, Białek – Andrzejuk, Zabielski.

Avia: Androsiuk – Drozd, Kurka, Mykityn, Niewęgló, Maluga, Uliczny, Wójcik, Kompanicki, Szpak, Oziemczuk **oraz** Nowak, Kuliga, Dobrzyński, Kursa, Borkowski, Cielebąk, Zdunek, Maluga, Białek, Poleszak.

Podlasie: Krasowski – zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, Nieścieruk, Kosieradzki, Andrzejuk, Kobza, Chmielewski, Martynek Kocoł, Wojczuk **oraz** Kasperek, Skrodziuk, Dmitruk, Łukasiewicz, Zabielski, Mierzwiński, Gałka, Łęcki, Olszewski, Buraczewski, zawodnik testowany III.

Transfery w Kraśniku coraz bliżej

PIŁKARSKA III LIGA

Pewne zwycięstwo Stali z czwartoligowym OKS Opatów. Drużyna Marcina Wróbla wygrała w sobotę z niżej notowanym rywalem 6:0. Trener niebiesko-żółtych nie ukrywa, że wkrótce do jego zespołu dołączą nowi zawodnicy

W sobotę szkoleniowiec przyglądał się aż siedmiu graczom. Co ciekawe, jeden z nich – sprawdzany bramkarz z powodu kłopotów kadrowych rywali wystąpił od pierwszej minuty w ich zespole. Kraśniczanie mieli zdecydowaną przewagę. Mecz został podzielony na tercje po 30 minut, ale ostatecznie z OKS Stal rywalizowała tylko przez godzinę. Ostatnie 30 minut, to wewnętrzna gierka piłkarzy trenera Wróbla.

Dwie bramki zdobył Adrian Cybula, po jednej dorzucili: Adam Zawierucha i Bartosz Dyszy, który wykorzystał rzut karny. Na listę strzelców wpisało się jeszcze dwóch sprawdzanych piłkarzy. Niebiesko-żółtym zależało na mecz z niżej notowanym przeciwnikiem, żeby przećwiczyć atak pozycyjny.



Piłkarze z Kraśnika strzelili w sobotę sześć goli, a mogli kilka więcej

FOT. STALKRAŚNIK.PL

– Mój kolega Darek Pietrasiak nie miał pełnego składu, w zasadzie tylko 12 zawodników. Dlatego zdecydowaliśmy, że z Opatowem zagramy godzinę, a później chcieliśmy, żeby wszyscy zawodnicy zaliczyli jeszcze dodatkowe pół godziny na

boisku – wyjaśnia Marcin Wróbel.

A jak ocenia sam mecz? – Na pewno to był bardzo pożyteczny sparing. Na tle takiego przeciwnika mieliśmy okazję zagrać atakiem pozycyjnym, a do tego cierpliwie i spokojnie budować

nasze akcje. Cieszę się, że doszło do takiego spotkania – dodaje szkoleniowiec ekipy z Kraśnika.

Trener Stali zapewnia także, że wkrótce można się spodziewać pierwszych informacji w temacie transferów. – Nie chcę jeszcze

oficjalnie mówić o nazwiskach, ale jesteśmy naprawdę blisko, żeby sfinalizować kilka ruchów kadrowych. Cały czas szukamy jednak wzmocnień na dwóch pozycjach. Od dawna powtarzam, że nie jest łatwo znaleźć kogoś wartościowego. Mamy nadzieję, że jednak last minute uda się sprowadzić naprawdę solidnych graczy – mówi Marcin Wróbel.

(LUKISZ)

OKS Opatów – Stal Kraśnik 0:6 (0:2)

Bramki: Cybula 2, Zawierucha, Dyszy, zawodnik testowany III, zawodnik testowany IV.

Stal, I połowa: Borusiński – Gajewski, Michalak, Wolski, Cygan, Pietrzyk, Pacocha i czterech zawodników testowanych. **II połowa:** zawodnik testowany V – zawodnik testowany VI, Tądroński, Dyszy, zawodnik testowany VII, Bartoś, Czelej, Popiołek, Zawierucha, Wójtowicz, Cybula.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Porażka Hetmana

Kolejny mecz kontrolny mają za sobą piłkarze Hetmana Zamość. Tym razem podopieczni Jarosława Czarnieckiego zmierzyli się z czwartoligowym Górnikiem II Łęczna. Pierwotnie w planach było spotkanie z Igrosem Krasnobród jednak z powodu panujących obostrzeń te zawody nie mogły dojść do skutku. Ostatni zespół grupy czwartej III ligi szukał przeciwnika i znalazł zielono-czarnych. Jak większość sparingów rozegranych w sobotę także ten toczył się w bardzo trudnych warunkach. Długo zanosilo się na bezbramkowy remis, ale w 90 minucie podopieczni Sławomira Pogonowskiego zdobyli zwycięskiego gola.

– W pierwszej połowie było to wyrównane spotkanie. Warunki atmosferyczne nie sprzyjały, ale dla obu drużyn były takie same. Przed przerwą widzieliśmy dwa równorzędne sobie zespoły, które stworzyły sobie okazje bramkowe, niestety niewykorzystane. Po przerwie warunki pogodowe były już dramatyczne. Nie dostosowaliśmy się do nich. Rywale radzili sobie lepiej, grali prosto, nie strzelili kilka razy, ale ostatecznie zasłużyli na zwycięstwo trafiając w końcówce – ocenia trener Czarniecki cytowany przez klubowy portal Hetmana.

Wychowanek Wisły w Lubinie

Łukasz Łakomy zaczynał swoją przygodę z piłką w Wiśle Puławy. Szybko przeniósł się jednak do Legii Warszawa. W barwach tego klubu występował w grupach młodzieżowych i rezerwach. W sezonie 2019/2020 rozegrał 15 meczów na poziomie III ligi, a także dwa w rozgrywkach Pucharu Polski. Znajdował się także w kadrze pierwszej drużyny, ale ostatecznie nie zdołał zadebiutować w ekipie „Wojskowych”. Dlatego zdecydował się na przenosiny do innego klubu PKO BP Ekstraklasy – Zagłębia Lubin. W ekipie „Miedziowych” zawodnik z rocznika 2001 miał grać od nowego sezonu, ale oba kluby doszły do porozumienia w sprawie wcześniejszej przeprowadzki zawodnika.

(LUKISZ)

Stomil też nie znalazł sposobu na Wisłę

PIŁKARSKA III LIGA

W dwóch pierwszych sparingach dwa zwycięstwa i aż 12 strzelonych goli. W sobotę piłkarze Wisły Puławy mieli jednak znacznie trudniejszego rywala – pierwszoligowy Stomil Olsztyn. Niespodziewanie do przerwy podopieczni Mariusza Pawlaka prowadzili aż... 4:0. Ostatecznie zawody zakończyły się wygraną Dumy Powiśla 4:2.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wisła od pierwszego gwizdka ruszyła do ataku. Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka groźni byli przede wszystkim po stałych fragmentach gry. Wystarczyło kilkadziesiąt sekund, a już wynik ładnym strzałem z powietrza popisał się Adrian Paluchowski. Wszystko zaczęło się jednak od rzutu rożnego.

Po chwili Duma Powiśla cieszyła się już z drugiej bramki. Tym razem centra z narożnika boiska zakończyła się golem Mateusza Pielacha, który z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki głową. W 32 minucie ładna akcja na prawym skrzydle zakończyła się bramką Bartłomieja Bartosiaka. A 120 sekund później po raz kolejny rzut rożny i Paluchowski głową świetnie wykończył centrę kolegi podwyższając wynik na 0:4.

Od pierwszego gwizdka w drużynie z Olsztyna zagrał Filip Szabaciuk, który do Stomilu przeniósł się w minionym tygodniu z trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska. Po zmianie stron klub z zaplecza ekstraklasy posłał jednak na murawę kilku bardziej doświadczonych graczy. Najpierw pierwsze trafienie dla rywala zanotował Grzegorz Kuświk. A w 82 minucie rezultat na 2:4 ustalił Maciej Spychała.

– Tym razem było nas trochę mniej, bo cały czas czekamy na powrót kontuzjowanych zawodników. Rotaliśmy składem, a rywal zagrał na dwie jedenastki. Trzeba przyznać, że ta bardziej doświadczona wystąpiła po



Wisła do przerwy prowadziła ze Stomilem aż 4:0

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

przerwie. W pierwszej połowie na pewno zagraliśmy dobrze. Strzeliliśmy cztery gole, a były jeszcze kolejne sytuacje. W drugiej oddaliśmy pole gry przeciwnikowi, ale sami też mogliśmy się pokusić o dwie-trzy bramki. Ogólnie jestem zadowolony z tego meczu, to był naprawdę niezły występ, a obie drużyny grały w dobrym tempie mimo trudnego boiska i padającego śniegu – ocenia trener Mariusz Pawlak.

Jak zawody oceniają rywale? – Wybór składu w pierwszej części meczu był świadomy. Chciałem, żeby mło-

dzież zżyła się trochę z seniorską piłką. Pierwsze 45 minut pokazało nasze braki. Po przerwie to my całkowicie już dominowaliśmy. Strzeliliśmy dwa gole, a mogliśmy dwa-trzy kolejne. Wynik nie jest jednak najważniejszy. Materiał poglądowy jest bardzo duży, a niektórych chłopaków czeka jeszcze sporo pracy – mówi Adam Majewski cytowany przez klubowy portal klubu z Olsztyna.

Tym razem szkoleniowiec przyglądał się jednemu, testowanemu zawodnikowi. Na razie upadł za to temat pozyskania Karola

Czelnego z Karpat Krosno. Oba kluby nie mogą dojść do porozumienia w sprawie kwoty transferu. Dobre wieści dotyczą też graczy, którzy nie wzięli udziału w trzech pierwszych sparingach. W poniedziałek zajęcia wznowiają: Przemysław Skalecki i Włodzimierz Puton. A we wtorek do zespołu ma dołączyć Rafał Kiczuk, którego dzień wcześniej czeka jeszcze wizyta u lekarza.

Za tydzień podopieczni trenera Pawlaka zagrają z Legionovią Legionowo. Spotkanie zaplanowano na godz. 12 w Puławach.

Stomil Olsztyn – Wisła Puławy 2:4 (0:4)

Bramki: Kuświk (63), Spychała (82) – Paluchowski (3, 36), Pielach (6), Bartosiak (33).

Stomil: Kanclerz – Sierant, Teclaw, Szabaciuk, Mosakowski, Jorica, Dajnowski, Ogrodowski, Szramka, Van Huffel, Szczutowski **oraz** Kudrjavcevs, Skiba, Bucholc, Byrtek, Carolina, Remisz, Straus, Hinokio, Łuczak, Skrzypczak, Spychała, Kuświk.

Wisła: Socha (46 Owczarzak) – Kuban, Cyfert, Pielach, Brągiel, Kacprzycki, Puton, Kondracki, Ednilson (46 Zajac), Bartosiak (46 Kąkol), Paluchowski (46 Drozdowicz).

Kiedyś Tottenham, teraz Lewart Lubartów?

PIŁKARSKA III LIGA

Drugi mecz kontrolny i drugie zwycięstwo. Najpierw piłkarze Lewartu ograli wicelidera grupy drugiej IV ligi Victorię Żmudź 4:2. Tym razem poradzili sobie z pierwszym zespołem grupy pierwszej – Huraganem Międzyrzec Podlaski (3:0). Co ciekawe, w drużynie z Lubartowa wystąpił Anglik, który w swoim CV ma występy w grupach młodzieżowych Tottenhamu

Trainer Tomasz Bednaruk nie miał w sobotę do dyspozycji dwóch ważnych zawodników. Konrad Nowak nie zagrał z powodu lekkiego urazu, a Arkadiusz Maksymiuk załatwiał swoje sprawy prywatne. Od poniedziałku „Maks” ma jednak wrócić do treningów. Szybko na zajęciach ponownie powinien zameldować się także „Nowy”.

W zespole z Lubartowa pojawiło się też dwóch nowych graczy. Pierwszy to skrzydłowy jednego z trzecioligowych klubów grupy czwartej. Drugi to Anglik, który był już tej zimy sprawdzany przez trzecioligową Avię Świdnik – Joe Dearman. To zawodnik z rocznika 2001, który jest lewoskrzydłowym. Może też występować na pozycji lewego obrońcy.

Ma za sobą grę w akademii Tottenhamu, gdzie jednak nie zdołał się przebić do

pierwszego zespołu. W 2018 roku przeniósł się do drużyny Cambridge United, a teraz zdecydował się poszukać klubu w Polsce. I trzeba przyznać, że w sobotę naprawdę pokazał się z dobrej strony. – Zdobyl bardzo ładną bramkę i ogólnie zaliczył udany występ. Widać, że ma duże umiejętności i spore możliwości. Chcemy, żeby z nami został, bo na pewno bardzo pomógłby nam w ofensywie – mówi Tomasz Bednaruk, trener Lewartu.

Jak szkoleniowiec ocenia mecz kontrolny z Huraganem? – Uważam, że w pierwszej połowie byliśmy nieźle zorganizowani. Trzeba przyznać, że pierwsze 45 minut było lepsze w naszym wykonaniu, realizowaliśmy to, o czym rozmawialiśmy w szatni. Stworzyliśmy sobie ze dwie-trzy bardzo dobre sytuacje, których nie udało się jednak wykorzystać. Za-



Tomasz Bednaruk liczy, że oprócz Joe Dearmana Lewart wzmocni jeszcze Krystian Żelisko

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

brakło nam skuteczności, ale jestem zadowolony z tego sparingu. Przeciwnik też był

dobrze zorganizowany i musieliśmy mocno popracować w defensywie. Dla nas to był

jak najbardziej pozytywny występ – wyjaśnia trener Bednaruk.

Są też dobre wieści odnośnie powrotu do zespołu Krystiana Żeliski. Najlepszy snajper Lewartu w tym sezonie próbował już swoich sił w kilku klubach, chociażby: Podbeskidziu Bielsko-Biała, czy Stomilu Olsztyn. Wygląda jednak na to, że nie trafi do żadnego z tych zespołów i jest szansa, że jednak może wiosną zagrać w Lubartowie. – Wszystko powinno się wyjaśnić w ciągu dwóch-trzech dni. Krystianem interesuje się jeszcze jeden z drugoligowych klubów. Jeżeli jednak nic z tego nie wyjdzie, to chętnie ponownie zagra u nas. Czekamy na wieści,

bo nie ma co ukrywać, że byłby dla nas bardzo dużym wzmocnieniem – dodaje opiekun beniaminka.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 (2:0)

Bramki: Najda, Dearman, zawodnik testowany.

Lewart: Długosz – Michałów, Ponurek, Zbiciak, Świech, zawodnik testowany, Fularski, Buczek, Dearman, Aftyka, Najda **oraz** Wójcicki, Gębał, Niewęglowski, Niewiński, Góralski, Majewski, Szczotka, Sowa, Pożak, Duda.

Huragan: Czarniecki – Panasiuk, Mironczuk, Komar, H. Łukanowski, Grochowski, Korolczuk, Renkowski, Radziszewski, Pakuła, Siwek **oraz** Kozacyński, S. Łukanowski, Korgol, Czumer, Góralski, Waniowski, zawodnik testowany.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Lewart w piątek zmierzy się na swoim boisku z ligowym rywalem Siarką Tarnobrzeg. Spotkanie zaplanowano na godz. 16. Z kolei piłkarze Damiana Panka zagrają w Białej Podlaskiej z tamtejszym Podlasie (godz. 11).

Najpopularniejszy sportowiec

1. Marta Gęga (piłka ręczna, MKS Perła Lublin) ● 2. Joanna Szarawaga (piłka ręczna, MKS Perła Lublin) ● 3. Martins Laksa (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 4. Roman Szymański (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 5. Ewelina Kamczyk (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 6. Małgorzata Grec (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 7. Monika Skinder (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 8. Wiktor Szadkowski (boks, Stara Szkoła Boks Lublin) ● 9. Sofia Ennaoui (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 10. Malwina Kopron (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 11. Karolina Kołczek (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 12. Dominik Kopeć (lekkoatletyka, Agros Zamość) ● 13. Marcin Cieślak (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 14. Jan Świątkowski (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 15. Marcin Michota (piłka nożna, Motor Lublin) ● 16. Krystian Puton (piłka nożna, Wisła Puławy) ● 17. Katarzyna Krawczyk (zapasy, Cement-Gryf Chełm) ● 18. Dawid Dawydzik (piłka ręczna, Azoty Puławy) ● 19. Rafał Przybylski (piłka ręczna, Azoty Puławy) ● 20. Grigorij Łaguta (żużel, Motor Lublin) ● 21. Matej Żagar (żużel, Motor Lublin) ● 22. Mikkel Michelsen (żużel, Motor Lublin) ● 23. Jarosław Hampel (żużel, Motor Lublin) ● 24. Morgan Bertsch (koszykówka, Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin) ● 25. Bartosz Śpiączka (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 26. Wojciech Białek (piłka nożna, Avia Świdnik) ● 27. Tomasz Brzyski (piłka nożna, Chełmianka) ● 28. Adrian Popiołek (piłka nożna, Stal Kraśnik) ● 29. Kamil Kocoł (piłka nożna, Podlasie Biała Podlaska) ● 30. Rafał Turczyn (piłka nożna, Hetman Zamość) ● 31. Marlena Polakowska (podnoszenie ciężarów, GLKS POM Iskra Piotrowice) ● 32. Wiktor Lampart (żużel, Motor Lublin) ● 33. Kamil Kumoch (piłka nożna, Motor Lublin) ● 34. Michał Goliński (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 35. Krzysztof Rybak (piłka nożna, Lublinianka) ● 36. Bartosz Zbiciak (piłka nożna, Lewart Lubartów) ● 37. Oskar Siwek (piłka nożna, Orleń Łuków) ● 38. Mateusz Oleszczuk (piłka nożna, Unia Hrubieszów) ● 39. Piotr Wiśniewski (rugby, KS Edach Budowlani Lublin).

Najpopularniejszy sportowiec junior

1. Weronika Bochen (boks, Berej Boxing Lublin) ● 2. Julia Szeremta (boks, Paco Lublin) ● 3. Agata Lesiewicz (wspinaczka, Pol-Inowex Skarpa Lublin) ● 4. Aleksandra Rzedzicka (speed-ball, Speed-Ball Lublin) ● 5. Amelia Ostrowska (szermierka, UKS Akademia Szermierki Lublin) ● 6. Anna Berezcka (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 7. Bartosz Cielniak (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 8. Jakub Hołub (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 9. Martyna Piesko (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 10. Laura Bernat (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 11. Tymoteusz Pszczółka (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 12. Daniel Majchrzak (karate tradycyjne, LKKT) ● 13. Jakub Cielebąk (piłka nożna, Górnik II Łęczna/Avia Świdnik) ● 14. Sebastian Sprawka (piłka nożna, POM Iskra Piotrowice/Granit Bychawa) ● 15. Martyna Usarek (rugby, Amazonki Budowlani Lublin) ● 16. Beniamin Tomaszewski (rugby, Edach Budowlani Lublin).

Najpopularniejsza drużyna

1. MKS Perła Lublin, piłka ręczna ● 2. Górnik Łęczna, piłka nożna kobiet ● 3. Pszczółka Start Lublin, koszykówka mężczyzn ● 4. Motor Lublin, żużel ● 5. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet ● 6. Górnik Łęczna, piłka nożna mężczyzn ● 7. Motor Lublin, piłka nożna mężczyzn ● 8. Azoty Puławy, piłka ręczna mężczyzn ● 9. AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka ● 10. AZS UMCS Lublin, pływanie ● 11. MKS Padwa Zamość, piłka ręczna ● 12. Berej Boxing Lublin, boks ● 13. Speed-Ball Lublin, speed-ball ● 14. Unia Hrubieszów, piłka nożna mężczyzn ● 15. MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie ● 16. Lewart Lubartów, piłka nożna mężczyzn ● 17. Paco Lublin, boks ● 18. KS Edach Budowlani Lublin, Rugby.

Pierwszy tydzień dla Budowlanych

PLEBISCYT Mamy za sobą prawie tydzień głosowania na sportowca roku Dziennika Wschodniego. Na razie sporo powodów do radości mają przede wszystkim Edach Budowlani Lublin, którzy prowadzą w dwóch z trzech kategorii

Tym razem nasza zabawa toczy się w trzech kategoriach: najpopularniejszy sportowiec, junior oraz drużyna. W tej pierwszej na czele na razie jest Piotr Wiśniewski, zawodnik Edach Budowlanych. Na podium w chwili zamykania tego numeru byli jeszcze piłkarze. Na drugim stopniu Michał Goliński z Górnika Łęczna, a na trzecim młody zawodnik występującej w IV lidze Unii Hrubieszów Mateusz Oleszczuk. Na czwartej pozycji znajdował się z kolei inny z graczy zielono-czarnych Bartosz Śpiączka.

Edach Budowlani prowadzą jeszcze w kategorii najpopularniejszej drużyny. W tym przypadku różnice są jednak minimalne. Na kolejnych pozycjach wczoraj wieczorem były zespoły Górnika Łęczna. Zarówno piłkarzy, jak i piłkarek nożnych. Ciekawie na razie wyglądają pierwsze wyniki w głosowaniu na najpopularniejszego juniora 2020 roku. W tym wypadku dwie z trzech pozycji w czołówce okupują narciarze MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski. Pierwsza jest Anna Berezcka, a trzeci Bartosz Cielniak. Drugą lokatę zajmowała za to Agata Lesiewicz z klubu wspinaczkowego Pol-Inowex Skarpa Lublin.

To oczywiście dopiero pierwsze notowanie, jeżeli chodzi o nasze głosowanie. Przypominamy, że zabawa trwa do piątku, 12 lutego. A to oznacza, że jest jeszcze sporo



Po pierwszym tygodniu głosowania w naszym plebiscycie na sportowca roku Edach Budowlani mają sporo powodów do radości

czasu, żeby wesprzeć swoich faworytów. Jak to zrobić? W bardzo prosty sposób. Wystarczy wysłać SMS-sa na numer 72480. Koszt to 2,46 zł z VAT. W treści wiadomości trzeba

wpisać sportowiec, junior lub drużyna (kategoria, w której oddajemy głos) i wybrać jeszcze numer, który został przydzielony konkretnemu sportowcowi, czy klubowi. A te

można znaleźć obok, albo na naszej stronie internetowej pod adresem dziennikwschodni.pl.

Tam można także na bieżąco śledzić, jak wyglądają aktualne wyniki. Na naszym portalu dostępny jest również szczegółowy regulamin plebiscytu. Przypominamy, że jest także druga możliwość oddawania głosów. Jeżeli ktoś posiada darmowe konto na stronie dziennikwschodni.pl, ten może wykupić pakiet głosów.

PIERWSZE WYNIKI PLEBISCYTU NA SPORTOWCA ROKU DZIENNIKA WSCHODNIEGO

Najpopularniejszy sportowiec: 1. Piotr Wiśniewski (Edach Budowlani Lublin), 2. Michał Goliński (Górnik Łęczna), 3. Mateusz Oleszczuk (Unia Hrubieszów). **Najpopularniejszy junior:** 1. Anna Berezcka (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski), 2. Agata Lesiewicz (Pol-Inowex Skarpa Lublin), 3. Bartosz Cielniak (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski). **Najpopularniejsza drużyna:** 1. KS Edach Budowlani Lublin, 2. Górnik Łęczna (piłkarze nożni), 3. Górnik Łęczna (piłkarki nożne).

Optymizm mimo porażki w Łęcznej

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Chełmianki mają za sobą kolejny mecz kontrolny podczas zimowych przygotowań. Tym razem drużyna Tomasza Złomańczuka przegrała w Łęcznej z tamtejszym Górnikiem 0:2. Biało-zieloni pokazali się jednak z dobrej strony i na pewno nie muszą się wstydzić swojej postawy

Już w pierwszej części zawodów groźnie z dystansu strzelali: Aleksiej Pritulak i Krystian Wójcik. W końcówce bramkę powinien zdobyć Hubert Kotowicz, ale do szczęścia zabrakło mu centymetrów. Swojej szansy nie zmarnowali przeciwnicy i po 45 minutach pierwszoligowiec prowadził 1:0 po gołu Pawła Wojciechowskiego. Po zmianie stron ze stwarzaniem groźnych sytuacji było już gorzej. Kilka razy Chełmianka wychodziła jednak z groźnymi kontrami. Brakowało jednak lepszego, ostatniego podania. I ostatecznie trzeba było się pogodzić z porażką. Wynik efektowną przewrotną ustalił Bartosz Śpiączka.

Trzeba jednak dodać, że goście w Łęcznej musieli sobie radzić bez kilku ważnych graczy. Przede wszystkim brakowało kontuzjowanych: Tomasza Brzyskiego i Grzegorza Bonina. Na boisku nie mógł się pojawić także bramkarz Sebastian Ciołek. Wszystko wskazuje jednak na to, że „Brzytwa” już dzisiaj dołączy do kolegów. Z kolei „Bonio” powinien wrócić do treningów w kolejny poniedziałek.

Tym razem trener Złomańczuk sprawdzał czterech zawodników. Na dniach dowiemy się, czy do jego zespołu przeniosą się: Krzysztof Rybak i Hubert Giletycz. Obaj to młodzieżowcy i obecnie piłkarze czwartoligowej Lublinianki. A właśnie z młodzieżą biało-zieloni w rundzie jesiennej mieli trochę problemów.



Piłkarze Chełmianki mimo porażki pokazali się w Łęcznej z dobrej strony

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

W tym tygodniu Michał Wołos i jego koledzy będą mieli ręce pełne roboty. W środę czeka ich kolejny sparing z wyżej notowanym rywalem. Tym razem w Białej Podlaskiej zmierzą się z drugoligową Pogonią Siedlce. To spotka-

nie zaplanowano na godz. 16.30. A w sobotę ponownie trzeba będzie wybiec na boisko. Tym razem klub z Chełma ma zaplanowany mecz kontrolny z ligowym rywalem – Avią Świdnik. Zawody odbędą się na boisku żółto-niebieskich,

najprawdopodobniej o godz. 12. Później w planach są jeszcze dwa pojedynki: z Lewartem (13 lutego, w Lubartowie) oraz trzecioli-gowcem z grupy pierwszej Bronią Radom (20 lutego, Radom).

(LUKISZ)

Znów na zero z tyłu

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W trzecim zimowym meczu kontrolnym Górnik Łęczna odniósł drugie zwycięstwo. Tym razem podopieczni trenera Kamila Kieresia pokonali w Lubartowie trzecioligową Chelmiankę Chelme

Sobotni sparing toczył się w bardzo trudnych warunkach. Na Lubelszczyznę zawitała bowiem zima i oba zespoły wyszły na boisko w towarzystwie obfitych opadów śniegu, który z każdą kolejną minutą w coraz większej ilości zalegał na murawie. W tych trudnych warunkach lepiej radził sobie zespół z Łęcznej i w 24 minucie objął prowadzenie. Wówczas piłkę w pole karne Chelmianki zacentrował Michał Goliński, a ta po przedłużeniu dośrodkowania przez Sergieja Krykuna trafiła na trzeci metr do Pawła Wojciechowskiego, który nie miał problemów z umieszczeniem jej w siatce. Kilka minut później swoją szansę miał trzecioliowiec. Krystian Wójcik przejął piłkę po tym jak na zaśnieżonej murawie poślizgnął się Bartłomiej Kalinkowski, ale Maciej Gostomski był na posterunku. Po zmianie stron zespół z Łęcznej nie przestawał atakować i stwarzał sobie kolejne okazje. Mijały minuty, ale wynik nie ulegał zmianie. Wreszcie 11 minut przed końcem spotkania Bartłomiej Kukułowicz zagrał do Bartosza Śpiączki, a ten efektownym strzałem z przewrotki ustalił wynik sobotniego sparingu. – Za nami kolejny tydzień pracy zakończony meczem kontrolnym. Odbывał się on w trudnych warunkach, ale wygraliśmy go w dobrym stylu. Moim zdaniem dominowaliśmy przez całe spotkanie. Wykonujemy ciężką pracę i wierzę w to, że idziemy we właściwym kierunku – powiedział po spotkaniu Aleksander Jagiełło. Po spotkaniu z Chelmianką zielono-czarnych czeka kolejny tydzień przygotowań. Na jego zakończenie Leandro i spółka zmierzą się z trzecioligową Avią Świdnik. Później Górnik zagra jeszcze towarzysko ze Stalą Stalowa Wola.

Górnik Łęczna – Chelmianka Chelme 2:0 (1:0)



Górnik Łęczna wygrał kolejny zimowy mecz kontrolny

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

Bramki: Wojciechowski (24), Śpiączka (79).

Górnik: (I połowa): Gostomski – Orłowski, Baranowski, Midziński, Rozmus, Goliński, Cierpka, Kalinkowski, Krykun, Banaszak, Wojciechowski. **(II połowa):** Kostrzewski – Orłowski (76 Turek), Baranowski, Pajnowski, Leandro, Kukułowicz, Stromecki, Kalinkowski (76 Tkacz), Jagiełło, Stasiak, Śpiączka.

Na początek w Gdyni
Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej wyznaczył terminy najbliższych meczów 1/8 Fortuna Pucharu Polski. Na tym szczeblu swój mecz rozegra także Górnik. Rywalem łęcznian będzie Arka Gdynia, której zawodnikiem od niedawna jest Paweł Sasin, były wieloletni zawodnik zielono-czarnych. Mecz odbędzie się 16 lutego o godzinie 18, a jego gospodarzem będzie drużyna z Gdyni.

Spacer w Toruniu

ENERGA BASKET LIGA Kobiet Jedenastą wygraną w tym sezonie zanotowały w piątek koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Zespół prowadzony przez Krzysztofa Szewczyka pokonał na wyjeździe Energę Toruń 74:65

Krzysztof Kurasiewicz

Wynik pierwszej kwarty może być nieco mylący – akademicki z Lublina triumfował 26:23, lecz niemal przez całe 10 minut miały wyraźną przewagę nad rywalkami. Szybko zaczęły zdobywać punkty – trafiły Emilia Kośla (która zastąpiła w wyjściowym składzie nieobecna Jennifer O'Neill) i Elisabeth Pavel. Torunianki pokazały na tyle dużo zadziorności, że stać było je na powrót do wyrównanej rywalizacji. Otrząsnęły się w momencie, w którym przegrywały 10 punktami (11:21). Świetnie w końcówce tej partii spisała się 20-letnia Łucja Grzenkiewicz, która zdobyła dla swojej drużyny 6 punktów.

W drugiej odsłonie „Pszczółki” nie dały szans swoim rywalkom. Po serii nieudanych akcji z obu stron przyszedł czas na zdobywanie punktów. Na każde jedno udane zagranie Energę przychodziło kilka skutecznych zagrywek lublinianek. Efekt był taki, że szybko powiększały one swoje prowadzenie. Szczególnie aktywna była Zuzanna Sklepowicz, dla której był to najlepszy w tym sezonie występ pod względem liczby zdobytych punktów – przez cały mecz zgromadziła 10 „oczek”. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka schodziły do szatni przy 14-punktowym prowadzeniu – 47:33.

Po zmianie stron miejscowe stać było tylko na pojedyncze zrywy. Trener Krzysztof Szewczyk dał więcej minut zawodniczkom re-



zerwowym. W pewnym momencie (z piłką) odwrócić losy tego starcia. Poznań 57:62 • Energa Toruń 74:65

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

mentie lublinianki zaczęły jednak tracić przewagę. Kilka prostych błędów, akcji niezakończonych rzutem i gospodynie złapały wiatr w żagle. „Katarzynki” zniwelowały straty do 9 punktów (51:60), ale nie starczyło im determinacji, żeby jeszcze zbliżyć się do rywalek. Trzecia kwarta zakończyła się wynikiem 64:51 dla zespołu z Lublina.

Koszykarki z Torunia przejęły inicjatywę w ostatniej odsłonie. Jednak na niewiele się to zdało, bo nie zagrały wystarczająco dobrze w poprzednich kwartach, żeby

Lublinianki miały zbyt wiele punktów w zapasie, żeby dać się dogonić. Ostatecznie udało im się pokonać ligo-

Energa Toruń – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS 65:74 (23:26, 10:21, 18:17, 14:10)

Pszczółka: Milazzo 11, Pavel 6, Fassina 6, Kośla 16, Bertsch 15 (12 zb.) – Sklepowicz 10, Poboży 7, Trzeciak 3, Niedźwiedzka, Duchnowska.

Energa: Sagerer 18, Podkańska 5, Jackson 16, Burkholder 11, Tłumak – Wierczyńska 5, Grzenkiewicz 10.

Sędziowie: Krzysztof Tuński, Cezary Nowicki, Tomasz Langowski.

Wyniki: Bydgoszcz – Enea AZS

– Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 65:74 • DGT AZS Politechnika Gdańska – CTL Zagłębie Sosnowiec 94:81.

1. CCC	16	31 1302:995
2. Arka	14	28 1290:899
3. Pszczółka	16	27 1277:1177
4. Gorzów	14	24 1175:1009
5. Basket	14	24 1083:985
6. Poznań	16	24 1147:1155
7. Politechnika	16	23 1216:1246
8. Zagłębie	17	22 1368:1420
9. Ślęza	16	20 1186:1189
10. Energa	17	19 889:1491
11. GTK	16	16 934:1401

13 lutego: Energa – Zagłębie • GTK – Gorzów • Ślęza – Basket • Poznań – Arka • CCC – Politechnika.

Wiatr nie dawał poskakać

SKOKI NARCIARSKIE Zamiast sześciu skoków zaledwie cztery – tak wygląda bilans minionego weekendu i miniturnieju Willingen Six. W sobotę trzecie miejsce zajął Kamil Stoch, a w niedzielę drugi był Piotr Żyła. Najlepszy wynik w życiu osiągnął też Klemens Murańka, który był czwarty.

Już w piątek odbyły się kwalifikacje, które zaliczane były do klasyfikacji końcowej miniturnieju. Polacy zaprezentowali się w nich bardzo dobrze, a szczególnie udane próby oddali Andrzej Stękała i Klemens Murańka. Pierwszy z nich skoczył 152 metry. Z kolei Murańka był piąty, ale lotem na 153 metr ustanowił nowy rekord obiektu.

W sobotę odbył się pierwszy konkurs indywidualny. Najlepiej z Biało-Czerwonych spisał się w nim Kamil Stoch zajmując trzecie miejsce. – Miło dostać nagrodę za pracę, a podium to świetna nagroda. Jednak najmocniej się cieszę ze skoków. Różnica względem piątku była przede wszystkim w energii na progu. Miałem dziś zabawę z lataniami – przyznał Stoch po zawodach przed kamerami TVP Sport. – Drugi skok był naprawdę fajny. Pierwszemu też nie brakowało dużo, ale tam powietrze było tak „dziurawe”, że rzuciło mnie jak zestrzeloną kaczka, pojawiły się jakieś turbulencje – skomentował z kolei w swoim stylu Piotr Żyła, który tego dnia był dziewiąty.



Piotr Żyła w niedzielę zajął drugie miejsce w niemieckim Willingen

W niedzielę w Willingen mocno wiał wiatr i najpierw zrezygnowano z kwalifikacji, a następnie odbyła się zaledwie jedna seria konkursu indywidualnego. Najlepiej wypadł w niej Żyła. Popularny „Wiewiór” zajął drugie miejsce ustępując jedynie Halvorowi Egnerowi Granerudowi. Natomiast czwarte miejsce zajął Klemens Murańka ustanawiając przy tym swój najlepszy wynik w karierze.

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU

1. Halvor Egner Granerud (147.5 m, 145.5 m) 285.5 pkt • 2. Daniel Andre Tande (145 m, 140.5 m) 276.6 pkt • 3. Kamil Stoch (142.5 m, 135.5 m) 272.2 pkt • 4. Bor Pavlovcić (144.5 m, 136.5 m) 268.4 pkt • 5. Dawid Kubacki (138.5 m, 140 m) 260.7 pkt • 6. Marius Lindvik (132.5 m, 137.5 m) 256.8 pkt • 7. Ryoyu Kobayashi (138 m, 134.5 m) 254.8 pkt • 8. Markus Eisenbichler (137.5 m, 139.5 m) 252.8 pkt • 9. Piotr Żyła (130.5 m, 141.0 m) 251.1 pkt • 10. Anze Lanisek (137 m, 135 m)

248.2 pkt • 17. Jakub Wolny (127 m, 138 m) 227.9 pkt • 20. Andrzej Stękała (127 m, 132.5 m) 224.6 pkt.

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

1. Halvor Egner Granerud (149 m) 154.3 pkt • 2. Piotr Żyła (137m) 135 pkt • 3. Markus Eisenbichler (143m) 132.9 pkt • 4. Klemens Murańka (134.5 m) 127.6 pkt • 5. Daniel Andre Tande (128 m) 125.9 pkt • 6. Stefan Kraft (136 m) 124.5 pkt • 7. Daniel Huber (129 m) 121.9 pkt • 8. Pius Paschke (128 m) 121.2 pkt • 9. Simon Ammann (131 m) 119.4 pkt • 10. Dawid Kubacki (130 m) 118.9 pkt • 18. Jakub Wolny (129 m) 114.2 pkt • 21. Andrzej Stękała (128.5 m) 110.3 pkt • 27. Kamil Stoch (125 m) 107.4 pkt.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA WILLINGEN SIX

1. Halvor Egner Granerud 574 pkt • 2. Daniel Andre Tande 533 pkt • 3. Markus Eisenbichler 517.4 pkt • 4. Piotr Żyła 512.6 pkt • 5. Dawid Kubacki 503.7 pkt.

Z silniejszymi idzie im łatwiej

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Polski Cukier Avia Świdnik pokonała eWinner Gwardię Wrocław 3:1. Tym samym świdniczanie zrewanżowali się rywalowi za porażkę 1:3 z pierwszej rundy i zdobyli cenne trzy punkty

Oba zespoły przystępowały do meczu w odmiennych nastrojach. Gospodarze mieli za sobą dwie porażki z rzędu, u siebie z BBTS Bielsko-Biała 2:3 i na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki 0:3. Szczególnie bolesna była ostatnia strata punktów. Lechia, podobnie jak Avia, walczy o utrzymanie i odebranie żółto-niebieskim kompletu punktów to cenna zdobycz dla tej drużyny. Z kolei gwardziści mieli zacięty bój z KPS Siedlce (2:3) oraz zwycięstwo 3:1 z BAS Białystok.

Patrząc na tabelę to wrocławianie byli faworytem. Mimo to pierwszą partię na plus zapisali podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka. Polski Cukier Avia zwyciężyła 25:19.

Przegrana w pierwszym secie zmobilizowała rywali z Wrocławia. W zespole gospodarzy pojawiły się problemy z przyjęciem zagrywki, szczególnie atakującego Gwardii Damiana Wierzbickiego. Avia przegrywała już 3:8, 9:15. W tej odsłonie gościom praktycznie wychodziło wszystko. Efektem było szybkie zwycięstwo 25:13.

Mimo wysokiej przegranej w poprzednim secie żółto-niebiescy nie załamali się. Kolejne dwie partie to świdniczanie zapisali po stronie wygranych. W trzeciej zwyciężyli 25:23, w czwartej 25:18, a w spotkaniu 3:1. – Po przegranym wysoko drugim secie nie zwiesiliśmy głów i szybko wróciliśmy do gry. Po bardzo dobrej trzeciej partii zwyciężyliśmy 25:23 przechylając szalę w końcówce. To był kluczowy moment spotkania. Cieszą nas trzy punkty, które przybliżają nas do play-off – mówi kapitan Avii Jakub Guz, zdobywca nagrody MVP meczu z Gwardią.

(GROM)

Polski Cukier Avia Świdnik – eWinner Gwardia Wrocław 3:1 (25:19, 13:25, 25:23, 25:18)

Polski Cukier Avia: Walawender, Boruch, Guz, Rečko, Swodczyk, Rawiak, Kuś (libero) oraz Żywno, Sługocki, Nowak, Machowicz.

eWinner Gwardia: Biernat, Lubaczewski, Gibek, Siwicki, Frąc, Olczyk, Mihułka (libero) oraz Wierzbicki, Nowik, Matula.

MVP: Jakub Guz (Polski Cukier Avia Świdnik).

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu na szczycie LUK Politechnika Lublin pokonała BBTS Bielsko-Biała 3:0. Wygrana pozwoliła lublinianom zająć miejsce rywala w fotelu lidera. W zespole gospodarzy zadebiutował też nowy atakujący pozyskany z VERVY Warszawa ORLEN Paliwa Jakub Ziobrowski

Lepszej inauguracji Dariusz Daszkiewicz na trenerskiej ławce gospodarzy nie mógł sobie wymarzyć. W środę mający doświadczenie w pracy z PlusLidze szkoleniowiec został przedstawiony opinii publicznej, a już w sobotę poprowadził swoją nową drużynę do spektakularnego sukcesu. Miejscowi mieli rywalowi coś do udowodnienia – chcieli zrewanżować się za przegraną w trzech setach z pierwszej rundy.

Już pierwszy set pokazał, że spotkały się dwie obecnie najlepsze ekipy Tauron 1. Ligi. Oba zespoły grały punkt za punkt. Dopiero w końcówce to BBTS odskoczył na 22:19. Lublinianie nie zamierzali odpuścić. Najpierw błąd w zagrywce popełnił Michał Makowski, następnie skuteczny atak przeprowadził Konrad Stajer, a w końcu błąd ataku z sytuacyjnej piłki zaliczył rozgrywający gości Jarosław Macionczyk i na tablicy był remis 22:22. Decydujące słowo należało do gospodarzy, którzy zwyciężyli na przewagi 27:25.



W meczu na szczycie LUK Politechnika Lublin pokonała BBTS Bielsko-Biała 3:0

W drugiej odsłonie do połowy trwała zacięta walka. Następnie to lublinianie od-

skoczyli na dwa, trzy punkty. LUK Politechnika wygrywała 20:17, 20:18, 24:21. Gościom

udało się urwać jeszcze dwa punkty (24:23). Partię atakiem zakończył Szymon Romać.

Trzeci set był już ostatnim, choć mogło być inaczej. W końcówce bliżej wygranej byli goście, którzy prowadzili 24:21. Lublinianie obronili jednak trzy piłki setowe i stanęli przed szansą wygrania pierwszego meczu. Stało się tak kiedy dobrą zagrywkę pociągnął Paweł Rusin (25:24 dla LUK Politechniki). Spotkanie atakiem zakończył David Mehić (27:25).

(GROM)

LUK Politechnika Lublin – BBTS Bielsko-Biała 3:0 (27:25, 25:23, 27:25)

LUK Politechnika: Pająk, Romać, Rusin, Sobala, Stajer, Mehić, Majstorović (libero) oraz Goss, Durski, Ziobrowski.

BBTS: Macionczyk, Siek, Kapelusz, Cedzyński, Krikun, Makowski, Jaglarski (libero) oraz Vicentin, Gryc, Hunek, Piotrowski.

MVP: Wojciech Sobala (LUK Politechnika Lublin).

Pozostałe wyniki: Mickiewicz Kluczbork – MCKiS Jaworzno 3:1 (25:23, 25:19, 21:25, 25:22) * Visła Bydgoszcz – Le-

chia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (21:25, 25:20, 25:27, 25:23, 15:10) * Polski Cukier Avia Świdnik – eWinner Gwardia Wrocław 3:1 (25:19, 13:25, 25:23, 25:18) * BAS Białystok – Olimpia Sulęcina 3:1 (25:22, 25:20, 22:25, 25:20) * KPS Siedlce – ZAKSA Strzelce Opolskie 3:0 (25:23, 25:22, 25:19) * Norwid Częstochowa – AZS AGH Kraków 3:1 (25:17, 23:25, 25:18, 25:16) * pauzował Krispol Września.

1. Politechnika	19	49	51-12
2. BBTS	19	48	51-20
3. Visła	18	44	52-21
4. Norwid	19	38	43-29
5. Gwardia	19	36	43-29
6. KPS	19	34	40-30
7. Avia	19	30	36-35
8. Mickiewicz	18	29	36-33
9. AGH	19	22	32-43
10. Olimpia	19	21	27-40
11. ZAKSA	19	20	28-42
12. Lechia	19	20	33-46
13. BAS	20	14	24-54
14. Krispol	18	13	21-46
15. Jaworzno	18	5	15-52

3 lutego: Norwid – Mickiewicz * AZS AGH – KPS * ZAKSA – BAS * Olimpia – Avia * Gwardia – Visła * Lechia – Politechnika * Krispol – Jaworzno * pauzuje BBTS.

Lepsi od przedstawiciela PGNiG Superligi

PIŁKA RĘCZNA MKS Padwa Zamość ma za sobą dwa mecze kontrolne: z AZS AWF Biała Podlaska i z Grupą Azoty SPR Tarnów. Z pierwszym rywalem przegrała 28:29, z drugim zwyciężyła 29:25

W środku tygodnia zamościanie zmierzali się z akademikami z Białej Podlaskiej. Zespoły umówiły się na grę trzy razy po 20 minut. W dwóch kwartach lepsi byli białczanie. Trzecia odsłona należała już do podopiecznych trenera Marcina Czerwonki (8:7). W końcowym rozrachunku okazało się to jednak zbyt mało aby odnieść sukces nad AZS. MKS Padwa uległa 28:29. – Pod względem sportowym rozegraliśmy bardzo wartościowy sparing. Biała to dla nas zawsze niewygodny przeciwnik i po raz kolejny znalazło to potwierdzenie. Mamy wiele spostrzeżeń i na pewno wyciągniemy wnioski. Z drugiej strony warto pamiętać, że jesteśmy w ciężkim treningu, nogi nie niosą, tak jak by się chciało, a piłka jeszcze nie do końca się słucha – podsumował sparing opiekun Padwy Marcin Czerwonka.

MKS Padwa Zamość – AZS AWF Biała Podlaska 28:29 (6:11, 20:22)

MKS Padwa: Procho, Proć, Wnuk – T. Fugiel 5, Szymański 5, Olichwieruk 3, Puskarski 3, Adamczuk 3, Skiba 2, Mehdizadeh 2, Bajwoluk 2, Mchawrab 1, Obydź 1, Sałach 1, Sz. Fugiel, Kłoda, Małecki, Pomiankiewicz.

AZS AWF BP: Adamiuk, Kozłowski, Ostrowski – Niedzielko 10, Polok 7, Kandora 3, Urbaniak 3, Maksymczuk 2, Ziółkowski 2, Kozycz 1, Łazarczyk 1, Mazur, Darafiejew, Kobyliński, Bekisz.

W sobotę podopieczni trenera Czerwonki mieli bardziej wymagającego przeciwnika. W Tarnowie



MKS Padwa Zamość najpierw uległa u siebie AZS AWF Biała Podlaska, a następnie ograła występującą w PGNiG Superlidze Grupę Azoty SPR Tarnów

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

zmierzali się z występującą w PGNiG Superlidze Grupą Azoty SPR. W drugiej połowie zamościanie uzyskali kilkubramkową przewagę, której nie oddali już do końca mecze. Ciekawie wyglądała gra zamościan na dwóch obrotowych. Ostecznie MKS Padwa wygrała 29:25. – Już sam fakt, że przyszło nam grać z superligowcem, wy-

krzesał w zespole dodatkowe pokłady motywacji. Bo na co dzień takiej okazji nie mamy. Widać było po zawodnikach determinację i odpowiedzialność. Mogę sobie tylko życzyć, żeby i w spotkaniach ligowych utrzymywać właśnie taki poziom koncentracji. Jak na ten etap przygotowań fizycznie i motorycznie wyglądaliśmy nieźle. Dalem

pograć wszystkim, więc tym bardziej taki wynik cieszy. Jesteśmy na pewno zadowoleni, ale już w szatni tuż po meczu powiedzieliśmy sobie, że musimy twardo stąpać po ziemi. Ten mecz dał nam wiele pozytywnych wrażeń, sprawdziliśmy się na tle mocnego rywala, ale nadal doskonale wiemy, że nad wieloma elementami

musimy jeszcze żmudnie pracować – skomentował spotkanie trener Padwy.

Grupa Azoty SPR Tarnów – MKS Padwa Zamość 25:29 (14:15)

MKS Padwa: Procho, Proć, Wnuk – Szymański 6, T. Fugiel 4, Mehdizadeh 4, Olichwieruk 3, Puskarski 2, Małecki 2, Bajwoluk 2, Pomiankiewicz 2, Mchawrab 1, Obydź 1, Skiba 1, Sałach 1, Kłoda, Sz. Fugiel, Adamczuk.

GŁÓWNI SPONSORZY



Mocne otwarcie Azotów

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W pierwszym meczu w nowym roku Azoty Puławy rozgromiły Chrobrego Głogów 44:28. Już w sobotę, w kolejnym zaległym spotkaniu, wyjazdowym przeciwnikiem puławian będzie wicemistrz Polski Orlen Wisła Płock

Mecz w Głogowie rozpoczął się od dwóch trafień Azotów. Najpierw piłkę do bramki gospodarzy skierował Piotr Jarosiewicz, a następnie Michał Jurecki. Miejscowi odpowiedzieli golem Marcela Zdobylaka z rzutu karnego w czwartej minucie. Już na samym początku w dobrej dyspozycji strzeleckiej był Michał Szyba. Rozgrywający zdobył dwie bramki, zaś po jednej dołożyli jeszcze Jurecki oraz Andrii Akimenko i w dziewiątej minucie puławianie wygrwali już 6:1. W 13 min przewaga Azotów stopniała do trzech goli i szkoleniowiec Lars Walther skorzystał z pierwszej przerwy w grze. Uwagi trenera Michał Jurecki i spółka zaczęli wprowadzać w życie. Po kilku składnych akcjach dorobek powiększył się o trzy kolejne trafienia (13:7). Chrobry nie poddawał się i konsekwentnie dorzucał swoje bramki zmniejszając straty. W 24 min Rafał Jamioł zdobył 12. gola i prowadzenie ekipy z Puław stopniało do czterech goli. Minutę przed końcem pierwszej połowy utrzymywały się cztery bramki przewagi podopiecznych trenera Walthera. W końcówce do siatki Chrobrego trafili jeszcze Mateusz Seroka i Rafał Przybylski. Tym samym ta część spotkania zakończyła się sześciobramkowym prowadzeniem puławian 23:17.

Drugą część przyjeźdźni rozpoczęli od mocnego uderzenia. W ciągu dziewięciu minut rzucili siedem goli tra-



W pierwszym spotkaniu ligowym w nowym roku Azoty Puławy rozgromiły Chrobrego Głogów 44:28

FOT. PGNIG SUPERLIGA/MATERIAŁY PRASOWE

cąc tylko dwa. Tym samym na tablicy wyników było już 30:19. Nic dziwnego, że trener Chrobrego Witalij Nat musiał skorzystać z przysługującej mu przerwy na żądanie. Na niewiele się to zdało. Puławska lokomotywa rozpędzała się z minuty na minutę. Do siatki trafiali Antoni Łangowski, Przybylski, Seroka, Szyba, a nawet bramkarz Mateusz Zembrzycki. Minutę przed końcem, po голу Szyby, przewaga puławian wynosiła 17 trafień (43:26). Ostatecznie spotkanie zakończyło się wygraną Azotów 44:28.

(GROM)

Chrobry Głogów – Azoty Puławy 28:44 (17:23)

Chrobry: Dereviankin, Kapela – Krzysztofik 6, Marszałek 4, Zdobylak 4, Jamioł 4, Krzywicki 2, Grabowski 2, Tilte 2, Klinger 2, Babicz 1, Warmijak 1, Przysiek, Orpiak, Bekisz. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Zembrzycki 1, Bogdanow – Łangowski 10, Szyba 6, Akimenko 5, Przybylski 5, Jurecki 4, Velkavrh 4, Seroka 3, Jarosiewicz 2, Gumiński 2, Kowalczyk 1, Rogulski 1, Podsiadło, Baranowski. **Kary:** 8 minut.

1. Łomża Kielce	10	30	359-247
2. Azoty Puławy	10	27	344-247
3. Górnik Zabrze	12	24	315-282
4. Energia Kalisz	12	22	316-317
5. Wisła Płock	9	21	252-203
6. Gwardia Opole	12	19	336-340

7. Zagłębie Lubin	13	16	358-389
8. Pogoń Szczecin	11	15	273-298
9. Wybrzeże Gdańsk	12	12	306-358
10. Azoty Tarnów	13	12	323-369
11. MMTS Kwidzyn	10	11	247-263
12. Stal Mielec	11	11	283-315
13. Piotrkowianin	12	9	330-361
14. Chrobry Głogów	11	8	302-355

2 lutego: Energia MKS Kalisz – Orlen Wisła Płock ● **4 lutego:** MMTS Kwidzyn – Łomża Vive Kielce ● **6 lutego:** Chrobry Głogów – Sandra Spa Pogoń Szczecin ● **Orlen Wisła Płock – Azoty Puławy (godzina 17,15, transmisja TVP Sport) ● Łomża Vive Kielce – Stal Mielec ● 7 lutego:** Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – MMTS Kwidzyn.

Dania nie oddała mistrzostwa

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH Po bardzo zaciętym finale mundialu w Egipcie Dania pokonała Szwecję 26:24 i po raz drugi z rzędu została najlepszą drużyną świata. Brązowy medal zdobyła Hiszpania po zwycięstwie nad Francją 35:29

Szwedzi od początku wykazywali się ogromnym spokojem. Nie dekoncentrowały ich tracone bramki. Na gole obrońców trofeum konsekwentnie odpowiadali celnymi rzutami do bramki strzeżonej przez Niklasa Landina. Kibice obu zespołów nie mogli narzekać na braki emocji. Zespoły grały bramka za bramką. Wynik remisowy utrzymywał się do końca trzeciego kwadransu wielkiego finału.

Ostatnie 15 minut należało już do obrońców trofeum. W 47 min Jacob Holm trafił na 22:20, a w 53 min lider Duńczyków Mikkel Hansen podwyższył z rzutu karnego na 25:22. Jednak w głównej roli wystąpił bramkarz Niklas Landin. Golkipier bronił w sytuacji sam na sam z zawodnikami Szwecji,

wygrawał też pojedynki na siódmym metrze. Finał zakończył się triumfem Duńczyków 26:24. Tym samym drużyna obroniła złoty medal wywalczony przed dwoma laty na boiskach Danii i Niemiec. Dla Szwedów do czwarte srebro MŚ w historii.

Dania – Szwecja 26:24 (13:13)

NOWY TRENER U CHORWATÓW

Wygląda na to, że reprezentacja Chorwacji była przygotowana na zmianę na trenerskiej ławce. Po słabym występie podczas MŚ w Egipcie i braku awansu do ćwierćfinału doświadczony i długoletni selekcjoner Lino Cervar zrezygnował z prowadzenia zespołu. Jego miejsce zajął Hrvoje Horvat, dotychczasowy asystent selekcjonera. Na co dzień nowy opiekun Chorwatów od pięciu sezonów prowadzi wicemistrzów Chorwacji Nexę Nasice.

Również reprezentacja Macedonii poszukuje nowego selekcjonera. Dotychczasowy Danilo Brestovac, po słabym występie w Egipcie, stracił posadę. Macedonia Płn. wygrała zaledwie jedno spotkanie w MŚ, z Chile. Jedynym usprawiedliwieniem postawy zespołu jest fakt, że o występie na mundialu drużyna dowiedziała się dzień przed imprezą. Powodem był fakt wycofania się z powodu zakażeń koronawirusem reprezentacji Czech.

Dwa lata temu Francuzi stanęli na najniższym stopniu podium. W Egipcie Trójkolorowi, pięciokrotni mistrzowie świata, nie mieli już tyle szczęścia. Najpierw nie dali rady Szwedom w półfinale, a na zakończenie mistrzostw w tzw. małym finale ulegli mistrzom Europy Hiszpanom 29:35. Już po pierwszej połowie obrońcy

trzeciego miejsca nie mieli powodów do radości – przegrywali bowiem 13:16.

Kilkubramkowa przewaga utrzymywała się na korzyść Hiszpanów także w drugiej odsłonie. W pewnym momencie Francja zbliżyła się na dwa trafienia (26:24), ale to było wszystko na co w niedzielę było stać tę drużynę. Bardzo dobrą skuteczność zaprezentowali broniący barw Hiszpanii bracia Alex i Daniel Dujszebajev. Pierwszy zdobył osiem, drugi sześć bramek. Brąz Hiszpanów jest drugim w historii występów tej drużyny w mistrzostwach świata. (GROM)

Hiszpania – Francja 35:29 (16:13)

Klasyfikacja końcowa 27. mistrzostw świata (Egipt 2021): 1. Dania, 2. Szwecja, 3. Hiszpania, 4. Francja. **MVP MŚ:** Mikkel Hansen (Dania).

Andreas Palicka zatrzymał Francję

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH Już w półfinałach kibice nie mogli narzekać na brak emocji. O występie w wielkim finale zapomnieć musiał jeden z faworytów mundialu Francja, która przegrała 26:32 ze Szwecją. O złoto walczyła w niedzielę Dania, która w półfinale okazała się lepsza od mistrzów Europy Hiszpanów wygrywając 35:33

Pary półfinałowe zapowiadały ciekawą rywalizację w walce o prawo gry o mistrzowską koronę. W pierwszym starciu zmierzyły się drużyny Francji i Szwecji. Trójkolorowi na poprzednich MŚ zajęli trzecie miejsce. W Egipcie liczyli na wejście do finału, przeliczyli się jednak. Po drodze do meczu z reprezentacją Trzech Koron Les Blues nie zachwycali, a mimo to wychodzili obroną ręką. Francja męczyła się ze Szwajcarią, Islandią, jak również z debiutantem na mundialu Algierią. W ćwierćfinale też miała szczęście, kiedy dopiero po dogrywce pokonała Węgrów. Mecz ze Szwedami był ich najsłabszym występem. Z kolei Skandynawowie, którzy również nie dali się pokonać w fazie grupowej, a mocnym uderzeniem ogrywając Katar różnicą 12-u trafień, perfekcyjnie rozpracowali rywala znad Sekwany.

Szwecja miała kilku bohaterów: w bramce Andresa Palickę, na środku rozegrania Jima Gottfridssona, a na lewym skrzydle Hampusa Wanne'a. Golkipier obronił aż 11 z 35 rzutów Francuzów, Wanne był najsukuteczniejszym strzelcem półfinału

(11 goli) zaś rozgrywający głównym reżyserem gry. We Francji zawiedli Luc Abalo, Valentine Porte, Nedim Remili, Kentin Mahe, czy bramkarz Vincent Gerard.

W drugim półfinale spotkali się mistrzowie świata Duńczycy i Europy Hiszpanie. Obrońcy mistrzowskiej korony byli świeżo po wyczerpującej potyczce z gospodarzem MŚ Egipcie w ćwierćfinale. Wtedy potrzebowali dwóch dogrywek i rzutów karnych aby udowodnić swoją wyższość nad ambitnym przedstawicielem Afryki. Przeciwno Hiszpanii mistrzowie globu byli już bardzo skoncentrowani. Bardzo dobrze zagrał lider Duńczyków Mikkel Hansen, zdobywca 12 bramek. Na prawej stronie nieźle radził sobie Mathias Gidsel (cztery gole), a w bramce swoje zrobił, szczególnie w końcówce meczu, Niklas Landin. Mistrzowie Starego Kontynentu mieli szansę doprowadzić do remisu 34:34, ale zabrakło im skuteczności. Na koniec Dania dorzuciła jeszcze jedno trafienie pieczętując wygraną 35:33.

Wyniki półfinałów: Francja – Szwecja 26:32 (13:16) ● Hiszpania – Dania 33:35 (16:18).

(GROM)



Bramkarz Szwecji Andreas Palicka miał duży wpływ w ogranie w półfinale Francji

FOT. IHF

Różnica nawet nie drgnęła

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS

Zagłębie Lubin i KPR Gminy Kobierzycze zdobyły komplet punktów w trzynastej serii gier

To sprawia, że MKS Perła Lublin wciąż ma dużą stratę do tego duetu. W ostatniej kolejce bliżej potknięcia były zawodniczki z Kobierzyc, które na wyjeździe mierzyły się ze Startem Elbląg. Przyjezdne o zwycięstwo musiały walczyć do samego końca, chociaż kilka razy w tym meczu potrafiły zbudować sobie sporą przewagę. Tak było chociażby pod koniec pierwszej połowy, kiedy wygrywały nawet 14:7. W 48 min z kolei prowadziły już 20:16, ale pozwoliły rywalkom zdobyć cztery bramki z kolei i doprowadzić do remisu. Ostatnie słowo należało jednak do zawodniczek KPR, a konkretnie do Zuzanny Ważnej i Marioli Wiertelak, których trafienia pozwoliły wygrać przyjezdnym 22:20. Najlepszą zawodniczką była jednak Natalia Janas, zdobywczyni ośmiu bramek. W Starcie skutecznością popisała się z kolei Nikola Szczepanik, która uzbierała podobną ilość goli co Janas. (kk)

Wyniki: MKS Zagłębie Lubin – Eurobud JKS Jarosław 32:24 • KRP Ruch Chorzów – MKS Perła Lublin 24:33 • Młyny Stoisław Koszalin – MS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 38:27 • EKS Start Elbląg – KPR Gminy Kobierzycze 20:22.

1. Zagłębie	13	34	373-300
2. Kobierzycze	13	31	333-293
3. Perła	13	27	363-328
4. Piotrcovia	12	21	371-329
5. Młyny	13	18	337-326
6. Jarosław	12	10	275-328
7. Start	13	7	318-361
8. Ruch	13	5	319-424

2-7 lutego: Perła – Zagłębie (wtorek, godz. 17) • Jarosław – Start • Kobierzycze – Młyny • Piotrcovia – Ruch.

Zagrały jak na mistrzyni przystało

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin lepsza od KPR Ruch Chorzów. Bardzo dobry mecz rozegrały Jaqueline Anastacio i Aleksandra Rosiak.

Kamil Kozioł

Podopieczne Kima Rasmussena jechały do Chorzowa jako murowane faworytki. Wprawdzie miejscowy Ruch ostatnio gra już lepiej niż na początku sezonu, to jednak różnica umiejętności zawodniczek obu ekip wydawała się olbrzymia.

Przyjezdne należy pochwalić za to, że potrafiły ją uwidocznić już od pierwszych minut. Wyszły na parkiet zmobilizowane i pełne ochoty do walki o zwycięstwo. Gospodynie w tym meczu ani razu nie prowadziły, a remisowały tylko w drugiej minucie, kiedy na 1:1 trafiła Natalia Stokowiec. Lublinianki odpowiedziały jednak pięcioma trafieniami z rzędu, które pozwoliły im objąć prowadzenie aż 6:1. Świetnie w tym fragmencie spisywała się zwłaszcza Jaqueline Anastacio. Brazylijka rozgrywając w pierwszych dziesięciu minutach zdobyła aż trzy bramki.

Później mecz się wyrównał, chociaż inicjatywa nadal należała do mistrzyni Polski. Lekko ciepło mogło im się zrobić jedynie pod koniec pierwszej połowy, kiedy „Niebieskie” zbliżyły się na dystans dwóch trafień.

Po zmianie stron nie było już wątpliwości komu należy się komplet punktów. Lublinianki kontrolowały wynik i niepotrzebnie nie forsowały tempa. Nic w tym dziwnego, wszak już we wtorek grają prestiżowy mecz z MKS Zagłębie Lubin, który może decydować o lo-



Aleksandra Rosiak (z piłką) była najlepszą zawodniczką sobotniej rywalizacji

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

sach mistrzowskiego tytułu. Jedynie w końcówce wrzuciły wyższy bieg i zakończyły zawody czterema trafieniami z rzędu, co dało ostateczny wynik 33:24.

Za sobotnią rywalizację największe pochwały należą się Anastacio i Aleksandrze Rosiak. Obie zdobyły po siedem bramek. Brazy-

lijka tym spotkaniem zasygnalizowała, że jest już blisko optymalnej formy. To ważne, bo na początku roku słabsze mecze zdarzały się jej znacznie częściej. U gospodyń na wyróżnienie zasłużyła Żaneta Lipok, która, podobnie jak rozgrywające z Lublina, na swoim koncie zapisała siedem

bramek. – Byliśmy do tego meczu dobrze przygotowane i odpowiednio zmobilizowane. Chcemy wrócić na właściwe tory i myślę, że ten mecz pokazał to, że jesteśmy na dobrej drodze do osiągnięcia tego celu. Najważniejsze jest jednak to, że mamy trzy punkty. W Chorzowie chcieliśmy prowa-

dzić grę od samego początku, a także zagrać dobrze w obronie i wyprowadzać kontrataki. To się udało, więc możemy być zadowolone z naszego występu – powiedziała Aleksandra Rosiak na klubowym facebooku. – Byliśmy dobrze przygotowane na ten mecz. Trener nam wszystko powiedział, co grają, jak mamy wyjść do nich, jak rzucają. Wydaje mi się, że konsekwentnie wykonywałyśmy zadanie, tylko... zaczęliśmy od 1:6 i to nas trochę przybiło. Ciężko było nam wrócić do zdobywania bramek. Trochę nam nie szło, grałyśmy w poprzek, ale później doskoczyłyśmy na dwie bramki. Czułyśmy nadzieję, ale końcówka nam trochę wyszła spod kontroli i przeciwniczki nas zajechały kontrami. Moim zdaniem w ataku trochę za szybko chcieliśmy rzucać te bramki. Z tego wychodziły kontry Lublina – powiedziała klubowej stronie Ruchu, Kaja Gryczewska, bramkarka ekipy z Chorzowa.

KPR Ruch Chorzów – MKS Perła Lublin 24:33 (13:16)

Ruch: K. Gryczewska – Lipok 7, Polańska 4, Jasinowska 3, Sójka 3, Wilczek 2, Grabińska 2, Stokowiec 2, Piotrkowska 1, Jaroszevska, Doktorczyk, Kolonko, Tyszczyk, M. Gryczewska. **Kary:** 6 min.

Perła: Razum, Gawlik, Wdowiak – Rosiak 7, Anastacio 7, Balsam 5, Tatar 4, Królikowska 3, Gadzina 2, Więckowska 2, Nosek 1, Szarawaga 1, Malowić 1, Nocui, Olek. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Lubecki i Pieczonka (obaj Rzeszów). Mecz bez udziału publiczności.

Dwójka powalczy o medale

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder i Bartosz Cielniak z powołaniami do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata juniorów

To wielkie wyróżnienie dla całego MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski. Klub z województwa lubelskiego jest jednym z niewielu spoza terenów górskich, który tak skutecznie zaznaczył swoją obecność w polskich biegach narciarskich. Występ aż dwóch reprezentantów MULKS Grupa Oscar w juniorskim czempionacie jest kolejnym krokiem w jego rozwoju.

Zdecydowanie bardziej znanym nazwiskiem z tego duetu jest Skinder. 19-latką z Rogóżna już dwa lata temu sięgnęła po srebrny medal mistrzostw świata juniorek w sprincie indywidualnym. Na swoim koncie ma też cztery tytuły mistrzyni Polski w tej konkurencji. W tym sezonie reprezentantka MULKS

Grupa Oscar już regularnie startuje w Pucharze Świata, w którym zaczęła wreszcie systematycznie punktować. W obecnej kampanii zebrała już 39 pkt, co daje jej 60 miejsce w klasyfikacji generalnej i 32 w klasyfikacji sprinterskiej. Szczyt formy miała na początku sezonu, kiedy udało jej się zająć nawet 15 miejsce w sprinterskiej rywalizacji w Davos. Lokatę niżej była z kolei w Ruze, a w Dreźnie wywalczyła 25 miejsce. Pucharowych punktów w sprincie nie zdobyła jedynie w Val Mustair.

Bartosz Cielniak nie może pochwalić się takimi sukcesami, jak jego starsza o rok koleżanka. Dobrze jednak zaprezentował się w rozgrywanych przed tygodniem mistrzostwach Polski seniorów, chociaż rywalizację w nich ukończył bez medalu. Startów w międzynarodowej stawce miał w tym sezonie mało, chociaż w silnie obsadzonym Slavic Cup w Zakopanem zajął szesnaste



Monika Skinder ma szansę wywalczyć w Vuokatti złoty medal mistrzostw świata juniorek

FOT. MATERIAŁY PRASOWE LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

miejsce w biegu na 15 km stylem dowolnym. – Bardzo cieszymy się z tego, że na mistrzostwa świata do Finlandii wyślemy aż dwóch zawodników. W przypadku Moniki Skinder liczymy

nawet na złoty medal. Wiele czynników powinno jej sprzyjać. Tym najbardziej istotnym jest fakt, że rywalizacja odbędzie się techniką klasyczną, która jest przez nią preferowana. Monika miała w ostatnim czasie lekki kryzys. Był on spowodowany bardzo intensywnym początkiem sezonu. Odpoczęła jednak i we włoskim Toblach spokojnie przygotowywała się do startu w juniorskim czempionacie. Miło nam również, że w Finlandii wystąpi Bartosz Cielniak. On do samego końca walczył o miejsce w reprezentacji. Przekonał trenerów dobrym występem w mistrzostwach Polski w Zakopanem. Oczywiście, ciężko spodziewać się, że będzie walczył o medale. Można jednak liczyć,

że w sztafecie zaprezentuje się przyzwoicie, a nasza drużyna zajmie dobre miejsce – mówi Waldemar Kołcun, prezes MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski.

Mistrzostwa świata w Vuokatti rozpoczną się 8 lutego i potrwać do 14 lutego. W juniorskiej kadrze, oprócz Skinder, znalazły się jeszcze Karolina Kaleta (LKS Marka Wiśniowa-Osieczany), Karolina Kukuczka (MKS Istebna), Daria Szkurat (KS Chochołów) i Hanna Popko (UKS Hubal Białystok). U mężczyzn, oprócz Cielniaka, Polskę reprezentować będą Robert Bugara, Sebastian Bryja (obaj UKS Regle Kościelisko), Łukasz Gazurek (NKS Trójwieś Beskidzka) i Piotr Sobiczewski (UKS Rawa Siedlce). **KAMIL KOZIOŁ**



Krzysztof Domin reprezentował Polskę podczas mistrzostw świata w Ostendzie.

FOT. FACEBOOK POGONI MOSTOSTAL PUŁAWY

Belgijska lekcja

KOLARSTWO PRZEŁAJOWE

Krzysztof Domin wystąpił w mistrzostwach świata młodzieżowców. Zawodnik Pogoni Mostostal Puławy nie był jednak w stanie nawiązać walki z najlepszymi

Kamil Kozioł

Dla 21-latka sam występ w wyścigu odbywającym się w belgijskiej Ostendzie był już dużym sukcesem. Przypomnijmy, że z kwalifikował się on do niego dzięki wywalczeniu wice mistrzostwa Polski podczas rywalizacji we Włoszakowicach. 21-latek bardzo długo wówczas utrzymywał się blisko lidera, Stanisława Nowaka z KS Luboń Skomielna Biała. O rok starszy rywal odskoczył mu jednak na ostatnim okrążeniu i sięgnął po złoto. Domin był drugi ze stratą 40 sek. do triumfatora. Ten wynik dał mu jednocześnie jedenaste miejsce w wyścigu seniorów.

W Ostendzie Domin przekonał się, że rywalizacja międzynarodowa to dużo wyższy poziom trudności. Nasz zawodnik startował z jednego z ostatnich pół i trudno było mu przebić się na początek peletonu. Jechał dość równo, a kolejne okrążenia pokonywał w około dziesięć minut. Niestety, czołówka jechała dużo szybciej, co pozwoliło jej zdublować młodego Polaka. Taki sam los spotkał zresztą innego z Biało-Czerwonych, Jakuba Musialika. Nasi zawodnicy na mecie zajęli miejsca obok siebie – Musialik był 42, a Domin 43. Wygrał Holender

Pim Ronhaar, a pozostałe miejsca na podium zajęli jego rodak Ryan Kamp i Belg Timo Kielich. – Poziom krajowych przełajów odstaje od tego na świecie i zawody w Ostendzie to pokazały. Różnią się również konfiguracje trasy. W mistrzostwach Polski było mnóstwo biegania z rowerem, a w mistrzostwach świata cały czas zawodnicy poruszali się na rowerach – komentuje występ swojego podopiecznego Adam Wojewódka, trener Pogoni Mostostal Puławy.

Mimo niepowodzenia w Ostendzie, na Dominie warto zwracać uwagę. 20-latek to jeden z ciekawszych zawodników młodego pokolenia w Polsce. Na co dzień specjalizuje się w rywalizacji szosowej, a jego domeną są przede wszystkim etapy górskie. W poprzednich latach ścigał się dla grup włoskich, teraz wrócił na krajowe podwórko i będzie reprezentował barwy drużyny z Puław. Mimo młodego wieku ma na swoim koncie kilka ciekawych wyników, tak jak miejsca w piątej dziesiątce podczas seniorskich mistrzostw Polski. W 2019 r. ukończył natomiast na dziesiątym miejscu w klasyfikacji młodzieżowej Międzynarodowy Wyścig Solidarności i Olimpijczyków.

Znakomita skuteczność

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Oba lubelskie kluby awansowały do 1/8 finału mistrzostw Polski junierek

Na etapie 1/16 finału mieliśmy dwóch przedstawicieli – UKS Roxa Lublin i MKS Lublin. Obie drużyny rywalizowały na obcych parkietach, ale poradziły sobie na nich znakomicie i zajęły miejsca premiowane kwalifikacją do kolejnej rundy.

Roxa grała w Kwidzynie, gdzie za rywali miała miejscowy MTS, KPR Białystok oraz MKS CKS-SMS Szczecin I. Zespół Tadeusza Więcka zaprezentował się rewelacyjnie i wygrał wszystkie mecze. Najwięcej problemów miał w pierwszym meczu, w którym rywalizował z gospodyniemi. Miejscowe w pierwszej połowie były w stanie się przeciwstawić, ale po zmianie stron już nie miały szans z rozpedzonymi lubliniankami. Przy okazji Roxa po raz kolejny przedstawiła kilka ciekawych

zawodniczek, w tym Amelię Kawkę, która w trzech meczach zdobyła aż 25 bramek.

MKS Lublin walczył z kolei w Elblągu. Ekipa Beaty Aleksandrowicz miała nieco więcej problemów z awansem. W pierwszym meczu turnieju rozgromiła Sambor Tczew, ale w sobotę wyraźnie uległa APR Radom. W ostatnim meczu imprezy jednak po wyrównanym spotkaniu pokonała MKS Truso Elbląg 39:33. Świetnie w tej rywalizacji zagrała Weronika Janczarek, autorka jedenastu trafień. W całym turnieju młoda zawodniczka MKS zdobyła łącznie dwadzieścia bramek. (KK)

TURNIEJ W ELBLĄGU

MKS Lublin – Sambor Tczew 38:25 (21:10)

Lublin: Łukasiak – Szczepaniak 8, Byzdra 5, Janczarek 4, Matraszaek 4, Żywar-

ska 4, Owczaruk 4, Zielonka 3, Kowalska 2, Vlasjuk 2, Ciesielka 1, Chodoń 1, Kafara, Gloch, Kamecka.

APR Radom – MKS Lublin 33:22 (18:14)

Lublin: Łukasiak – Janczarek 5, Kowalska 4, Matraszek 3, Chodoń 3, Byzdra 2, Szczepaniak 2, Owczaruk 1, Żywarska 1, Vlasjuk 1, Zielonka, Kamecka.

MKS Truso Elbląg – MKS Lublin 33:39 (19:21)

Lublin: Łukasiak – Janczarek 11, Chodoń 9, Szczepaniak 7, Byzdra 4, Żywarska 3, Kowalska 2, Vlasjuk 1, Matraszek 1, Owczaruk 1, Ciesielka, Gloch, Drzewiecka, Kamecka

Pozostałe wyniki: Truso – Radom 26:36 ● Truso – Sambor 35:27 ● Sambor – Radom 32:45.

1. Radom	3	9	114-80
2. Lublin	3	6	99-91
3. Truso	3	3	94-102
4. Sambor	3	0	84-118

Awans: Radom i Lublin.

TURNIEJ W KWIDZYNIE

MTS I Kwidzyn – UKS Roxa Lublin 24:33 (11:15)

Roxa: Śliwińska – Jasińska 7, Zdziebłowska 6, Lemiech 5, Zająć 5, Suwała 5, Kawka 4, Dąbska 1, Zgrzebnicka.

UKS Roxa Lublin – KPR Białystok 48:14 (31:6)

Roxa: Śliwińska – Kawka 11, Jasińska 7, Dąbska 6, Lemiech 5, Zająć 5, Kalisiak 4, Zdziebłowska 3, Gałań 2, Parada 2, Szuster 2, Suwała, Wójtowicz, Zgrzebnicka.

MKS CKS-SMS Szczecin I – UKS Roxa Lublin 25:44 (11:25)

Roxa: Śliwińska – Kawka 10, Zająć 8, Zdziebłowska 7, Jasińska 6, Lemiech 6, Dąbska 3, Suwała 2, Kalisiak 1, Parada 1, Gałań, Szuster, Wójtowicz, Zgrzebnicka.

Pozostałe wyniki: Białystok – Szczecin 12:43 ● Kwidzyn – Szczecin 38:24 ● Kwidzyn – Białystok 33:18.

1. Roxa	3	9	125-63
2. Kwidzyn	3	6	95-75
3. Szczecin 3	3	92-94	
4. Białystok	3	0	44-124

Awans: Roxa i Kwidzyn.

Nie wpadli w pułapkę

II LIGA KOSZYKARZY U!NB AZS UMCS Lublin odniósł przekonujące zwycięstwo w Warszawie. Kolejny kapitalny mecz rozegrał Mateusz Wiśniewski

Spotkanie w stolicy było pewnego rodzaju pułapką. Z jednej strony miejscowa ekipa KK AZS UW to zespół, który w tym sezonie spisuje się poniżej oczekiwań. Z drugiej strony jednak warszawianie to drużyna pełna uznanych zawodników. W jej składzie są przecież Dariusz Sarnacki, Maksymilian Motel czy Damian Zapert. Ten ostatni, to 36-latek, który większość swojej kariery spędził na parkietach drugiej i pierwszej ligi.

Dlatego bardzo istotne było podejście lublinian do tej rywalizacji. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego wyszli na boisko zmotywowani i od pierwszych minut narzucili swój styl gry. W efekcie już w połowie inauguracyjnej kwarty ich przewaga zaczęła przekraczać dziesięć punktów, a na jej zakończenie sięgnęła dwudziestu oczek. To pozwoliło liderom grupy B II ligi w dalszej części zawodów kontrolować rywalizację. Przemysław Łuszczewski natomiast mógł w szerszym zakresie skorzystać z usług swoich rezerwowych, którzy otrzymali sporo minut.

Najlepszy na boisku był jednak Mateusz Wiśniewski. 30-latek center znowu był kluczową postacią swojej ekipy – zdobył 17 pkt, miał też dziewięć zbiórek. Dzielnie wspierał go Krzysztof Wąsowicz. 26-latek wyraźnie przerasta poziomem drugoligowe parkiety. Doświad-



Mateusz Wiśniewski (z piłką) zagrał znakomite zawody

FOT. MATERIAŁU PRASOWE AZS UMCS LUBLIN

czony rozgrywający imponuje przeglądem pola – w sobotę miał aż dziesięć asyst. U rywali na słowa uznania zasłużył Zapert, który zdobył 12 pkt. (kk)

KK AZS UW Warszawa – U!NB AZS UMCS Start II Lublin 72:104 (8:28, 23:20, 20:27, 21:29)

AZS UW: Miłak 13 (2x3), Motel 9 (1x3), Mościcki 7, Sarnacki 6, Munyama 3 (1x3) oraz Brandys 13, Zapert 12, Jasiński 6, Falkowski 3 (1x3), Nagodziński 0.

U!NB: Obarek 19 (4x3), Wiśniewski 17 (1x3), Jaworski 15 (2x3), A. Myśliwiec 12,

Wąsowicz 8 oraz Nycz 15 (4x3), Pszczoła 8, Waniewski 7, Matyszek 3 (1x3), Szewczyk 0, Kepka 0.

Sędziowali: Seferiński i Sawicki. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: AZS UJK Kielce – ŁKS AZS UŁ SG Łódź 78:77 ● MKS Ochota Warszawa – Żubry Chorten Białystok 65:89 ● Profi Sunbud PKK 99 Pabianice – Sokół Ostrów Mazowiecka 73:105 ● Isetia Erzurum – UKS Trójka Żyrardów 79:78. Mecz KS Kutno – Akademia Koszykówki Legii Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. U!NB	17	331630:1017
2. Tur	16	301472:1292
3. Sokół	16	271413:1318
4. ŁKS	17	271361:1322
5. AK Legii	16	261293:1274
6. Kielce	17	251393:1436
7. Trójka	17	251385:1463
8. Żubry	16	241348:1320
9. Ochota	17	241273:1377
10. AZS UW	16	231182:1278
11. Kutno	16	201143:1353
12. Isetia	16	191246:1356
13. Pabianice	17	18 164:1597

6 lutego: Sokół – Ochota ● AK Legii – AZS UW ● U!NB – Isetia (godz. 13) ● Żubry – Kielce ● Trójka – Tur ● ŁKS – Kutno.

KARTKA Z KALENDARZA

1884

ukazała się pierwsza edycja
Oxford English Dictionary

1894

urodził się John Ford,
amerykański reżyser
filmowy, zdobywca
4 Oscarów (za filmy
„Spokojny człowiek”,
„Zielona dolina”, „Grona
gniewu” i „Dylizans”)

1896

premiera opery „Cyganeria”
z muzyką Giacomo
Pucciniego i librettem i
Giuseppe Giacosa oraz
Luigiego Illiki

1901

urodził się Clark Gable,
amerykański aktor

1946

Norweg Trygve Lie został
wybrany pierwszym
sekretarzem generalnym
ONZ

1958

został wystrzelony
pierwszy amerykański
sztuczny satelita Ziemi
Explorer 1

1968

w Rzeszowie został
założony zespół Breakout

1981

premiera 1. odcinka serialu
„Rodzina Leśniewskich” w
reżyserii Janusza Łęskiego

12

tyle powstało odcinków
serialu „Pogoda dla
bogaczy”. W rolach
głównych: Peter Strauss,
Nick Nolte i Susan
Blakely. Pierwszy odcinek
amerykańska stacja ABC
nadała 1 lutego 1976 roku

Margaret i Kara



FOT. SONY MUSIC POLAND

MUZYKA Premiera „Magie Vision”, nowego albumu Margaret, została zaplanowana już na 12 lutego 2021. Dotychczas album promowały single z udziałem Kuko-

na, Kizo i Otsochodzi. Pora na kolejny singiel z gościnnym udziałem wschodzącej gwiazdy ulicznego rapu, Kary. Za teledysk „Antipop” odpowiada Moher.

W pogoni za skarbem

DO ZOBACZENIA Twórcy programów „Kłątwy Wyspy Dębów” i „Niewyjaśnionych tajemnic świata” prezentują nowy serial, którego gospodarzami są Rick i Marty Lagina. Ośmioodcinkowy program dokumentalny „W pogoni za skarbem” poświęcono niezwykłym przeszłym, obecnym i - być może - przyszłym wyprawom, których celem jest odnalezienie ukrytych skarbów. Opowieści o drogocennych przedmiotach wzbogacają rozmowy z ich łowcami oraz wywiady z historykami i ekspertami. Tu, gdzie było to możliwe, ekipa filmowa na miejscu dokumentowała przebieg prac poszukiwawczych, dzięki

FOT. HISTORY

czemu widzowie mogą prześledzić się w najodleglejsze zakątki globu. Przedstawione historie dotyczą skarbów słynnych piratów, jak kapitan Kidd, czy wyjętego spod prawa Jesse Jamesa, ale też

złota Azteków, bezcennych historycznych artefaktów z przeszłości Ameryki czy zatopionych statków przewożących kosztowności. **PREMIERA:** w środę, 17 lutego, o godzinie 21 na History.

Urodziny i Jamajka

MUZYKA Maluma to dziś jedna z największych gwiazd latynoskiej sceny muzycznej. Juan Luis Londoño urodził się 28 stycznia 1994 roku w Medellin w Kolumbii, a jego pseudonim powstał z dwóch pierwszych liter imion jego mamy, taty i siostry. Zdobywca latynoskiej nagrody Grammy w kategorii Najlepszy album wokalny - pop współczesny z 2018 roku za album „F.A.M.E.” ma 23 miliony fanów na Facebooku, ponad 56 milionów obserwujących na Instagramie i 6 milionów obserwujących na Twitterze. Jego oficjalny kanał w platformie YouTube subskrybuje 26 milionów osób.

Z okazji swoich 27 urodzin Maluma wydał nowy album, zatytułowany „#7DJ (7 Dias En Jamaica)”. Projekt składa się z siedmiu różnych utworów, do których zostały nagrane klipy przedstawiające muzyka w podróży przez Jamajkę.

Pomysł na album narodził się ponad rok

temu kiedy Maluma wybrał się na Jamajkę wraz z najbliższym gronem przyjaciół. Ta podróż wpłynęła na artystę do tego stopnia, że przez większość wybieżki tworzył muzykę, zachwycony pięknem wyspy.

- Te dni na Jamajce były mi bardzo potrzebne, w tym czasie musiałem uciec i odpocząć od pogoni za karierą. Zastanawiałem się wtedy, czy ogólnie powinienem kontynuować tworzenie muzyki. Poszukiwałem odpowiedzi w głębi mojej duszy i wróciłem jako inna osoba, pełna inspiracji i uświadomiłem sobie, że muzyka jest częścią mnie - opowiadał Maluma.

Za produkcję albumu odpowiadają Edgar Barrera „Edge”, Johany Alejandro Corral „Nyal” oraz The Rude Boyz. Do każdego utworu został nakręcony teledysk. Klipy tworzą jedną spójną całość, a za ich realizację odpowiada 36 Grados.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Milisekundy dla graczy

TECHNOLOGIE Firma Razer przedstawiła swoją nową, autorską technologię - Razer HyperPolling, która debiutuje wraz z nową myszką Viper 8KHz, pierwszym na świecie urządzeniem przeznaczonym do gier esportowych z częstotliwością raportowania (polling rate) 8000 Hz.

„Opóźnienia są bardzo ważną częścią rozgrywki, znacząco wpływając na ogólne wrażenia z gry, a mimo tego, były pomijane przez wiele firm, które zbyt długo koncentrowały się tylko na zwiększaniu DPI. W przeciwieństwie do DPI, niższe opóźnienia, dzięki skróceniu czasu reakcji o cenne mili-

sekundy, przynoszą korzyści wszystkim: od zwykłych graczy po profesjonalnych esportowców” - komentował Alvin Cheung, senior vice president działu urządzeń peryferyjnych Razera. „W konstruowaniu i testowaniu myszki wzięło udział wielu profesjonalnych zawodników oraz zwyczajnych graczy. Liczni z nich zauważyli znacznie płynniejsze i bardziej responsywne działanie podczas korzystania z technologii HyperPolling, którą zastosowano w nowej myszce do gier esportowych - Viper 8 kHz”.

Częstotliwość raportowania to częstotliwość, z jaką

urządzenie przesyła dane do komputera, standardem w tym segmencie urządzeń jest maksymalnie 1000 Hz (1000 razy na sekundę). Technologia Razer HyperPolling wykorzystuje szybki mikrokontroler USB z częstotliwością raportowania na poziomie do 8000 Hz. Pozwala to myszy na wysyłanie do ośmiu razy więcej danych na sekundę, skutecznie redukując opóźnienie wejściowe z 1 ms do zaledwie 1/8 milisekundy.

Viper 8KHz to pierwsza mysz Razera korzystająca z tej technologii. Wyposażono ją w optyczne przełączniki Razer drugiej



FOT. RAZER

generacji (z wytrzymałością do 70 milionów kliknięć) i czujnik optyczny Razer Focus+. Wszystko zamknięto w obudowie

ważącej 71 gramów. Mysz jest już dostępna w sprzedaży, a została wyceniona na 89,99 euro.

(RAD)